

56
stron

WIĘŚCI

LUBOŃSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

Luboń



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 5
(160)

Maj 2004
56 stron

Cena 3,50 zł
(w tym 7% VAT)

**W latach osiemdziesiątych XX wieku
wyzwoliliśmy się z komunizmu.
1 maja 2004 nasz kraj wszedł oficjalnie
w struktury Unii Europejskiej. Jaka będzie
Polska i jak nam się będzie żyło...?**



foto Zbigniew Czekala - Klub Euro-pyra w SP1

Od 1 maja wprowadzono 22-procentowy podatek na usługi poligraficzne (przedtem 0%). W związku z tym wzrosły koszty produkcji „Więści Lubońskich”.

W NUMERZE:



Ruszyła budowa hipermarketu 2
Nie Lidl a Dyskont „Plus” powstaje przy rondzie Żabikowskim s. 5



Koniec epoki
Dekstryniarnia – symbol lubońskiego przemysłu – do kasacji s. 2



Pierwsza matura
O pierwszym i jedynym w Luboniu roczniku maturzystów Technikum Chemicznego z 1954 r. s. 23



Widmo gazociągu
Społeczny komitet budowy gazociągu z lat 90. nie wszędzie wywiązał się z zadania s. 16



„Cieszę się że mogę tworzyć”
O kolejnym Przeglądzie Twórców Nieprofesjonalnych, w którym tym razem uczestniczyła również młodzież s. 27



Urodziny stadionu
Fotoreportaż z budowy – 30 lat temu – czyniami społecznymi stadionu przy ul. Rzecznej. s. 22

Koniec epoki

Dekstryniarnia – symbol lubońskiego przemysłu – do kasacji

Jednym z większych wydziałów Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego był wydział dekstryny. W 1972 r. wybuch zmiotł z ziemi wcześniejszy obiekt, pociągając za sobą śmierć 17 osób i rany u 10. Wiadomość o tym wydarzeniu obiegła całą Polskę. Zaliczono je do tragedii narodowych. Wyrazy współczucia



Fabryka dekstryny w Zakładach Ziemniaczanych w rozbiórce



Wycinane są nawet stalowe konstrukcje nośne budynków

dla osieroconych w wypadku rodzin, na ręce lubońskich władz i dyrekcji zakładów, napływały od klasy robotniczej całego kraju. W 2 lata później oddano do użytku nowoczesną fabrykę dekstryny, działającą do końca lat 90. ubiegłego wieku.

Od niedawna zdewastowany w latach bezruchu obiekt jest rozbierany. Ma zniknąć z powierzchni do końca lipca, a firma, która dokonuje rozbiórki, robi to w zamian za odzyskany złom. Profitem ma się



Naruszona konstrukcja powoduje niebezpieczne spękania ścian nośnych



Wewnątrz hal zdemontowano wszystko, co nadawało się na złom. Pozostały śmieci.

podzielić z Zakładami Ziemniaczanymi. Ile zrobią „Pyry” i na co przeznaczą pieniądze z rozbiórki, nie chciano nam zdradzić.

Czy dla dużego obiektu, w dobrym stanie technicznym, który miał zaledwie 30 lat, nie można było znaleźć odpowiedniego przeznaczenia lub kupca?

(N)

zdjęcia – P.P. Ruszkowski

Polecamy:

Temat miesiąca 2

Dobre, bo... 3-4

Co nowego 5

Sól w oku 6

Wademekum lubońskie 7-8

Czarno na białym ... 9

Policja/Straż 10

Samorząd 11

Unia Europejska .. 12

Polityka lokalna 13-14

Ludzkie sprawy 15-17

Ludzie 18-21

Historia 22-25

Qlturalny lubonianin 26

Kultura 27-28

Oświata 29-31

Z parafii 32-33

Turystyka 34-35

Sport 36-38

Baw się z nami 39 i 41

Ogłoszenia 40

Informator luboński 41

Ogłoszenia reklamowe 42-56

FOTO BŁYSK

PRACUJEMY NA MATERIAŁACH

FUJIFILM

PN - PT: 10 - 18
SOB. 10 - 14

USŁUGI

- ☛ ŚLUBY, WESELA, KOMUNIE
- ☛ IMPREZY, REPORTAŻE

SKLEP

- ☛ APARATY FOTOGRAFICZNE
- ☛ FILMY
- ☛ ALBUMY, RAMKI, ANTYRAMY
- ☛ BATERIE
- ☛ POKROWCE DO APARATÓW

LABORATORIUM

- ☛ WYWOLYWANIE FILMÓW
- ☛ ODBITKI BARWNE, ODBITKI CYFROWE
- ☛ CYFRA - FOTO: cyfrowa obróbka zdjęć, reprodukcje, retusz, montaż
- ☛ CYFROWE STUDIO HITI
- ☛ zdjęcia paszportowe, dowodowe, dyplomowe, maturalne, legitymacyjne
- ☛ w 3 minuty podgląd ujęć na monitorze

ul. 28 CZERWCA 1956r. 323, POZNAŃ - DĘBIEC
(naprzeciw kościoła pw. Św. Trójcy), tel. 835-03-94, kom. 0505-170-477



Jeśli coś wymaga interwencji prasowej – zadzwoń

0-609 616 290

0-609 616 277

Na tych szpaltach przedstawiamy szczególnie ciekawe zdarzenia, zjawiska, sprawy, o których sygnały odbieramy od Państwa. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych zdjęć i godnych uwagi materiałów.

Dobre, bo bliźniacze

Pięćdziesięcioletnie miasta Polski

Czy wiesz, że wraz z Luboniem, tym samym aktem, prawa miejskie otrzymało 12 osad. Do dziś zachowało je 10, których obecne herby prezentujemy obok, a krótką historię i opis na str. 20.

Poniżej podstawa prawna tej decyzji administracyjnej:

254 ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW

z dnia 7 października 1954 r. w sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miast.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

§ 1. Zalicza się do miast następujące gromady:

1) w województwie gdańskim – gromadę **Rumia** w powiecie wejherowskim,

2) w województwie kieleckim – gromadę **Pionki** w powiecie kozienickim,

3) w województwie lubelskim – gromadę **Adampol** w powiecie lubelskim; nazwę miasta ustala się na **Świdnik**.

4) w województwie poznańskim – gromadę **Luboń** w powiecie poznańskim,

5) w województwie stalino-grodzkim:

a) gromadę **Strzemieszyce Wielkie** w powiecie będzińskim,

b) gromadę **Niedobczyce** w powiecie rybnickim,

c) gromady **Pszów** i **Radlin** w powiecie wodzisławskim,

6) w województwie warszawskim – gromadę **Dęblin** w powiecie garwolińskim,

7) w województwie wrocławskim:

a) gromadę **Brzeg Dolny** w powiecie wołowskim,

b) gromady **Jaworzyna Śląska** i **Żarów** w powiecie świdnickim.

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów:
w. z. H. Minc



Rumia



Pionki



Świdnik



Luboń



Dęblin



Brzeg Dolny



Jaworzyna Śląska



Żarów



Pszów



Radlin

Dobre, bo osobliwe

Wielki człowiek

32-letni lubonianin, z wykształcenia filozof, Krzysztof Jędrzejewski to postać niesamowita. Od wielu lat odbywa piesze pielgrzymki po szlakach do miejsc świętych, docierając do wielu zakątków świata. 19 kwietnia punktualnie o godz. 12.00 wyruszył na kolejną wyprawę, której celem jest hiszpańskie miasto Santiago de Compostela, a konkretnie znajdujące się tam sanktuarium św. Jakuba i Krzysztofa. Trasa liczy, bagatela, 3500 km, a Krzysztof nie korzysta z żadnych środków lokomocji! cd. na str. 18.



Krzysztof Jędrzejewski na Górze Krzyży w Wilnie (lipiec 2002)



Dobre, bo kuriozalne

Rzadkie drzewo

Przed blokiem 1-9 na ul. Osiedlowej rosną obok siebie dwa jaśminy wonne o bardzo rzadko spotykanej formie. Gatunek ten klasyfikowany jako krzew tutaj jest drzewem wysokim na ok. 5 metrów. (I)

Dobre, bo honorowe

Na 10-lecie

Klub Honorowych Dawców Krwi „Lubonianka”, który 25 września uczci 10-lecie swego istnienia, będzie miał niebawem własny sztandar. Cieszy fakt, że lubońscy dawcy wybrali patrona związanego z Luboniem. (I)



AKADEMIA DOSKONALENIA TECHNIK INFORMATYCZNYCH

OFERTA EDUKACYJNA:

- specjalizacje w trybie rocznym i dwuletnim
- zajęcia z profesjonalistami
- nowatorski program kształcenia
- stypendia naukowe
- bezpłatnie podstawowy zestaw podręczników
- korzystanie z księgozbioru informatycznego

MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET
TYTUŁ TECHNIKA INFORMATYKA

www.studium.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27,
tel. (61) 8102-278, tel./fax 8102-046, kom.600-447-886
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, (przy Gimnazjum nr 12), tel. 8241-651

Liceum Ogólnokształcące
im. polk. Zbigniewa Kiedacza

liceum dzienne

OFERTA EDUKACYJNA:

- czesne tylko 140 zł miesięcznie
- przyjazna i kameralna atmosfera
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do ucznia
- nowoczesna pracownia komputerowa
- różne formy zajęć pozalekcyjnych
- również klasy terapeutyczne - organizowane dla uczniów mających problemy edukacyjne typu dysgrafia, dysleksja, dysortografia, itp. (czesne 170 zł)

www.liceumkiedacza.poznan.pl

Dobre, bo patriotyczne

Niech się święci

Tradycyjnie 3 maja, w święto Matki Bożej Królowej Polski i rocznicę uchwalenia konstytucji, w centralnym punkcie Lubo-

Polscy do Unii Europejskiej. Łączenie się, tj.



Szpaler pocztów sztandarowych z miejskim na czele

nia odbyły się uroczystości. O godz. 12.30 w kościele pw. św. Barbary odprawiona została msza św. koncelebrowana przez ks. proboszcza Bernarda Cegłę i kapelana Zgromadzenia Sióstr Służebniczek – ks. Grzegorza Koralewskiego – w intencji ojczyzny i Lubonia. We mszy brały udział m.in. poczty sztandarowe i władze miasta. Ksiądz Rafał Ostrowski w homilii nawiązał do wstąpienia



Inszenizacja historyczna w wykonaniu licealistów

unia, jest lepszym znakiem na przyszłość niż znane z historii Europy wojny.

Dalsza część uroczystości odbyła się na placu Edmunda Bojanowskiego, gdzie chór „Bard” przywitał zgromadzonych przed pomnikiem „Znicz pamięci pokoju” hymnem Unii Europejskiej, a licealiści z prywatnego LO w Luboniu przedstawili inscenizację opartą na fragmencie z „Pana Tadeusza”. W krótkim okolicznościowym przemówieniu burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wyraził zadowolenie z przystąpienia Polski do Unii, zwracając jednocześnie uwagę, że w przypadku Konstytucji 3 maja samo jej uchwalenie nie wystarczyło, by zachować niepodległość.

Na zakończenie Orkiestra Dęta Wojsk Lotniczych dała piękny koncert wojskowych pieśni patriotycznych.

(PPR)



Władze miasta składają wieniec pod pomnikiem



Hold składały też kolejno poczty sztandarowe

Władze miasta składają wieniec pod pomnikiem

Orkiestra Dęta Wojsk Lotniczych



Orkiestra Dęta Wojsk Lotniczych

Dobre, bo pożyteczne

Władza gra w zielone



Władza gra w zielone

Nadeszła wiosna. Coraz więcej lubonian, i nie tylko, korzysta w dni wolne z trasy dydaktyczno-rowerowej z Lubonia do Puszczykówka przez piękne nadwarciańskie tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego. W majowy długie weekend członkowie Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, które wydało swego czasu mapkę trasy rowerowej z opisem, rozdawali ją przejeżdżającym grupom.

Wreszcie miasto postarało się o tablice informujące o tym szlaku spacerowym. Na razie ustawiono tylko dwie: przy ul. 3 Maja i Zakładach Chemicznych. Miejmy nadzieję, że ta pożyteczna trasa zostanie otoczona permanentną troską władz.

(N)



MAPA TRASY ROWEROWEJ - LUBON

Dobre, bo profesjonalne

Nowe stroje

Dla Orlików Lubońskiego Klubu Sportowego, których opiekunem jest Jerzy Tomkowiak, rodzice ufundowali komplet strojów sportowych. Na plecach każdy z zawodników ma numer oraz swoje nazwisko. W sumie zakupiono 37 kompletów strojów. Niebawem chłopcy otrzymają także dodatkowo kurtki ortalionowe. Koszt całego zakupu wyniesie około 4 tys. zł.

P.K.



Nowe stroje

BETON BONUS WYTWÓRNIA BETONÓW TOWAROWYCH

BETON BLOCZKI M-6

tel. 810 20 91 Luboń, ul. R. Maya 1

SKLEP AUTO-CZĘŚCI

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego - pawilon 5A (vis à vis PKO)

oferuje

części do: **FIATÓW, DAEWOO, TICO, MATIZ**
akumulatory, oleje, filtry, elementy blach

pon-pt 8.00-18.00, sob 9.00-14.00

Tel. 893-13-73

(H6003)

W tym miejscu, oprócz informacji o tym, co się buduje w Luboniu, będziemy sygnalizować o przedsięwzięciach publicznych – miejskich i prywatnych. Jeżeli jesteście Państwo autorami tych publicznych zmian, bierzecie w nich udział lub zauważyliście je, podzielcie się tym z innymi!

Ruszyła budowa hipermarketu 2

Pomiędzy ulicami Żabikowską a nową Dębiecką, w piątek 16 kwietnia rozpoczęto budowę kolejnego dużego obiektu handlowego w Luboniu po Pajo Centrum. Nie będzie to, jak wcześniej zapowiadano, Lidl, ale sklep branży spożywczej należą-

cy do krakowskiej sieci Dyskont „Plus”. Powierzchnia obiektu wynosić będzie ponad 1000 m², a bezpośrednia powierzchnia sprzedaży – ok. 700 m².

Do końca maja potrwa wymiana gruntów. Jak się okazało, w miejscu budowy zalega poprzecinana ciekami wodnymi bardzo gruba warstwa ziemi organicznej, którą trzeba wybrać. Ziemia z wykopu wywożona jest bezpłatnie na teren przyszłego cmentarza komu-

nalnego. W jej miejsce zwozi się ogromne ilości gruzu i piasku. Znając obecne technologie, przypuszczać należy, że nowy obiekt handlowy będzie gotowy na jesień br.

Wjazd do marketu będzie tuż za przystankiem autobusowym przy ul. Żabikowskiej, a wyjazd tuż przy rondzie – w ulicę Puszkina, czyli inaczej niż pierwotnie zakładało miasto. Wjazd i wyjazd będą tylko prawoskrętami, czyli pojazdy każdorazowo pokonywać będą rondo. (I)

Na teren nowego cmentarza trafia ziemia z wykopu pod supermarket



foto: Piotr Paweł Ruskowski



Wymiana gruntów

Wesoło i kolorowo

Nowe, kolorowe i ekologiczne sprzęty do zabaw ruchowych na świeżym powietrzu (huśtawka, ślizgacz, most ruchomy, kącik specjalny) znajdują się w ogrodzie Przedszkola Niepublicznego „Calineczka” w Luboniu przy ul. Poniatowskiego 42 a. (K.K.)



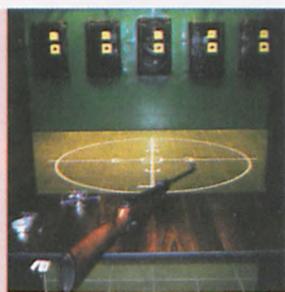
foto: Kazimiera Kubiak

Panorama firm

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.



SNAJPER paradise
STRZELNICA PNEUMATYCZNA



„Snajper paradise” – pierwsza w Luboniu strzelnica pneumatyczna z profesjonalnym wyposażeniem i fachowym instruktorem w Pajo Centrum na piętrze, boks 36. Zaprasza osoby zainteresowane sprawdzeniem lub doskonaleniem swoich umiejętności strzeleckich, a także grupy zorganizowane – codziennie od godz. 12.00 do 24.00. (K.K.)



Od kilku miesięcy firma „Fal-com” wynajmuje pomieszczenie w Straży Pożarnej oraz powierzchnię na dachu remizy, gdzie zainstalowano antenę. Firma świadczy usługi internetowe dla mieszkańców drogą radiową. (K.K.)

Przy ul. Kościuszki naprzeciw banku WBK, w miejscu gdzie do niedawna była kwiaciarnia, otwarto sklep z odzieżą



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Przy ul. Fabrycznej 47 otwarto firmę handlującą materiałami izolacyjnymi różnych marek



BS Bank (Bank Spółdzielczy Lubowo) otworzył kolejną agencję w Luboniu. Tym razem na terenie samoobsługowego sklepu „Społem” przy ul. Kościuszki 47. Punkt czynny jest w dni powszednie od godz. 9.00 do 17.00, a w soboty od 9.00 do 12.00. (B)

Milusińskim



Mieszkańcowa Spółdzielnia Lokatorsko-Własnościowa w Luboniu przy ul. Żabikowskiej zadbała o swoich mieszkańców. Pomiędzy blokami 54 i 52 zafundowała dzieciom drewniany plac zabaw, którego wykonawcą jest firma „PIAN-SPORT” zajmująca się wyposażeniem szkół i przedszkoli oraz produkcją sprzętu sportowego i rehabilitacyjnego. Dbalność o zieleni spółdzielnia zleciła Zakładowi Rekultywacji i Zadrzewień Zbigniewa Jurgi z Lubonia. Posadzono nowy żywopłot, zamontowano nowe krawężniki, poprawiono chodniki i ustawiono nowe ławki. Teraz tylko należy sobie życzyć, by wszyscy uszanowali estetykę tego miejsca. W.Sz.

foto: Piotr Paweł Ruskowski

foto: Paweł Jankowiak



foto: Piotr Paweł Ruskowski

foto: Kazimiera Kubiak

Ta rubryka przeznaczona jest wszystkim sprawom, które rażą, boją, przeszkadzają, bulwersują...
Jeżeli w waszym najbliższym środowisku spotykacie jakieś negatywne przykłady, interweniujcie na łamach „Więści”, by to zmienić!

Do pierwszej tragedii

Kiedy projektowano, wykonywano i odbierano nową ulicę (Unijną), dopuszczono do zaistnienia nieodpowiedzialnego rozwiązania. Łuk chodnika i trasy rowerowej w pobliżu ogródków działkowych przy Strumieniu Junikowskim jest bardzo niebezpieczny. Od strony cieku i kilkumetrowej skarpy nie ma pobocza ani żadnego zabezpieczenia, np. barierki. Wystarczy chwila nieuwagi, a wózek dziecięcy czy rowerzysta mogą runąć w dół na betonowe koryto strumienia lub do wody. (PPR)

Skutek pewnego treningu

Na jednym ze śmietników w Luboniance wypróbowywano siłę mięśni. Wzorem innych na osiedlu, zniszczony śmietnik zostanie pewnie odbudowany od podstaw jako nowy i estetyczniejszy. (I)

Tyłkiem do Warty

Na koniec akcji „Kwiecień – miesiącem Ziemi”, podczas której szczególnie przyglądamy się estetyce miasta – kilka widoczków do posprzątania.

Kolejny obrazek z Warty. Sterty śmieci najróżniejszego pochodzenia: od komunalnych, przez ogrodowe, po budowlane (R)

Śmieci budowlane na trakcie ścieżki rowerowej w okolicy Zakładów Ziemiańskich. Na podstawie wyglądu płytek, resztek tapety, wykładzin podłogowych oraz innego asortymentu można by znaleźć właściciela.

Dzięki regularne wysypisko śmieci za kolonią PZNF w okolicy przysięgo cmentarza komunalnego

Dowody przestępstw

W pobliżu Warty, głównie zimą, wycinane są bezkarnie drzewa, prawdopodobnie z przeznaczeniem na opał. Może warto zainteresować się, czy drewno trafia do pieców naprawdę potrzebujących czy do modnych ostatnio kominków. (I)

Rejon nieczystych odstojników Zakładów Ziemiańskich służy złodziejom instalacji elektrycznych do wypalania izolacji w celu pozyskania miedzi na złom. Kilkucentymetrowa warstwa popiołu, zalegająca w tym miejscu, świadczy o tym, że spalono tu setki kilogramów kabli.

Ten sam odludny teren i inny dowód kradzieży. Tym razem złodzieje samochodów, bez skrupułów i zacierania śladów, pozbywają się najróżniejszych, najczęściej plastikowych i tapicerowanych części po rozebranych autach. Wśród pozostałości znaleźć można również odzież, najprawdopodobniej należącą do właścicieli skradzionych pojazdów. (N)



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



foto. Piotr Paweł Ruzzkowski



LWADEMEKUM

LUBOŃSKIE

Część 4

Maj
2004

Czyli, co każdy lubonianin o swoim mieście wiedzieć powinien

Zbiór podstawowych informacji w odcinkach, publikowanych z okazji 50. rocznicy praw miejskich.

Gospodarcze wykorzystanie obszaru Lubonia

Każdy skrawek naszego globu kryje swój potencjał, który ludzie w różnym stopniu potrafią wykorzystać. Od najdawniejszych czasów lasy, których było najwięcej, dawały pożywienie i schronienie. Drewno wykorzystywano jako źródło ciepła i doskonały budulec. Glebę, w zależności od urodzajności i dostępności, przeznaczano na uprawy lub pastwiska. Gdzieś tam sięgano głębiej po surowce naturalne. Potrafiąco wykorzystywać też wodę, która gdy nie stawała się niszczącym żywiołem, była niezbędnym źródłem życia, dostarczała pożywienia, energii lub stawała się środkiem transportu.

W czasach przed osadnictwem obszar dzisiejszego Lubonia, z wyjątkiem tzw. „sahary” (okolice Zakładów Chemicznych), gdzie był jałowy piach, pokrywały lasy. Od północy Lubonia i bliżej wody były to lasy dębowe, w innych miejscach mieszane, a na najniższych ziemiach sosnowe.

Tworzenie wsi wiązało się z karczowaniem lasu i przeznaczeniem terenu na pole uprawne. Na mapce w sposób bardzo schematyczny i uproszczony przedstawiamy gospodarcze wykorzystanie terenu Lubonia, które w różnych miejscach miało różną intensywność i charakter zmieniający się w czasie. Dziś większość pól rolniczych czy ogrodniczych posiada funkcje mieszkalne lub przemysłowe. Inne tereny wykorzystywane niegdyś eksploatacyjnie, jak np. cegielnie, też w większości zatraciły swój gospodarczy charakter. Jedyny obszar, w którym czerpie się dziś surowce naturalne, to kopalnia żwiru na tzw. saharze. Pozostały też istniejące od prawie stu lat największe niegdyś zakłady – Ziemniaczane i Chemiczne; kiedyś wyznaczały one bieg Luboniowi, a ich obecna kondycja jest różna.

Od lat 80. XX w. – czas zmian ustrojowych w Polsce zaczęła odnawiać się prywatna inicjatywa gospodarcza. Powstało wiele nowych firm. Na przełomie wieków w Luboniu zarejestrowanych było już około 3 tys. podmiotów gospodarczych, począwszy od jednoosobowej działalności poprzez różnej wielkości i przeznaczenia zakłady rzemieślnicze, usługowe, produkcyjne. Coraz więcej

miejsca zajmuje też dziś handel skupiony przy głównych drogach i blisko Poznania. Swoiste handlowe centrum Lubonia powstaje w rejonie spółdzielni „Lubonianka”, przy starej wsi Żabikowo, bliżej Poznania.

Młynarstwo lubońskie

Czy wiecie, że od XV do XVII wieku Luboń był poznańską wsią z doskonale rozwiniętym młynarstwem i konkurował pod tym względem z innymi osadami poznańskimi? W najlepszym okresie były tu aż cztery młyny. Dwa rzeczne służyły do przerobu zboża na mąkę. Znajdowały się z pewnością przy Warcie – najbardziej prawdopodobne, że na Strumieniu Junikowskim. W XVII w. jeden nazwano wielkim młynem nadrzecznym, drugi – kurczatowski – od nazwiska Kurczata, dożywotniego dzierżawcy. Występujące co jakiś czas powodzie powodowały uszkodzenia i zniszczenia drewnianych budowli. Bardzo możliwe, że w lipcu 1736 r. powódź (największa odnotowana, jaka przeszła przez te ziemie), która spowodowała nawet zmiany biegu Warty, zmiotła bez śladu z powierzchni ziemi lubońskie młyny, których nikt już nigdy nie odbudował, dlatego nie znamy ich lokalizacji. Jedyny młyn na terenie dzisiejszego miasta, którego lokalizację znamy, to żabikowski „Olszak”. Znajdował się on na Strumieniu Junikowskim, przy dzisiejszej ul. Puszki (folwark Cieszkowski). Były to kolejne cztery budowle w tym samym miejscu, funkcjonujące od około 1330 r. do spłonienia ostatniego młyna w 1860 r.

Następne młyny lubońskie to napędzane siłą koni. Służyły do przerobu jęczmienia na siód (patrz „Browar”).

Wiadomo też, że w XIX w. i na początku XX w. były na terenie dzisiejszego miasta dwa młyny wiatraczne. Jeden w Żabikowie, drugi w Lasku, ale nie miały już takiego znaczenia gospodarczego jak wcześniej młyny wodne.



Prawdopodobnie w tym miejscu, przy ujściu Strumienia Junikowskiego (dziś trasa rowerowa) znajdował się przed kilkoma wiekami jeden z młynów wodnych. To dogodne miejsce było wykorzystywane później przez Zakłady Ziemniaczane jako źródło energii (pozostały betonowe fragmenty śluzy)

do 1000 t ziemniaków na dobę. Produkowano: mąkę ziemniaczaną, krochmal, syrop, cukier gronowy, pulpę oraz dekstrynę. W 1929 r., w połączeniu z innymi tego typu zakładami w Wielkopolsce, powstał koncern zatrudniający ponad 3 tys. ludzi. W latach 30. XX w. Polska zajmowała trzecie miejsce w produkcji krochmalu a zakłady wielkopolskie realizowały ok. 90% produkcji krajowej.

Natomiast Lubońską Fabrykę Drożdży po wojnie kupiła spółka akcyjna i ograniczyła produkcję drożdży. Utworzono za to nowe wydziały wytwarzające m.in. krochmal i klej szwewski. Ubocznym produktem w procesie wyrobu drożdży był spirytus.

Podczas II wojny produkcję w obu zakładach kontynuowali okupanci. W 1945 r. zniszczenia były

niewielkie, dlatego szybko wznowiono działalność. W 1949 nastąpiło połączenie fabryki drożdży i zakładów ziemniaczanych w Lubońskie Zakłady Przemysłu Spożywczego. W 1970 r. wszystkie wielkopolskie zakłady ziemniaczane połączone w Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego z siedzibą w Luboniu. W okresie tym poczyniono wiele nowych inwestycji. Zwiększono także asortyment produktów.

Przekształcenia lat 90. XX w. spowodowały zamknięcie drożdżowni i innych wydziałów. Obecnie firma jest spółką akcyjną a dotychczasowa produkcja podstawowa w Luboniu związana z ziemniakami skończy się definitywnie w 2004 r. Na terenie fabryki o charakterze zabytkowym mieści się dzisiaj wiele firm bardzo różnych branż.

siarkowego i azotowego z przeznaczeniem dla przemysłu zbrojeniowego.

Po I wojnie w 1920 r. fabryka została wykupiona przez Towarzystwo Akcyjne – Chemiczna Fabryka dr Roman May. Była to firma z dużymi tradycjami, którą założył „pionier polskiego przemysłu w pruskim zaborze”, przedsiębiorca Roman May (1846-87). Od 1876 r. posiadał fabrykę superfosfatu na Starołęce, skutecznie konkurującą z zakładami niemieckimi. Po jego przedwczesnej śmierci firmę prowadziła żona i syn. W 1919 r. Cyryl Ratajski (zięć R. Maya) doprowadził do przekształcenia firmy w spółkę akcyjną i był do 1922 r. jej dyrektorem. Przedsiębiorstwo rozwijało się dynamicznie. W latach 1921-22 powstała przetwórnia kości na klej. W 1930-34 ze względu na kryzys gospodarczy wstrzymano produkcję nawozów. Potem ciągłość produkcji utrzymano do II wojny światowej. Podczas okupacji funkcjonował tylko wydział przetworów kostnych, resztę zakładu wykorzystywano na magazyny wojskowe.

Po wojnie utworzono pod zarządem państwowym spółkę akcyjną Dr Roman May Chemiczne Zakłady, przekształconą później w Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych. W 1945 r. uruchomiono linię przetwarzania kości, produkcję superfosfatu rozpoczęto w 1946 r., natomiast kwasu siarkowego w 1947.

W okresie powojennym wielokrotnie modernizowano i przebudowywano zakład. W latach 50. XX w. unowocześniono produkcję soli fosforowych, w 1961 r. uruchomiono nową linię produkcji superfosfatu, w latach 70. wzniesiono budynek Wydziału Badań i Rozwoju. W 1978 r. zlikwidowano Oddział Przetworów Kostnych, a w 1990 Wydział Kwasu Siarkowego. Recesja produkcji superfosfatu pylistego i wymagania ekologiczne w latach 90. spowodowały zmianę technologii, zmniejszenie produkcji i rozszerzenie asortymentu o produkcję nawozów wieloskładnikowych, granulowanych. W 1994 r. przedsiębiorstwo przekształcono w spółkę akcyjną Skarbu Państwa „Zakłady Chemiczne – Luboń SA” obecnie jest prywatną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Na terenie tym od lat 90-tych do dziś znalazło siedzibę jeszcze kilkadziesiąt firm różnej wielkości i przeznaczenia.

Zakłady Chemiczne

Dynamicznie rozwijające się rolnictwo w czasach Cesarskich Niemiec potrzebowało ogromnej ilości nawozów sztucznych. Aby uniknąć ich sprowadzania, w latach 1908-14 zbudowano w Luboniu fabrykę superfosfatu i kwasu siarkowego. Takiej lokalizacji fabryki sprzyjało położenie blisko Poznania, jednocześnie z dala od osiedli mieszkalnych i w pobliżu kolei, drogi oraz szlaku wodnego Warta-Odra, zapewniających sprawny transport produktów i surowców (z Florydy, Afryki, Hiszpanii).

Projekt fabryki opracował słynny niemiecki architekt Hans Poelzig. Inwestor Moritz Milch, będący właścicielem koncernu Chemische Fabrik Action Gesellschaft, dał Poelzigowi wolną rękę. Według jego nowatorskiego projektu powstał tu jeden z najnowocześniejszych zakładów w Europie, odznaczający się wyjątkowymi walorami architektonicznymi. Składał się z dwóch wytwórni kwasu siarkowego niezbędnych w procesie technologicznym produkcji superfosfatu, dwóch magazynów: fosforytów i superfosfatu oraz budynków administracyjnych. Dla zakładu zbudowano bocznicę kolejową i port rzeczny oraz osiedle mieszkaniowe.

W czasie I wojny zmniejszyło się zapotrzebowanie na nawozy. Zwiększono wówczas produkcję kwasu



Medalion z podobizną Romana Maya, w głębi zabudowa osiedla mieszkaniowego (zabytek) projektu Hansa Poelziga

Tu zgiąć

Gospodarcze wykorzystanie Lubonia



Browar

W 1633 r. w Luboniu, przy młynie przerabiającym jęczmień z folwarków lubońskiego i wildeckiego na sód, postawiono browar (mielcuch). Była to inwestycja trafiona na tyle, że w następnych latach postawiono następny młyn koński do sόδu. W latach trzydziestych XVII w. lubońskie słodownie dawały aż 27% dochodu ze wszystkich poznańskich młynów. Jak podają źródła, w 1644 r. (dokładnie 360 lat temu) w Luboniu wyprodukowano 1675 beczek, czyli około 300 tys. litrów piwa.

Już w owym czasie Luboń, posiadając taką ilość młynów, stawał się wsią przemysłową. Tutejsi chłopcy ze swymi zbiorami spadli w hierarchii ówczesnego biznesu za mielczarzy, młynarzy i karczmarza.

Nie znamy jakości lubońskiego piwa z browaru zaledwie 15 lat młodszego od królewskiego – tyskiego, jednak po ilościach produkowanych można sądzić, że nie było najgorsze.

W latach 1860-62 cegielnia zaprzestała produkcji. W 1863 r. przyległy folwark żabikowski wraz z pokładami gliny kupił August hr. Cieszkowski. Budując piec, wznowił produkcję cegły, wykorzystując przy tym m.in. maszyny parowe, produkowane w Zakładach Cegielskiego. Roczna wydajność cegielni zwanej „Królewska” to ok. 1 mln sztuk. W tym samym czasie istniały już większe i nowocześniejsze zakłady tego typu w Poznaniu, które były konkurencyjne dla tej cegielni. Rozliczana wraz z folwarkiem zaczęła przynosić straty. W 1877 r. sprzedano urządzenie. Pieca używano już sporadycznie. W następnych kilkunastu latach cegielnia i majątek przechodziła z rąk do rąk przez pięciu właścicieli. Ostatnim był Krombach, który wydobywał glinę już z południowej części ul. Powstańców Wlkp. (do dziś pozostał po tym głęboki staw).



Cegielnia „Królewska”

Prusacy w latach 1828-69 zbudowali w Poznaniu cały kompleks obronny. W początkowym okresie realizacji umocnień otwarto trzy cegielnie: na Wierzbaku, na Ratajach i w Żabikowie.

Cegielnia w Żabikowie rozpoczęła produkcję w 1832 r., znajdowała się przy obecnej ul. Powstańców Wlkp. Cegły do Poznania dostarczano drogą wodną. Ułatwieniem było uruchomienie w czerwcu 1834 r. konnej kolejki z cegielni nad Wartę.

Najstarsze cegły produkowane w Żabikowie były sygnowane literą „Ż”. Stemple te można znaleźć tylko jeszcze na przyczółku Śluzu Katedralnej zrealizowanej do 1839 r. na Ostrowie Tumskim. Widać je we fryzie, są żółte i nieco większe od współczesnych.

Żabikowo na fragmencie planu Poznania i okolic z lat 1860-62. 1 – ul. Powstańców Wlkp., 2 – ul. Żabikowska, 3 – wyrobiska po glinie, 4 – osada młyńska, 5 – linia kolejowa Poznań-Wrocław.



Cegielnia Fechnera

Założona po 1900 r. przez handlarza końmi, masona – Ryszarda Fechnera. Mieściła się przy ul. Źródlanej, tu nad kotłownią mieszkał początkowo właściciel. Później w willi (dziś Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej). Była cegielnią parową o czym informowała nazwa RYSZARD FECHNER CEGIELNIA PAROWA – ŻABIKOWO. Podczas II wojny uległa spaleni. Została jednak odbudowana i zmodernizowana przez zautomatyzowanie formowania surowca, zainstalowanie taśmociągów i suwnic. Około 1925 r. wybudowano też darmowe mieszkania dla robotników (dziś domy komunalne Lubonia). Po wojnie została upaństwowiona i przejęta przez Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej (ZCB). Zamknięta w 1978 r. Wyrobiska gliny przeznaczono później na dzikie wysypisko śmieci komunalnych dla Lubonia, które funkcjonowało do 2000 r. Zamknięte w związku z budową autostrady A2.

Cegielnia Suwalskiego

Z żabikowskiego surowca pochodzącego z cegielni Jana Suwalskiego działającej, w latach 1900-38, przy dzisiejszej ulicy Niezłomnych, wybudowany został ciąg okazałych kamienic na ul. Niegolewskich w Poznaniu. Siedem domów o parzystych numerach, w tym kilka zabytkowych (8;12;14), ciągnie się od siedziby rodu Suwalskich, przy skrzyżowaniu ul. Głogowskiej i Niegolewskich, aż za ul. Matejki. Projektantem kamienic budowanych na sprzedaż na rodzinnym gruncie był najstarszy syn właściciela cegielni – Stefan Suwalski, późniejszy spadkobierca terenów pocegielnianych w Luboniu. Krótko przed śmiercią, w 1955 r., ofiarował on część gruntów pod Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie.



Kamienice z żabikowskiej cegły – ul. Niegolewskich w Poznaniu

Fabryka drożdży i przetworów ziemniaczanych

Prowincja poznańska po 1870 r. była jednym z głównych dostawców żywności dla uprzemysłowionych Niemiec. Spowodowało to budowę zakładów zajmujących się przetwórstwem spożywczym. Nie bez znaczenia były niższe koszty robocizny na terenie zaboru.

Ze tego też względu w latach 1902-04 w Luboniu zbudowano dwa zakłady: Fabrykę Drożdży G. Sinnera z Grünwinkel i Fabrykę Przetworów Ziemniaczanych A.C. Koehlmanna z Frankfurtu nad Odrą. Stanowiły one filię dużych spółek. Zakłady powstały na terenach wykupionych przez Komisję Kolonizacyjną od polskich rolników.

Oba zespoły są bardzo podobne do siebie – „architektura z czerwonej cegły”. Cechuje je jednak wiele różnic formalnych, wskazujących m.in. na różnych architektów. Odmienna jest kompozycja. Zabudowania fabryki i kolonii mieszkaniowej Koehlmanna usytuowano równoległe do ulicy i linii kolejowej, natomiast fabryki Sinnera prostopadle.



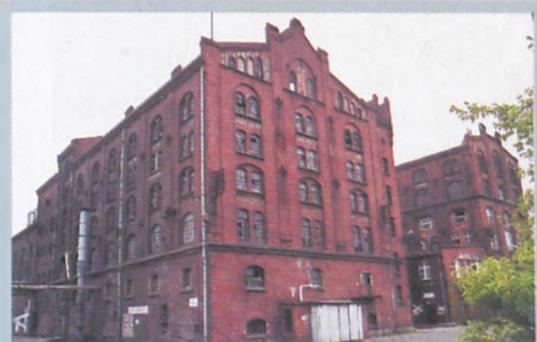
Cegielnia założona przez Fechnera pracowała do 2 poł. 1978 r. Po spaleniu się pobliskiej cegielni w Świerczewie ściągano stamtąd glinę. Na zdjęciu z 1988 r. resztki zakładu z kominem.

Różnice występują też w zdobnictwie. Fabryka drożdży nawiązuje do historyzmu, natomiast fabryka przetworów ziemniaczanych powstała w duchu secesji.

Przetwórnia ziemniaków początkowo posiadała trzy działy: krochmalnię, przerabiającą ok. 300 t ziemniaków na dobę, suszarnię mączki oraz suszarnię wycierki. W 1907 r. powstała dekstryniarnia. Zakład przerabiał w kampanii do 50 tys. t ziemniaków. Do wybuchu I wojny światowej był on ciągle rozbudowywany. W 1917 r. osiągnął 27,2% zdolności przerobowej wszystkich zakładów tego typu w Wielkopolsce.

Fabryka drożdży składała się natomiast ze słodowni ze spichlerzem, wytwórni drożdży o rocznej produkcji 4 tys. t oraz gorzelnii. Zakład ze względu na wymagania technologiczne wody posiadał nowoczesną instalację głębinową. W 1907 r. zbudowano nowy oddział produkcji drożdży.

Po I wojnie światowej zakłady ziemniaczane zostały wykupione przez Bank Przemysłowców i utworzono w 1920 r. towarzystwo akcyjne Luboń Fabryka Przetworów Ziemniaczanych. W tym czasie było to najnowocześniejszy zakład tego typu w Europie. Jego to przetwórczość, wraz z filiami w Toruniu i Stawie, dochodził



Zabudowania dawnej Fabryki Drożdży G. Sinnera. Na pierwszy planie słodownia, z prawej, w głębi, drożdźownia.



POLICJA

TEL. 8 130 997

1/2.04. – **kradzież drzewek ozdobnych** (50 sztuk) na szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej na ul. Kolonia PZNF. Straty 1650 zł;

04.04. – **zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy** samochodu marki Fiat 126 p na ul. Armii Poznań. 22-letni mieszkaniec Lubonia miał ok. 1,5 promila alkoholu we krwi;

06.04. – **kradzież torebki** z dokumentami i pieniędzmi z niezabezpieczonego samochodu na ul. Okrzei. Straty łączne: 2500 zł;

06/07.04. – **kradzież samochodu** marki Skoda Fabia na pl. Bojanowskiego. Straty 27 500 zł;

06/07.04. – **włamanie do kiosku** przy pl. Bojanowskiego i kradzież m.in. artykułów chemicznych. Straty będą znane po inwenturze;

Jeden na tydzień

W kwietniu liczba skradzionych samochodów spadła do pięciu, czyli prawie jednego na tydzień. (red.)

07.04. – **włamanie do samochodu** marki Ford Fiesta na ul. Niezłomnych i kradzież telefonu komórkowego. Straty 500 zł;

08.04. – **kradzież ogrodzenia** z siatki oraz słupków metalowych na ul. Kolonia PZNF. Straty 1800 zł;

08.04. – **kradzież 2 ton kul stalowych** w Zakładach Chemicznych. Straty 20 000 zł;

08.04. – **kradzież samochodu** marki Fiat Siena na ul. Kościuszki. Straty 22 000 zł;

09.04. – **kradzież z włamaniem** na ul. Przemysłowej do siedziby firmy „Tachopol”. Skradziono 20 sztuk tachografów. Straty – po inwenturze;

10/11.04. – **kradzież przewodu elektrycznego** długości 90 metrów na ul. Armii Poznań. Straty 300 zł;

11/12.04. – **uszkodzenie samochodu** marki Daewoo Tico na ul. Powstańców Wlkp. poprzez porysowanie powłok lakierniczych. Straty 1500 zł;

09-12.04. – **włamanie do domu jednorodzinne**go na ul. Szkolnej poprzez wybite szyby w drzwiach tarasowych i **kradzież tunera Cyfry +** wraz z pilotem. Straty – po ustaleniu;

12/13.04. – **kradzież mebli ogrodowych** z terenu posesji na ul. Wojska Polskiego. Straty 500 zł;

09-13.04. – **włamanie do sklepu spożywczego** na ul. Sikorskiego, a następnie kradzież 2 wag, telefaksu i kalkulatora. Straty 3800 zł;

13/14.04. – **kradzież samochodu** marki Skoda Octavia koloru srebrnego na ul. Wschodniej. Straty 50 000 zł;

15.04. – **zgon 22-letniego mieszkańca Lubonia** na ul. Sikorskiego. Przyczyna śmierci będzie znana po przeprowadzeniu specjalistycznych badań; policja nie ujawniła żadnych okoliczności zdarzenia;

14-16.04. – **uszkodzenie samochodu** marki VW Passat na ul. Poniatowskiego – zbitcie tylnej szyby i bocznego lusterka. Straty 500 zł;

16.04. – **włamanie do mieszkania** na ul. Wschodniej, a następnie **kradzież m.in. odtwarzacza DVD**. Straty 1500 zł;

16/17.04. – **włamanie do sklepu** na ul. Poniatowskiego przez przecięcie kłódek; **kradzież kawy, biletów, papierosów i wyrobów czekoladowych**. Straty – po inwenturze;

16/17.04. – **włamanie do samochodu** marki Fiat Cinquecento na ul. Nowiny poprzez wybite bocznej szyby. **Kradzież panela odtwarzacza**. Straty 200 zł;

18/19.04. – **kradzież lusterek** zewnętrznych od hondy Civic na ul. Wschodniej (straty 600 zł) oraz od opla Astry (straty 300 zł);

19.04. – **kradzież lodówki, okapu i butli gazowej** z wynajmowanego mieszkania na ul. Armii Poznań. Straty 2500 zł;

19.04. – **kradzież 2 kurtek** w Gimnazjum nr 1 na ul. Armii Poznań. Straty 260 zł;

19.04. – **zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy** samochodu marki Fiat 126 p. U mieszkańca Komornik alkomat wykazał ponad 2 promile alkoholu we krwi;

19.04. – **kradzież dokumentów** z niezamkniętego samochodu marki Ford Escort na ul. Kurowskiego;

14-21.04. – **pobicie się 2 nieletnich** na terenie boiska Gimnazjum nr 2 przy ul. Kołłątaja;

23.04. – **podający się za pracowników Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej** kobieta i mężczyzna dokonali na ul. Kościuszki **kradzieży pieniędzy** w kwocie 360 zł na szkodę starszej kobiety;

23/24.04. – **kradzież kół** z felgami aluminiowymi od samochodu marki Ford Mondeo na ul. Tuwima. Straty 2500 zł;

24.04. – **kradzież 7 sztuk ciężarów naprężających** na szkodę PKP. Ustalono, że kradzieży dokonano 16 marca. Straty 658 zł;

24/25.04. – **kradzież samochodu** marki Ford Mondeo na ul. Sikorskiego (straty 30 000 zł) oraz auta marki Skoda Octavia o wartości 41 000 zł;

26.04. – **zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy**, jadącego samochodem marki Fiat 126 p na ul. Sobieskiego. Delikwent miał we krwi blisko 2 promile alkoholu;

26/27.04. – **włamanie do sklepu** na ul. Ks. Streicha i kradzież papierosów, kawy, słodyczy oraz alkoholu. Straty – po inwenturze;

26/27.04. – **zbitcie szyb** kulka metalową w samochodzie marki Opel Senator oraz w oknie na posesji. Straty 1000 zł;

18-28.04. – **włamanie do mieszkania** na ul. Sikorskiego przez wyważenie drzwi, a następnie **kradzież srebrnych łańcuszków i kryształowej cukiernicy**. Straty 1000 zł;

28.04. – **włamanie do samochodu** marki Ford Focus na ul. Żabikowskiej i **kradzież radioodtwarzacza**. Straty 800 zł;

29.04. – **uszkodzenie instalacji elektrycznej** do oświetlenia zewnętrznego na ul. 11 Listopada. Straty 120 zł.

Oprac. Przemysław Kwiatkowski



STRAŻ MIEJSKA

TEL. 8 131 986

Strażnicy Miejscy już od kilku lat patrolują Luboń, także na rowerach. Dlatego pragnę podzielić się dziś z Czytelnikami „Więści Lubońskich” kilkoma refleksjami i spostrzeżeniami dotyczącymi poruszania się po naszym mieście jednośladaami.

Niestety, mimo iż przy nowo oddanych ulicach Unijnej i Dębieckiej są trasy wydzielone dla rowerzystów, a przez obrzeża naszego miasta wiedzie trasa rowerowa do Wielkopolskiego Parku Narodowego, pozostałe drogi w naszym mieście takich udogodnień dla rowerzystów nie mają. Wielu cyklistów porusza się po drogach miasta, zapominając o podstawowych zasadach obowiązujących uczestników ruchu drogowego.

Pozwolę sobie zatem przypomnieć, że rowerzysta nie może poruszać się po chodniku, gdy prędkość pojazdów samochodowych dozwolona na drodze nie jest większa niż określona w art. 20 ust. 1, to jest na obszarze zabudowanym 50/60 km/h, a w strefie zamieszkania 20 km/h.

Warto również sprawdzić przed wyruszeniem w drogę stan techniczny roweru i wyposażenie. Pamiętajmy także o konieczności posiadania do 18. roku życia dokumentu uprawniającego do poruszania się po drogach publicznych, czyli tzw. karty rowerowej.

Jednak głównym powodem, który skłonił mnie do podjęcia dziś tego tematu, jest stosunek wielu kierowców do rowerzystów. Jesteśmy bowiem traktowani jak uczestnicy ruchu „drugiej kategorii” lub, co gorsza, zupełnie niezauważani.

Dlatego pozwolę sobie zakończyć apelem do kierowców, by zachowując wszelkie zasady i przepisy prawa o ruchu drogowym, zważali na jadących na rowerach i nie traktowali ich jak „zawalidrogi”; niechaj wzajemna życzliwość na drodze otoczy i tych, którzy poruszają się nieco wolniej.

Paweł Dybczyński –
komendant SM



foto. Przemysław Kwiatkowski

Kolejny rower

Firma „Kom-Lub” ufundowała kolejny rower górski dla lubońskich strażników miejskich. Pogoda sprzyja patrolom rowerowym, więc nowy pojazd będzie zapewne bardzo przydatny.

Jak podkreśla komendant SM w Luboniu **Paweł Dybczyński**, wzajemna współpraca z „Kom-Lubem” trwa już od wielu lat, obie placówki często informują się na temat różnorodnych zagrożeń i nieprawidłowości na terenie naszego miasta. Ta współpraca jest z pewnością bardzo pożyteczna dla Lubonia, a przy okazji zaowocowała kolejnym rowerem ufundowanym przez wspomnianą firmę. Koszt pojazdu wyniósł około 600 zł, jest to trzeci rower na wyposażeniu municypalnych. Przypominamy, że w Luboniu jest pięciu strażników dzielnicowych. P.K.



OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

TEL. 998
8 130 998

W kwietniu odnotowaliśmy 29 interwencji: 21 pożarów, 7 miejscowych zagrożeń oraz 1 fałszywy alarm. Interwencje miały miejsce w Luboniu, Poznaniu, Komornikach, Szreniawie, Łęczycy, Wirach, Plewiskach, Puszczykówku oraz Puszczykowie Starym.

Do najważniejszych akcji należy zaliczyć:

1) Wypadek drogowy w Łęczycy (8.04), gdzie zderzeniu uległy dwa samochody osobowe marki Renault oraz Mercedes. Poszkodowane zostały 4 osoby, w tym dziecko. W akcji tej oprócz nas brały udział: policja, pogotowie ratunkowe, pomoc drogową, helikopter medyczny oraz JRG 9.

2) Wypadek w Puszczykowie Starym (11.04), gdzie samochód osobowy marki Peugeot uderzył w budynek. Poszkodowane zostały trzy osoby, w tym dwoje dzieci, które przewieziono do szpitala. Oprócz nas w akcji brały udział: JRG 9, policja, pogotowie ratunkowe oraz helikopter medyczny.

3) Pożar budynku w Luboniu (18.04), gdzie spaleni uległ pokój wraz z wypo-

sażeniem. Akcja została przeprowadzona przez naszych ochotników perfekcyjnie, gdyż straty mogły być większe. Żona właściciela z objawami lekkiego zatrucia została przewieziona do szpitala. W akcji tej udział brały także: JRG 4 oraz karetka pogotowia ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa z Poznania.

4) Pożar altany w Komornikach (18.04), gdzie uratowano mienie wartości 50 tys. zł. Akcja była bardzo niebezpieczna z uwagi na znajdujące się wewnątrz 2 butle gazowe z propanem (11 kg oraz 5 kg), które zostały wyciągnięte i zabezpieczone. Oprócz nas w akcji uczestniczyła policja oraz Szkoła Aspirantów Pożarnictwa.

5) Pożar samochodu w Plewiskach (25.04), gdzie spaleni uległo wnętrze pojazdu. W akcji udział wzięli także JRG 2 i OSP z Plewisk.

6) Pożar mieszkania w Wirach (29.04). Jedna osoba została przewieziona do szpitala. W akcji udział brały także: JRG 4, Szkoła Aspirantów Pożarnictwa, pogotowie oraz policja.

R. Sobociński –
sekretarz OSP w Luboniu

Z notatek obywatela

Formalność!

Absolutorium dla burmistrza Lubonia to właściwie jedyny temat sesji. Po przedstawieniu przez burmistrza Włodzimierza Kaczmarka szerokiego sprawozdania z wykonania budżetu za 2003 r. oraz odczytaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i podobnego stanowiska Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Luboń, 15 głosami „za” udzielono absolutorium burmistrzowi. Pięciu radnych wstrzymało się od głosu, a jeden był przeciw. Przypomnijmy, że absolutorium jest rozliczeniem władzy wykonawczej z formalnego wykonania budżetu za dany rok. Corocznym absurdem nie tylko w Luboniu jest to, że rozlicza się z wykonania budżetu, który w ostatecznej wersji po kilkurazowych poprawkach w ciągu roku jest uchwalany kilka dni przed wykonaniem. W Luboniu ostateczna wersja uchwalona została 30 grudnia 2003 r. – jeden dzień przed jego wykonaniem!

Ponadto można stwierdzić, że największa troska władz uchwałodawczych i wykonawczych miasta skierowana jest na OŚWIATĘ i strefy pokrewne, na które w ubiegłym roku przeznaczono 40% całego budżetu. Same szkoły kosztowały miasto 11 mln zł, z czego ponad trzy miliony trzeba było dołożyć z dochodów własnych, gdyż przyznawana subwencja, podobnie jak w wielu innych gminach, nie była w stanie pokryć potrzeb Lubonia w tym za-



kresie. Na drogi i chodniki przeznaczono 18% ubiegłorocznego budżetu.

Szkoda, że absolutorium nie może być oceną pracy merytorycznej burmistrza i rozliczenia z wykonania zamierzeń, o których najwięcej się mówi zawsze przy pierwszym uchwaleniu budżetu. Przypomnijmy, że na początku 2003 r. planowano w inwestycjach miejskich wybudowanie pierwszego etapu hali widowiskowo-sportowej za 1 mln zł. Do dziś – półtora roku później – nie ogłoszono niezbędnego – kolejnego przetargu! Nie zrealizowano też żadnej inwestycji na nowym cmentarzu komunalnym przy ul. Armii Poznań, na który przeznaczano w poprzednim roku 300 tys. zł, a na budowę którego nie ma nadal formalnego pozwolenia. Obiecano wykonać kanalizację sanitarną za 5 mln 800 tys. zł, a wykonano za ponad 650 tys. mniej i to niekoniecznie tam, gdzie w ogóle zamierzano. Kanalizacji deszczowej planowano jeszcze na początku poprzedniego roku za 700 tys. zł – wykonano raptem

za niecałe 450 tys. zł. (W projekcie budżetu na rok bieżący nie przewidziano już w ogóle środków na ten cel.) Jedynie w budowie dróg i chodników przekroczono planowane na początku roku finanse – 1,5 mln zł o 39 tys. zł. Osobną kwestią jest też odpowiedź na pytanie, czy wydatkowano środki wszędzie tam, gdzie zamierzano na początku roku.

Burmistrz do zamierzeń z początku roku nie ustosunkował się a wykonany przez siebie budżetu ocenił w stopniu co najmniej dobrym.

Wnioski

Kolejnym punktem obrad były wnioski i zapytania

- Przedstawiono kilka uwag i propozycji co do braku niektórych treści „Informatora Miasta Luboń” oraz terminów ukazywania się tego oficjalnego pisma władz Lubonia. Temat ten miał być przedmiotem pracy Komisji Organizacyjno – Prawnej jeszcze w 2003 r.

- Złożono wniosek o zainstalowanie dodatkowych ekranów akustycznych na tyłach posesji przy ul. Puszkina w pobliżu ul. Dębieckiej.

- Radna powiatowa zaproponowała w okazji 50-lecia miasta zorganizowanie i dofinansowanie przez gminę badań mammograficznych dla kobiet. Wniosek rozszerzono o badania prostaty dla mężczyzn. Temat zapewne znajdzie się w pracach

Komisji Sfery Społecznej oraz Komisji Budżetu i Finansów.

- Złożono też wniosek, by zaprosić przedstawicieli zarządów: Zakładów Chemicznych i Ziemniaczanych na jedną z sesji Rady Miasta Luboń, by porozmawiać o przyszłości tych firm, zakładanych strategiach, roli i pomocy miasta oraz konsekwencjach dla środowiska i mieszkańców.

Interpelacje

Przewodniczący Rady odczytał dwie złożone interpelacje dotyczące przygotowania Lubonia do Unii Europejskiej. Zapytano w nich o powód niezłożenia zapowiadanych wniosków w terminie i zwolnienia jednego z pracowników komórki Urzędu Miasta zajmującego się Integracją Europejską. Poproszono także o wykaz wszystkich starań na środki zewnętrzne składane do tej pory oraz o zamiary na najbliższe lata.

Trzecia interpelacja dotyczyła opisanego udziału Lubonia w różnych stowarzyszeniach i fundacjach, wymiaru finansowego i merytorycznych korzyści stąd płynących.

Sesja trwała nieco ponad dwie godziny i zakończyła się przed 19.00. Następną z kolejnymi już w tym roku przeszacowaniami budżetu oraz rozpatrzeniem wniosków finansowych różnych instytucji i stowarzyszeń, zaplanowano na 17 maja o godz. 18.15. (PPR)

Inwestycje komunalne – kwiecień 2004 r.

1. Kanalizacje sanitarne:

- Firma „LITZ” z Poznania kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Dworcowej i ul. Powstańców Wlkp.; następny odcinek do realizacji to ul. Paderewskiego.

- Firma „ANDER-87” z Puszczykowa kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Rivoliego; następny odcinek do realizacji to ul. Kozińskiego i Niepodległości.

- Ogłoszono przetarg na budowę kanałów sanitarnych w ul. Puszkina i Południowej oraz ulic Faustmana, Nogali i Krasińskiego. Składanie ofert do 21 czerwca 2004 r., a planowane zakończenie budowy do końca listopada br.

2. Modernizacja nawierzchni:

- Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa zakończył modernizację odcinka ul. Niepodległości (od ul. Przemysłowej do ul. Dębieckiej), która otrzymała nawierzchnię asfaltową.

- Ogłoszono przetarg na modernizację nawierzchni ul. Leśmiana (odcinek ok. 200 mb od ul. Poniatowskiego), na modernizację chodnika w odcinku ul. Poniatowskiego i na budowę chodników w odcinkach ulic: Kozińskiego (od Powstańców Wlkp. do Strumienia Junikowskiego), Miodowej, Kurrowskiego i Karłowicza. Składanie ofert do dnia 22 czerwca 2004, a planowane zakończenie budowy do końca września br.

- Ogłoszono przetarg na przebudowę linii napowietrznej 0,4 kV w rejonie skrzy-

Odpowiedź burmistrza Lechosława Kędry na artykuł pt. „Niesprawiedliwe miasto”, który ukazał się w kwietniowym numerze „WL”

Szkoda, że p. Augustyn Norkiewicz nie zapytał w Urzędzie, na jakie cele są zarezerwowane pieniądze przeznaczone w budżecie miasta na „utrzymanie dróg”. Z tekstu można wnioskować, że w budżecie są zarezerwowane pieniądze tylko na równanie dróg gruntowych przez firmę wylonioną w przetargu, a reszta pieniędzy jest przeznaczona na remonty dróg asfaltowych. Jest to nieprawda. Także KOMLUB awaryjnie równa ulice gruntowe o dużym nasileniu ruchu pojazdów. W ubiegłym roku KOMLUB zakupił 845 t kruszywa i 108 t grysu pofrezowego, a miasto otrzymało 400 t grysu nieodpłatnie do załatwienia największych nierówności na drogach gruntowych. Interwencyjne wywozy wody z kałuż i studni chłonnych po intensywnych deszczach, też są opłacane z tego konta. Urząd buduje studnie chłonne, a w ulicach przy-

łych do ulic posiadających kanalizację deszczową są budowane studnie z osadnikiem połączone z kanałem deszczowym. Te dość kosztowne inwestycje pozwalają na odprowadzenie wody deszczowej bez konieczności jej wywożenia cysternami. Z oczywistych powodów takie studnie muszą być często czyszczone z nagromadzonego osadu spływającego z wodą. Z tego samego konta są też opłacane prace związane z czyszczeniem kanalizacji deszczowej ułożonej w ulicach gruntowych, zakup tablic z nazwami ulic, zakup i ustawienie znaków drogowych oraz zimowe utrzymanie ulic gruntowych. Także likwidacja dzikich wysypisk przydrożnych, czy usuwanie podrzuconych w różnych punktach miasta śmieci jest też opłacana z ww. konta.

Zastępca Burmistrza Miasta –
Lechosław Kędra

żowania ul. Buczka i Poprzecznej. Składanie ofert do dnia 13 maja 2004, a planowane zakończenie budowy do końca czerwca br.

3. Rozbudowa przedszkola:

- Ogłoszono przetarg na rozbudowę o jeden oddział Przedszkola przy ul. Osiedlowej. Składanie ofert do 15 czerwca 2004, a planowane zakończenie budowy do końca listopada br.

Leszek Michalik –
Biuro Majątku
Komunalnego



Budowa kanalizacji na ul. Powstańców Wlkp. następcza wiele problemów. Układana na głębokości do 5 napyka na spore ilości wód gruntowych. Non stop pracujące pompy odprowadzają wodę do kanalizacji deszczowej.

fot. Piotr Paweł Ruskowski

K R Ó T K O

Wizytacja

23 marca Komisja Oświaty i Wychowania Rady Powiatu Poznańskiego odbyła wizytę w zespole szkół niepublicznych przy ul. Armii Poznań 27 w Luboniu. Zapoznana się z funkcjonowaniem placówek oraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu i inwestycji za rok 2003. (BPP)

Komu na szkodę?

W nocy z 16 na 17 kwietnia włamano się do dwóch sklepów Społem w Żabikowie (rejon placu Edmunda Bojanowskiego oraz pętli autobusowej). Wcześniej, już po raz siódmy wtargnięto do kiosku Ruchu przy placu E. Bojanowskiego. Plac i teren przy Urzędzie Miasta, o czym wielokrotnie informowaliśmy, jest miejscem częstych dewastacji. Patruli policyjnych i większej kontroli w tym rejonie mieszkańców jednak nie odnotowali. (S)

Likwidacja „13.”

Po poprawkach przyjętych przez Sejm 4 marca, w stosownej Ustawie tzw. trzynastej pensji nie będą otrzymywały osoby zajmujące najwyższe stanowiska w państwie oraz burmistrzowie, wójtowie itp. Ustawa przewiduje, że w 2004 r. otrzymaliby oni jeszcze połowę „trzynastki”, lecz czy tak będzie, okaże się po rozstrzygnięciach bowiem zapis ten został wprowadzony w drugim czytaniu, a więc nie przeszedł stosownej drogi legislacyjnej. (N)

Zielony Luboń

Przewodniczący Rady Miasta przesunął termin składania zgłoszeń do konkursu na „Posesję Roku” na 31 maja.

Jesteśmy w Unii

Z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej obywatele polscy automatycznie uzyskali obywatelstwo unijne. Daje ono prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich oraz prawo do korzystania z europejskich instytucji i urzędów oraz prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium państw unijnych. Obywatelstwo Unii zostało ustanowione na mocy Traktatu Europejskiego, zawartego 7 lutego 1992 r. w Maastricht.

Dowody osobiste

Od 1 maja 2004 r. polski dowód osobisty spełnia trzy funkcje. Potwierdza tożsamość jego właściciela, poświadczając obywatelstwo polskie oraz uprawnienia do przekraczania granic państw członkowskich Unii Europejskiej, na których wystarczy wylegitymować się polskim, ważnym dowodem tożsamości. Okazując dowód, można załatwić wszystkie sprawy, do których dotychczas potrzebny był paszport.

Stare dowody, w formie książeczki, mimo że nie spełniają minimalnych standardów zabezpieczenia przed fałszerstwem, także nie powinny sprawiać kłopotów podczas przekraczania granic państw Unii. Jednak stary dowód może być zakwestionowany, np. gdy na jego podstawie ustalenie tożsamości posiadacza będzie utrudnione lub z uwagi na stopień zużycia powstanie wątpliwość co do autentyczności dokumentu.

Polski dowód osobisty jest ważny 10 lat od daty jego wydania. Są dwa wyjątki - dowód osoby, która nie ukończyła 18. roku życia, jest ważny 5 lat, natomiast dowód wydany osobie, która ukończyła 65. rok życia, jest ważny na czas nieoznaczony.

Jeśli utracimy dowód osobisty w państwie członkowskim Unii Europejskiej, należy to zgłosić (podobnie jak w Polsce) policji i żądać wydania stosownego zaświadczenia. Po powrocie do Polski należy o utracie dowodu niezwłocznie zawiadomić urząd miasta, który wydaje zaświadczenie o utracie dowodu osobistego, ważne do czasu wydania nowego dokumentu. W urzędzie miasta trzeba złożyć wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego.

Podróżujemy samochodem

Prowadzenie pojazdu w państwach członkowskich UE wymaga posiadania **prawa jazdy** wydanego przed odpowiednią władzę danego kraju członkowskiego. Od 1 maja polskie prawa jazdy i dowody rejestracyjne są uznawane w krajach Unii Europejskiej. Od początku maja br. wydawane są nowe „unijne” prawa jazdy, podobne do dotychczasowych. Nie planuje się jednak wymiany dotychczasowych praw jazdy, które nadal będą uznawane w Europie. Trzeba jednak pamiętać, że do końca wymiany wszystkich **starych praw jazdy** na nowe pozostało jeszcze tylko dwa lata. Do końca tego roku stare dokumenty na nowe powinni wymieniać ci, którzy mają prawa jazdy wydane między 1 stycznia 1984 r. a 30 kwietnia 1993 r. Nowy dokument wydaje się po unieważnieniu dotychczasowego, który zwraca się jego posiadaczowi.

Od 1 czerwca br. ministerstwo infrastruktury zamierza wprowadzić nowy wzór **dowodu rejestracyjnego** zgodny z przepisami europejskimi. Będzie on wydawany przy rejestracji pojazdu, ale nie trzeba będzie wymieniać dotychczasowych starych dowodów na nowe. Zarówno stare jak i nowe dowody rejestracyjne będą honorowane w krajach UE.

Ubezpieczenia OC

Umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów musi zawrzeć każdy posiadacz pojazdu mechanicznego. Od czterech miesięcy w Polsce przepisy dotyczące OC posiadaczy pojazdów mechanicznych są zgodne z rozwiązaniami przyjętymi w Unii Europejskiej. Ale dopiero od 1 maja – w przypadku podróży po Europie – nie trzeba wykupować Zielonej Karty, gdyż to ubezpieczenie obejmuje zdarzenia powstałe na terytorium Polski oraz, na zasadzie wzajemności, również zdarzenia powstałe na terytoriach innych państw, które podpisały stosowne porozumienie w sprawie tzw. Zielonej Karty.

Trzeba pamiętać, że jeśli posiadacz auta czy motoru nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o

jej wypowiedzeniu, uważa się, że umowa ubezpieczenia została zawarta na kolejne 12 miesięcy.

Odszkodowania z OC

Od początku tego roku suma gwarancyjna przy umowach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określana jest w euro. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych:

- w przypadku szkód na osobie – 350 000 euro na każdego poszkodowanego,

- w przypadku szkód w mieniu – 200 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych.

Zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów odszkodowania, jeżeli kierujący:

- wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- zbiegł z miejsca zdarzenia.

Gdy zachorujemy w podróży

Po 1 maja polscy obywatele wyjeżdżający do krajów Unii Europejskiej mogą korzystać z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych na tych samych zasadach, jak obywatele innych krajów Wspólnoty. Nie oznacza to jednak automatyzmu i absolutnej wolności w dostępie do wszystkich świadczeń zdrowotnych na terenie państw członkowskich. W sytuacji, gdy osoba posiada ubezpieczenie zdrowotne w innym kraju niż kraj, w którym korzysta z opieki me-

dycznej lekarze, przychodnie, szpitale mają obowiązek udzielenia takiej opieki zgodnie z przepisami własnego kraju. Aby skorzystać z pomocy bezpłatnego lekarza, Polacy muszą posiadać przy sobie **formularz z serii E**, wydany i potwierdzony przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Żeby taki formularz uzyskać, należy wcześniej złożyć wniosek do regionalnego oddziału funduszu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania o wydanie odpowiedniego druku. Formularze serii E 100 wydawane są na wniosek ubezpieczonego złożony osobiście lub drogą elektroniczną, listowną albo przesłany faksem. Jeśli prośba o wydanie formularza nie jest złożona osobiście przez ubezpieczonego, formularz musi być odebrany osobiście w celu weryfikacji przedstawionych wcześniej danych z dowodem tożsamości osoby wnioskującej (lub w razie potrzeby również z innymi dokumentami). Wniosek jest dostępny na stronach internetowych funduszu www.nfz.gov.pl.

Polacy ubezpieczeni w NFZ będą mieli prawo do korzystania z opieki zdrowotnej na terytorium pozostałych państw UE w sytuacji:

- nagłego zachorowania, wypadku, urazu, zagrożenia życia, konieczności stałego leczenia w czasie dłuższego pobytu poza granicami kraju, np. w okresie odbywania studiów w innym państwie członkowskim czy delegowania do wykonywania pracy poza granicami kraju; jest to tzw. prawo do świadczeń koniecznych z medycznego punktu widzenia,

- wyrażenia przez NFZ zgody na przeprowadzenie leczenia lub badań diagnostycznych w innym państwie UE, czyli tzw. zabiegi planowe

- wyrażenia zgody przez ministra zdrowia w przypadku świadczeń niedostępnych na terenie kraju.

Osobami uprawnionymi do świadczeń zdrowotnych według przepisów wspólnotowych są:

- pracownicy, osoby pracujące na własny rachunek oraz członkowie ich rodzin,
- emeryci i renciści oraz członkowie ich rodzin,
- studenci oraz członkowie ich rodzin,
- turyści,
- bezrobotni i ich rodziny, a także
- pracownicy wysłani, przygraniczni i sezonowi.

Jeśli osoba ubezpieczona nie przedstawi formularza z serii E, będzie także mogła skorzystać z opieki medycznej w przypadku nagłego zachorowania, urazu czy wypadku. Odpowiednie instytucje funkcjonujące w systemie koordynacji będą, w razie potrzeby, kontaktować się ze sobą, jeśli stan zdrowia osoby chorej lub poszkodowanej uniemożliwi jej samodzielny kontakt z NFZ. Osoba nieposiadająca formularza musi liczyć się jednak z tym, że może zostać obciążona kosztami leczenia, o zwrot których będzie mogła ubiegać się dopiero po powrocie do kraju (od NFZ).

W każdym z państw Unii świadczenia lekarskie odbywają się na innych zasadach – świadczenie zdrowotne bezpłatne w Wielkiej Brytanii nie musi być darmowe w Niemczech. Podróżując np. po Anglii, musimy liczyć się z tym, że o ile sama wizyta lekarska nie jest odpłatna, to wydanie recepty już kosztuje – ustalona jest stała opłata, z której zwolnieni są emeryci i dzieci do 16. roku życia. W Hiszpanii natomiast leczenie stomatologiczne nie jest w ogóle objęte systemem państwowej opieki medycznej. W Norwegii podczas pierwszej wizyty u lekarza rodzinnego trzeba wnieść bezzwrotną opłatę w wysokości 10 euro. W przypadku pobytu w szpitalu za pierwsze 14 dni naliczana jest stała opłata dobową (są z niej zwolnione dzieci do 18. roku życia).

Opracował: W. Dutka

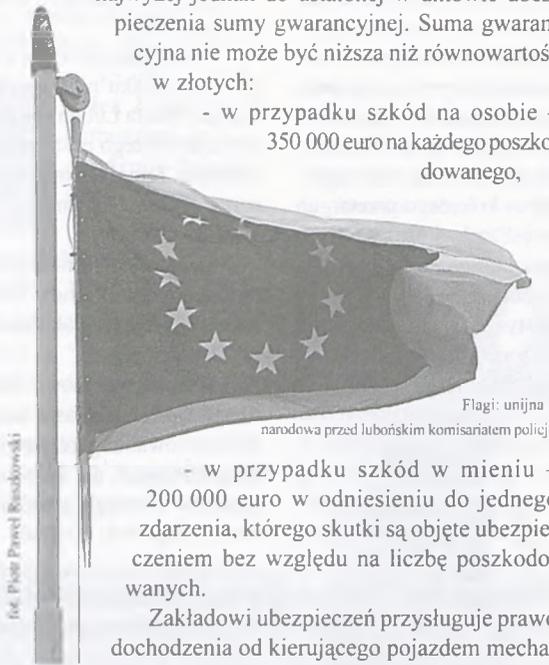


foto: Piotr Paweł Reszkowski

Flagi: unijna i narodowa przed lubońskim komisariatem policji

W kolejce po pieniądze

Na spotkaniu z urzędnikami gmin powiatu poznańskiego odpowiedzialnymi za integrację europejską i pozyskiwanie środków z funduszy europejskich, które odbyło się w Starostwie 13 lutego, Luboń reprezentował Marcin Michalczyk z Ośrodka Informacji Europejskiej. Przedstawiciel Lubonia zaprezentował 4 projekty dziedzin, w jakich nasze miasto zamierza ubiegać się o środki z Unii Europejskiej:

- 1) rozbudowa systemu kanalizacyjnego wraz z infrastrukturą,
- 2) tworzenie systemu pomocy dla małych i średnich przedsiębiorstw,
- 3) zagospodarowanie terenu Lubonia pod kątem rekreacji,
- 4) komputeryzacja Biblioteki Miejskiej.

Na spotkaniu reprezentowanych było 16 gmin powiatu poznańskiego, które przygotowały ogółem 84 projekty. Większość z nich dotyczy modernizacji infrastruktury (kanalizacja, drogi) oraz przebudowy ulic. Spotkania w Starostwie mają charakter cykliczny.

(HS)
PS Od kwietnia pan Marcin Michalczyk nie pracuje już w lubońskim Ośrodku Informacji Europejskiej.

Unia Pracy w Luboniu i Wielkopolsce

Zebranie sprawozdawczo - wyborcze UP województwa wielkopolskiego z udziałem członków Koła UP w Luboniu. Zmiany we władzach lubońskiego koła.

17 kwietnia na walnym zebraniu Unii Pracy w Poznaniu lubońskie Koło UP reprezentowane było przez trzech delegatów: Zdzisława Siwińskiego, Zbigniewa Chudzickiego i Tadeusza Grajczaka. W tym miejscu chcę poinformować czytelników, że od marca br. nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego Koła UP w Luboniu. Dotychczasowy przewodniczący – Zdzisław Siwiński – wyprowadził się z Lubonia do Puszczykowa, ustąpił z pełnionej funkcji. Obecnie przewodniczy kołu UP, które utworzył w nowym miejscu zamieszkania. Przewodniczącym koła w Luboniu został **Tadeusz Grajczak** (sylwetkę nowego przewodniczącego przedstawiamy obok – przyp. red.).

Gośćmi walnego zebrania UP w Poznaniu byli m.in.: wojewoda Andrzej Nowakowski, marszałek Sejmiku Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, a także Wiesława Ziółkowska, która po zakończeniu pracy w Radzie Polityki Pieniężnej postanowiła uaktywnić swoje członkostwo w Unii Pracy. Sprawozdanie z działalności UP w Wielkopolsce za minione dwa lata złożył przewodniczący Wielkopolskiej Rady Unii Pracy Waldemar Witkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań oraz udzieleniu przez walne zebranie absolutorium ustępującej Wielkopolskiej Radzie UP odbyła się dyskusja.

W ostry sposób napiętnowano błędy popełniane przez kierownictwa poszczególnych

szczebli UP, które w konsekwencji skutkowały niską oceną tej partii przez społeczeństwo. W swoim wystąpieniu przewodniczący Unii Pracy Marek Pol ustosunkował się m.in. do niskich notowań jego osoby na arenie politycznej kraju oraz wskazał na wartości, jakimi kierował się i kieruje Klub Parlamentarny Unii Pracy.

Dużo mówiono o lewicowym charakterze partii oraz o potrzebie odzyskania zaufania społecznego. Odniesiono się też do warunków, na jakich UP zdecydowała się poprzeć plan wicepremiera Hausnera oraz nowy rząd w Polsce. Z głosów dyskutantów wynikała troska o potrzebę roz-

wiązywania problemów bezrobocia i trudnej sytuacji znacznej części społeczeństwa.

Pomimo kierowanych do niego próśb Marek Pol jednoznacznie odmówił kandydowania na przewodniczącego Unii Pracy na kongresie, który miał odbyć się 24 i 25 kwietnia w Warszawie.



Zbigniew Chudzicki (z lewej) i Tadeusz Grajczak

Zbigniew Chudzicki – do Unii Pracy wstąpił przed wyborami samorządowymi w 2002 r. Przedtem nie należał do żadnej partii. Od kongresu UP – członek Wielkopolskiej Rady UP i Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego tej partii, członek i rzecznik Powiatowej Rady UP.

Jest lubonianinem od urodzenia (1956 r.); absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UAM. Prowadzi w Luboniu własne biuro prawnopodatkowe. Od 11 lat jest przewodniczącym Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 4. (S)

Na przewodniczącego Wielkopolskiej Rady Unii Pracy na nową kadencję ponownie wybrano Waldemara Witkowskiego. Wszyscy delegaci Koła UP w Luboniu wybrani zostali na członków Wielkopolskiej Rady Unii Pracy, zaś **Zbigniew Chudzicki** dodatkowo do Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego UP.

Tadeusz Grajczak – do Unii Pracy należy od października 2000 r., jest członkiem władz tej partii – od 2003 r. Poznańskiej Powiatowej Rady UP, w której pełni obecnie funkcję zastępcy przewodniczącego Rady, przedtem również w Wielkopolskiej Komisji Rewizyjnej UP. Od niedawna jest członkiem Wielkopolskiej Rady UP i przewodniczącym Koła Unii Pracy w Luboniu. Przed wstąpieniem do Unii Pracy nie związany z żadną partią.

Urodzony w 1938 r. W Luboniu mieszka od 1959 r. Z zawodu jest leśnikiem (technikum leśne), łomnikiem (Oficerska Szkoła Lotnicza w Dęblinie), prawnikiem (Wydział Prawa i Administracji UAM), długoletnim milicjantem, a potem policjantem (w tym Naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Rejonowej Policji na Wildzie w Poznaniu), obecnie przebywa na emeryturze. Z zamiłowania – myśliwy (prezes Koła Lowieckiego „Kuropatwa” w Poznaniu). Sylwetkę T. Grajczaka przedstawialiśmy szerzej w maju 2003 r. w rubryce „Kto jest kim w Luboniu”. (S)

Koło Unii Pracy w Luboniu otwarte jest na współpracę z wszystkimi, którzy podzielają lewicowy charakter programu partii.

Tadeusz Grajczak – przewodniczący Koła UP w Luboniu

Wybierajmy mądrze

Spotkanie wyborcze z posłem Michałem Stuligroszem

Całkiem niedawno, bo 5 maja, gościliśmy w naszym mieście posła Michała Stuligrosza, kandydata Platformy Obywatelskiej do Parlamentu Europejskiego. Wizyta szacownego gościa była jednym z elementów trwającej właśnie kampanii wyborczej do Europarlamentu.

Głównym punktem wizyty w Luboniu było spotkanie posła z wyborcami w Bibliotece Miejskiej. Gość odpowiadał na pytania uczestników oraz przedstawił zgromadzonym swe dotychczasowe dokonania i zadania, które zamierza realizować już jako poseł Europarlamentu.

Michał Stuligrosz, będący przez 11 lat radnym w Poznaniu oraz od trzech lat posłem na Sejm RP, zdecydował się na start w nadchodzących wyborach, aby po uzyskaniu mandatu Eurodeputowanego, swoją wiedzą i doświadczeniem przysłużyć się wzmocnieniu roli i pozycji Polski we wspólnej Europie.

Wizyta w Luboniu to jedna z ponad pięćdziesięciu przedwyborczych wizyt, zaplanowanych przez posła w kampanii wyborczej. Żywy kontakt z wyborcami, możliwość wymiany poglądów, a co za tym idzie, szanse na wyjaśnianie wątpliwości i obaw, są, zdaniem naszego gościa, bardziej wartościowe niż wielkie kolorowe plakaty i błyszczące ulotki. Prowadzenie kampanii wyborczej w formie dialogu ma z jednej strony przybliżyć mieszkańcom Wielkopolski istotę i

znaczenie roli deputowanego europejskiego, z drugiej zaś strony pozwoli wzbogacić program kandydata o sugestie i wnioski wyborców.

Swoją działalność w Parlamencie Europejskim Michał Stuligrosz zamierza skupić głównie na pracy w Komisji Kultury, Młodzieży, Mediów i Sportu. Zainteresowanie tą tematyką oraz doświadczenie na tym polu wynikają z wieloletniego zaangażowania w życie kulturalne Polski i Europy. Głównym celem będzie upowszechnianie wiedzy o tradycjach i kulturze Polaków oraz promowanie wiedzy o tradycjach, zwyczajach, kulturze i tożsamości Wielkopolan.

Najlepszym sposobem upowszechniania kultury narodów europejskich jest kontynuacja zapoczątkowanej w latach 90. międzynarodowej wymiany młodzieży. Zdaniem naszego gościa, powinna stać się ona powszechną praktyką i elementem edukacji dzieci i młodzieży na każdym poziomie nauczania. Takie bezpośrednie kontakty pozwalają na wzajemne zrozumienie, przełamanie rozmaitych stereotypów oraz akceptację odmienności kulturowych i etnicznych.

Pożądanego efektu nie da się niestety osiągnąć natychmiast i dlatego konieczne jest przygotowanie i realizowanie długofalowego programu edukacji, który pozwoli innym zrozumieć Polaków, a nam i naszym dzieciom zadomowić się wśród innych narodów Europy.



Michał Stuligrosz (w środku), od lewej Jarosław Surdyk – wiceprzewodniczący koła PO w Luboniu

Na zakończenie spotkania Michał Stuligrosz zachęcił wszystkich do wzięcia udziału w nadchodzących wyborach. Podkreślił przy tym, że to właśnie od frekwencji zależy, ilu przedstawicieli z naszego regionu zasiądzie w ławach Parlamentu Europejskiego. Zaznaczył również, że

wybierać powinniśmy kandydatów doświadczonych, którzy będą potrafili w sposób godny reprezentować nasze interesy i skutecznie wzmocnić naszą pozycję na forum międzynarodowym.

Maciej Krzeptowski – sekretarz Koła PO w Luboniu

Komunikat Koła Platformy Obywatelskiej w Luboniu

Zarząd Koła PO w Luboniu zaprasza wszystkich członków oraz osoby zainteresowane działalnością Platformy na zebranie lubońskiego Koła PO. Spotkanie odbędzie się w **środę, 26 maja o godzinie 18.00** w barze „Miś” przy ul. Żabikowskiej (obok Biblioteki Miejskiej).

Informacji udziela Jarosław Surdyk – wiceprzewodniczący koła PO – pod numerem 0509 029 500.

Serdecznie zapraszamy.

Zarząd Koła Platformy Obywatelskiej w Luboniu

Burzliwa debata

27 kwietnia zgodnie z zapowiedzią odbyła się publiczna debata zorganizowana przez Lubońskie Stowarzyszenie CENTRUM.

Wzięli w niej udział mieszkańcy oraz radni okręgu wyborczego nr 3: Zdzisław Szafranski, Leon Wawrzyniak, Piotr Paweł Ruszkowski, Marek Samulczyk. Nieobecność radnego Tadeusza Waliczaka została usprawiedliwiona.

Prowadząc kolejną debatę, spotkaliśmy się z wieloma problemami, które nurtują

Strefa ograniczonego użytkowania wprowadziła ogromne zamieszanie wśród mieszkańców, ponieważ nie wiedzą gdzie, do kogo i w jakiej formie mają składać wnioski o odszkodowanie z tego tytułu. Jednocześnie podkreślają, że władze miasta w żaden sposób nie próbują im pomóc.



Organizatorzy i radni



Mieszkańcy

mieszkańców okręgu wyborczego nr 3. Najważniejsze z nich to:

- strefa ograniczonego użytkowania,
- rozbudowa kanalizacji i przepompowni,
- bezpieczeństwo mieszkańców.

Drugim nurtującym ich problemem jest kanalizacja. Z wypowiedzi panów radnych można było wywnioskować, że wszyscy chcą, ale nie mogą podać konkretnego terminu zakończenia budowy kanalizacji. Powód to brak środków finansowych i lokalizacja przepompowni.

Kolejny temat to równanie dróg gruntowych. Wszyscy byli zgodni, co do niefachowości, nierzetelności i nieskuteczności tych prac. Mieszkańcy pytali, kto ponosi odpowiedzialność za niewłaściwe ich wykonywanie. Nadmieniamy też, że chodzi przecież o nasze publiczne pieniądze.

pojazdów. Mieszkańcy zaproponowali za instalowanie muld na drogach o dużym natężeniu ruchu. W odpowiedzi usłyszeliśmy o zakupie przez Urząd Miasta fotoradaru dla naszej straży miejskiej. Uważamy, że jest to trafiony pomysł. Pieniądze z tytułu nałożonych mandatów będą zasilać bezpośrednio kasę miejską.

Pragniemy podkreślić, że w przypadku tej debaty mieliśmy do czynienia z fachową grupą radnych, ich wypowiedzi były wyczerpujące i na temat. Zarówno radni jak i mieszkańcy wyrazili zadowolenie ze spotkania, sugerując kontynuację.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców naszego miasta do brania udziału w kolejnych debatach.

Zarząd Lubońskiego Stowarzyszenia CENTRUM

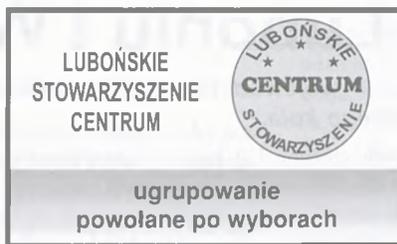
Następna debata – okręg wyborczy nr 1 – 25 maja godz. 18.00 – Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego

mieszkańcem Lubonia w jednym z szeregowców. Napływ mieszkańców to przecież oznaka rozwoju miasta, wzbogacania jego potencjału demograficznego, ale także intelektualnego i finansowego. Nie

jest bowiem odkryciem, że w polskich warunkach nowe mieszkania i domy kupują lub budują ludzie usytuowani powyżej średniej krajowej. To w pewnym stopniu uogólnienie, ale nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach do Lubonia sprowadzają się osoby stosunkowo młode,

zamożne i wykształcone. O takiej strukturze ludnościowej mogą obecnie marzyć władze wielkich miast przemysłowych, gdzie następuje zjawisko odwrotne: wzrost liczby osób w starszym wieku (emerytów, rencistów), gorzej sytuowanych (bezrobotni) i słabiej wykształconych. Dlaczego się tak dzieje? To ogólnopolska tendencja, trwa (i z roku na rok nasila się) ucieczka z wielkich miast do niedużych miejscowości podmiejskich, takich właśnie jak Luboń. Ludzie skoncentrowani na codziennej pogoni za pieniędzmi i karierą w miejskich molochach,

cd. na str. 37



ugrupowanie
powołane po wyborach

PRAWO I
SPRAWIEDLIWOŚĆ
(Praworządny Luboń)



nieobecni we władzy Lubonia

Spotkanie z posłem

W środę 26 maja o godz. 18.00 w kawiarni „Montana” przy ul. Poniatowskiego 14 odbędzie się z inicjatywy przewodniczącego Koła PiS „Praworządny Luboń” Zygmunta Kukuli spotkanie z posłem Witoldem Tomczakiem z Ligi Polskich Rodzin. Tematem będą wybory do Parlamentu Europejskiego. Ponadto omówi rolę Polski jako nowego członka Unii w świetle negocjowanego traktatu konstytucyjnego. Serdecznie zapraszamy.

Zygmunt Kukula – przewodniczący PiS „Praworządny Luboń”

KOALICJA
SLD-UP



obecni we władzy Lubonia
- opozycja

Wystąpienie z partii

Radny Rady Miasta Luboń – Adam Dworaczyk – wybrany w wyborach samorządowych z listy koalicji SLD-UP (jeden reprezentant w RML) w okręgu nr 2 – Luboniance – 27 kwietnia oficjalnie wycofał się z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jak nas poinformował, zostaje radnym bezpartyjnym.

Z rozmowy przeprowadzonej z przewodniczącym SLD w Luboniu – Marianem Serbą wynika, że rozumie on stanowisko radnego Dworaczyka. Z informacji, jakie posiada i zaangażowaniu się radnego w zbieranie dla tego ugrupowania podpisów do parlamentu Unii Europejskiej, uważa, że Adam Dworaczyk skłania się ku nowej, powstającej obecnie partii lewicowej – Socjaldemokracji Polskiej. Oficjalne stanowisko związane z dalszym poparciem partii dla radnego zostanie przedstawione po zebraniu, które przewiduje się jeszcze w maju. Jak nas poinformował przewodniczący koła SLD w Luboniu, Adam Dworaczyk zyskał też na tym kilkadziesiąt zł. Nie musi poddawać się rygorom dotychczasowej partii, czyli opłacać składek członkowskich, które wynosiły 5 zł miesięcznie, i odprowadzać 7% udziału od diety radnego (75,77 zł) na konto SLD. (I)

Bezruch w sypialni



wracając do domu jak do sypialni, ale zjawisko to – choć powszechne – nie było masowe, przynajmniej w sensie liczby, wielkości skupisk ludzi. Typowym krajobrazem Lubonia były bowiem ciche ulice z domami jednorodzinnymi, w których ludzie mieszkali „z dziada pradziada”. Dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych zaczął się w Luboniu boom inwestycji mieszkaniowych, co sprawiło, że obecnie w mieście jest już kilkanaście (jeśli nie kilkadziesiąt) osiedli domów wielorodzinnych i budynków w zabudowie szeregowej. W rejonie ulicy Wschodniej powstaje tak zwane „Nowe Centrum” z typowymi blokami, które w jeszcze większym stopniu tworzy „sypialniany” charakter miasta. Czy to źle? Wcale tak nie uważam – i to nie z tego względu, że sam od ponad czterech lat jestem nowym

Gdzie człowiek spędza najwięcej czasu? Padnie pewnie odpowiedź, że w pracy, ale tak naprawdę tym miejscem jest... sypialnia. O ile bowiem nasza aktywność zawodowa trwa około 40 lat (przeciętnie po 8 godzin dziennie), to w sypialni każdej doby spędzamy ten sam czas, ale od urodzenia aż do śmierci. To oczywistość, przypominam ją jednak, mając na myśli zupełnie inny rodzaj sypialni niż pomieszczenie z łóżkiem, pierzyną i poduszką. „Sypialniami” nazywa się także osiedla i miejscowości położone wokół wielkich miast. Ta potoczna nazwa ma swoje uzasadnienie, bo o ile w aglomeracjach ludzie uczą się, pracują, robią zakupy i korzystają z rozrywek, to do swych domów i mieszkań za miastem (pod miastem) wracają, aby się umyć, wyspać, zregenerować. Funkcję takiej wielkiej „sypialni” dla Poznania pełnią na przykład osiedla na Piątkowie, a dla Warszawy – blokowiska na Ursynowie.

Luboń przez lata był w miarę cichym, spokojnym przedmieściem Poznania, które jednak jako odrębne miasto – żyło swoim rytmem i nie mogło uchodzić za typową „sypialnię” dla stolicy Wielkopolski. Owszem, wielu lubonian do szkoły i pracy jeździło do Poznania,

Ostatni dzwonek

Nowe zasady świadczeń przedemerytalnych od 1 sierpnia

Obecne regulacje dotyczące świadczeń przedemerytalnych będą obowiązywać tylko do końca lipca br. Wszystkie osoby, spełniające warunki konieczne do nabycia świadczenia przedemerytalnego określone w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, które złożą w powiatowym urzędzie pracy wniosek o przyznanie tego świadczenia do końca lipca br., otrzymają je na zasadach przewidzianych w tej ustawie.

Nowe zasady przyznawania, wypłacania i zawieszania świadczeń przedemerytalnych będą obowiązywały od 1 sierpnia br. Zmiana art. 39 kodeksu pracy polega na tym, że pracodawca nie będzie mógł wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż cztery, a nie jak obecnie, dwa lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrud-

nienia umożliwi mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Tym samym okres ochronny pracowników będących przed emeryturą zostanie wydłużony z dwóch do czterech lat.

W ustawie o świadczeniach przedemerytalnych ustalono, że będą one waloryzowane tak, jak emerytury i renty oraz przyznawane i wypłacane przez organy rentowe ZUS. Wprowadzono też nowe przepisy o ich zmniejszaniu i zawieszaniu. Świadczenia (również zasiłki) przedemerytalne przyznane na zasadach obowiązujących do dnia wejścia w życie nowych przepisów będą wypłacane w dotychczasowej wysokości, ale waloryzowane, zmniejszane i zawieszane zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Oprac. W. Dutka

Doradzał Powiatowy Rzecznik Konsumentów

"Pytania i odpowiedzi" – pod takim hasłem odbyło się w środę 28 kwietnia w Bibliotece Miejskiej spotkanie z Markiem Radwańskim – powiatowym rzecznikiem konsumentów.

Marek Radwański na początku przypomniał, czym jest umowa sprzedaży. Wskazał, że klient jest w takiej umowie słabszą stroną. Stąd w Unii Europejskiej chroni się konsumenta. Zwrócił uwagę na pewne niebezpieczeństwa, na jakie napotyka klient, korzystając ze sprzedaży nie w sklepie, ale domokrajnej, poprzez katalogi, internet. Ostrzegł przed podpisywaniem umów sprzedaży bez dokładnego ich przeczytania. Wy-mienił też przypadki, gdy konsumentowi podsuwa się kilka egzemplarzy umowy, z czego nie wszystkie są o jednako-wej treści.

Marek Radwański zwrócił uwagę, iż niektóre umowy zawierane na podstawie gotowego formularza można negocjować. Poinformował też o tzw. abu-zywnych – niedozwolonych klauzulach stosowanych przez sprzedających. Klauzule te nie obowiązują klienta, nawet jeżeli podpisze umowę, jednak swoich praw musi dochodzić w sądzie, co jest długotrwałe. Jeżeli sprzedający chce podpisania umowy poza lokalem sprzedaży, można się uchylić od jej podpisywania. Marek Radwański doradzał, by przed podpisaniem umowy skorzystać z porady.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów przestrzegł przed podpisywaniem we-

ksła in blanco, co stosuje się w tzw. systemie argentyńskim.

Po podpisaniu umowy nie wolno zmieniać regulaminu. Gdy taki regulamin ulegnie zmianie, klient może rozwiązać umowę. M. Radwański mówił też o tym, że sprzedawca ma obowiązek przekazać klientowi wszystkie informacje dotyczące towaru, nie może ukrywać, manipulować ceną.

W trakcie rozmowy z rzecznikiem pytano, czy tylko paragon jest dowodem sprzedaży w przypadku reklamacji. Rzecznik wyjaśnił, że dopuszczalne są również inne dowody, np. karty gwarancyjne, a także ze-znania świadków. Omówił również kwestię możliwości reklamowania towaru, gdy jest on niezgodny z umową.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów miał ze sobą tekst Ustawy o sprzedaży konsumenciej, który można było otrzymać. Przypomniał, że siedziba rzecznika znajduje się w Starostwie Powiatowym na ul. Jackowskiego 18 w Poznaniu, pok. 202, tel.: 8410-547, adres internetowy: rz.konsumentow@wokiss.pl.

Niewątpliwie spotkanie to było niezwykle przydatne dla konsumentów, którzy uzyskali szereg informacji. Rzecznik udzielił też jednej indywidualnej porady. Szkoda, że na spotkanie przybyło tylko kilka osób, bo omawiano na nim ważne dla wszystkich sprawy.

Robert Wrzesiński



Marek Radwański

Rodzinne dla lubonianina

Od maja 2004 roku nie wszyscy będziemy odbierać zasiłek rodzinny z ZUS-u. Część tego obowiązku przejmują gminy.

Dla kogo świadczenia rodzinne?

Przysługują każdej rodzinie, w której miesięczny dochód na osobę nie przekracza 504 zł netto (lub 583 zł netto z dzieckiem niepełnosprawnym). Zasiłek rodzinny przysługuje na dziecko poniżej 18. roku życia lub do 21. roku życia – jeśli się uczy (uczące się dziecko niepełnosprawne – do 24. roku życia). O zasiłek starać się może również osoba pełnoletnia ucząca się, jeśli spełnia kryterium wiekowe i dochodowe.

Jak liczyć dochód do zasiłku?

Należy wykazać wszystkie dochody (bez świadczeń z pomocy społecznej), czyli: wynagrodzenie za pracę, z działalności gospodarczej, emerytury i renty, zasiłki chorobowe, stypendia, alimenty, ekwiwalenty, ryczałty, diety – wszystko w wartości netto tj. „na rękę”. W roku 2004, składając wniosek, należy wykazać tylko dochód za rok 2002. Do wniosku należy również dołączyć kopię dowodu tożsamości, odpis aktu urodzenia dziecka, ewentualnie orzeczenie o jego niesprawności.

Ile wynosi zasiłek?

W tzw. okresie przejściowym – od 1.05.2004 do 31.08.2005 r. – miesięcznie 43 zł na pierwsze i drugie dziecko, 53 zł na trzecie, 66 zł na czwarte i kolejne dziecko. Od 1.09.2005 r. miesięczna wysokość zasiłku będzie zależała od wieku dziecka: 44 zł na dziecko poniżej 5. roku życia, 56 zł – od 5. do 18. roku życia, 65 zł za dzieci pełnoletnie uczące się do 24. roku życia. Zasiłki będą waloryzowane co 3 lata.

Kto będzie składał wniosek w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Luboniu?

Mieszkaniec Lubonia, jeśli:
- stara się o zasiłek rodzinny z dodat-

kami z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego,
- jest osobą samotnie wychowującą dziecko,

- jest osobą bezrobotną (zarejestrowaną w Urzędzie Pracy),
- pobierającą zasiłek przedemerytalny lub świadczenia przedemerytalne,
- do 30.04.2004 pobierał zasiłek rodzinny lub pielęgnacyjny z pomocy społecznej,

- pracodawca wnioskodawcy zatrudnia nie więcej niż czterech pracowników,
- ubiegający jest posłem lub senatorem,
- osoba ma ustalone po 1.05.2004 prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej lub socjalnej.

Pozostali składają wnioski odpowiednio: u pracodawcy, w ZUS-ie lub KRUS-ie.

Ważne!

Kwestionariusze można już teraz pobrać i należy je złożyć koniecznie w maju w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej na ul. Źródlanej w Luboniu. Zasiłek majowy, mimo opóźnienia wynikającego ze względów proceduralnych, będzie spłacony. Jeśli natomiast wniosek wpłynie z datą czerwcową, to wypłata za maj niestety przepadnie. Warto też pamiętać, że na dziecko uczące się w szkołach podstawowych przysługuje wyprawka, która jednorazowo (we wrześniu) będzie wypłacana razem z zasiłkiem rodzinnym automatycznie. Natomiast jeśli dziecko uczy się w gimnazjum i wyżej, należy dołączyć do wniosku odpowiednie oświadczenie lub ewentualnie udokumentować naukę dziecka poza miejscem zamieszkania.

Ze wszystkimi pytaniami należy zwracać się do pracownika MOPS-u odpowiedzialnego za zasiłki rodzinne.

Katarzyna Frąckowiak

Dorabianie zabronione

Praca albo zasiłek

Blisko 170 tys. osób przebywających na urlopiach wychowawczych i pobierających z tego tytułu zasiłek wychowawczy musi zaprzestać, pod groźbą jego utraty, jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Ponadto osoby starające się o takie świadczenie z nowego systemu pomocy rodzinie muszą przepracować minimum pół roku.

Zmiany te wprowadziła nowa ustawa o świadczeniach rodzinnych, która weszła w życie w kwietniu br. Dotychczas osoba przebywająca na urlopie wychowawczym i pobierająca z tego tytułu zasiłek mogła bez groźby utraty świadczenia z tytułu pracy, prowadzenia własnej działalności (lub pobierania emerytury i renty) dorobić. Kwota tego „dorobienia” lub dodatkowych wpływów do budżetu domowego nie mogła jednak przekroczyć 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym (obecnie około 1300 zł).

Taką możliwość likwiduje nowa ustawa o świadczeniach rodzinnych. Zasiłek wychowawczy zastępuje dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dziec-

kiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego. Będzie on wynosić 400 zł miesięcznie.

Ustawa przewiduje jednak wiele okoliczności, kiedy dodatek nie będzie przysługiwał. Przede wszystkim nie będzie on wypłacany tym, którzy w okresie korzystania z urlopu wychowawczego podjęli jakiegokolwiek zatrudnienie. Oznacza to, że osoby, które do tej pory dorabiały sobie, wychowując równocześnie dziecko, np. prowadziły działalność gospodarczą i handlowały kosmetykami, nie będą mogły już tego robić.

Ponadto dodatek nie zostanie wypłacony (podobnie jak obecnie) tym, których dzieci przebywają w placówkach zapewniających całodobową opiekę przez co najmniej 5 dni w tygodniu, w żłobku, przedszkolu lub innej takiej instytucji. Utracą do niego prawo także ci, którzy zaprzestaną osobiście sprawować opiekę nad dzieckiem i ci, którzy w okresie urlopu wychowawczego korzystają z zasiłku macierzyńskiego.

Oprac. Wojciech Dutka

Widmo gazociągu

Nierozwiązane kwestie społeczne pokutują. Jedną z nich jest niedokończona gazyfikacja Lasku.

Problem dotyczy stosunkowo odległych czasów, bo przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia oraz popularnej wówczas formy współtworzenia infrastruktury miasta przez komitety społeczne. W ówczesnym Domu Rolnika przy ul. Sobieskiego mieszkańcy powołali w drugiej połowie lat 80. komitet do budowy gazociągu. Na jego czele stanął Andrzej Malinowski, zastępcą został Stanisław Kordylewski, a funkcję skarbnika powierzono Zofii Skok-Lukomskiej (radna Lubonia). Teren objęty działaniem komitetu podzielono na trzy rejony położone pomiędzy równoległymi ulicami Fabryczną, Walki Młodych, Podgórną i Krętą. W każdym funkcjonowała osoba do kontaktów z zainteresowanymi budową gazociągu mieszkańcami, zbierająca od nich pieniądze na inwestycję. Wpłaty mieszkańców trafiały następnie do skarbnika komitetu, który umieszczał je na koncie bankowym. Ze zgromadzonych w ten sposób funduszy kupowano potrzebne materiały, opłacano projekty i roboty budowlane. Działalność komitetu cieszyła się dużym wsparciem ówczesnych władz. Poprzednik obecnego wójarza miasta – naczelnik Lubonia w latach 1981-1990, Kazimierz Świderski podpisał z komitetem umowę, w myśl której miasto dotowało budowę laskowskiego gazociągu w 80 procentach. Inwestycja powstawała odcinkami.

Na początku lat 90. komitet rozwiązano. Gazyfikacji nie dokończono. Kilkanaście posesji z ulic: Sobieskiego, Krętej i Polnej, mimo dokonanych wpłat, do dziś nie doczekało się podłączenia do sieci gazowej.

Z kwitkiem

Właściciele niezgazyfikowanych domostw „utopili” w laskowskim gazociągu środki, których nikt im nigdy nie zwrócił. Wpłacili na poczet komitetu kwoty wysokości kilku ówczesnych pensji. Niektórzy wnieśli nawet pełne wkłady – 2,5 mln zł (należy wziąć poprawkę na inflację). Do dziś nie wiedzą, co stało się z ich pieniędzmi. Ba, do niektórych nawet nie dotarła w tamtych czasach wiadomość, że komitet rozwiązano. Ci, którzy próbowali szukać pomocy w urzędzie miasta, również w gabinecie burmistrza, odchodzili z przysłowiowym kwitkiem. Trudno się dziwić, że snują różne domysły...

Choć wzdłuż prawej krawędzi ul. Sobieskiego biegnie gazociąg, 7 domów po przeciwnej stronie, tuż przed skrzyżowaniem z ul. Krętą, nie posiada przyłączy. Po rozwiązaniu komitetu żaden z ich właścicieli nie zdecydował się na samodzielne podłączenie do istniejącej rury. Ponieśli już przecież koszty związane z gazem, a ewentualne dalsze wydatki też nie byłyby małe. Metr przyłącza wart był wówczas ok. 100 zł, a posesje oddalone są od głównej instalacji średnio o 15 m. Nie bez wpływu na koszty budowy byłyby też trudności związane z pracami na ruchliwej ul. Sobieskiego, którą w trakcie robót należałoby prawdopodobnie zamknąć i zabezpieczyć, a po ich zakończeniu odnowić spore polacie asfaltowej nawierzchni drogi.

Z dowodami wpłat jako jedynymi dokumentami udziału w inwestycji i bez gazu pozostali też mieszkańcy 5-6 domów na ul. Krętej, położonych na prawo od skrzyżowania z ulicą Sobieskiego. Choć minęło ponad 10 lat, podobnie jak ich sąsiedzi, wciąż liczą na zakończenie przedsięwzięcia, które współfinansowali, domagając się dopływu gazu do swoich posesji.

Grupa mieszkańców z ul. Polnej, gdzie podczas gazyfikacji również pominięto kilka domostw (6) podjęła próbę zakończenia zadawnionej sprawy. We wrześniu 2002 r. złożyła wobec członków komitetu i gminy Luboń pozew do sądu, domagając się spłaty wniesionych udziałów. Ponieważ jednak koszty kontynuowania sprawy sądowej okazały się dla mieszkańców (głównie emerytów i rencistów) zbyt wysokie, poszkodowani wycofali się z dalszego postępowania.

Z bagażem doświadczeń

Członkowie komitetu niechętnie wracają do spraw sprzed kilkunastu lat. Mają żal, że nikt nawet nie podziękował im za poświęcony czas, zaangażowanie i zdrowie, a zamiast tego

krażą na ich temat pomówienia o dorobieniu się kosztem społecznych pieniędzy. Niektórzy wręcz zrazili się do pracy społecznej.

Nie posiadają orientacji co do liczby i lokalizacji niezgazyfikowanych przed laty posesji. Wiedzą jedynie o niepodłączonych do gazociągu domach na końcu ul. Polnej, o pozostałych ulicach nie słyszeli. Po likwidacji komitetu dokumentację i materiały, które pozostały, przejął urząd miasta. Są zdania, że magistrat powinien był kontynuować inwestycję.



Ul. Sobieskiego

– Nic nie wiem, żeby Kręta była nie zrobiona. Nie ma takiej ulicy, w której nie byłoby rury. Jeśli ktoś nie ma gazu to znaczy, że kiedy kładziono gazociąg, nie miał wpłaconej pełnej sumy. – wyjaśnia S. Kordylewski.

Zdaniem zastępcy przewodniczącego komitetu, mieszkańcy podpisali deklaracje, w których zobowiązywali się, że



Ul. Kręta

do rozpoczęcia budowy w całości lub w ratach wpłacać pełne kwoty. Kto tego nie zrobił, tracił wniesiony wkład, który wykorzystywano następnie na pokrycie kosztów całej inwestycji.



Ul. Polna

ci. Niektórzy mieszkańcy nie byli zainteresowani przyłączeniem do sieci. Z orientacji S. Kordylewskiego wynika, że należeli do nich również właściciele posesji na ul. Sobieskiego i Polnej. Byli tacy, którzy widząc postęp robót, zmieniali zdanie.

– Na Kwiatowej z początku bardzo mało ludzi chciało gaz. Jak zobaczyli rurę w ulicy, to przybiegali i wpłacali.

„Spóźnialscy” uiszczali podwójną stawkę. Ich wkład wynosił 5 mln zł.

S. Kordylewski jest przekonany, że mieszkańcy z ul. Polnej, którzy dokonali wpłat, otrzymali zwrot poniesionych kosztów.

– Od kogo dostali i kiedy, nie wiem. Burmistrz to zalaniał. Zosia Lukomska musi wiedzieć. Wiem, że ona to z burmistrzem zalaniała. – wyjaśnia.

Przewodniczący komitetu, A. Malinowski twierdzi, że zwrotów pieniędzy nie było. Nie istniały też deklaracje mieszkańców, ich rolę pełniły wpłaty potwierdzone kwitami. Niechętnie rozmawia o doświadczeniach związanych z komitetem. Chciałby o nich zapomnieć. Z pewnością nie ułatwił mu tego niedawny pozew do sądu. Złożył wyczerpujące zeznania w komisariacie policji, dokąd i nas odesłał po informacje. Ubolewa nad tym, że w poprzednim ustroju były pieniądze dla społeczeństwa, a kiedy przyszła demokracja, nie brakuje ich dla radnych i urzędników, a o ludziach zapomniano.

– Nie wiem, czy była podstawa prawna do likwidacji komitetu, ale urząd zdecydował wtedy o tym, co działo się w mieście. Powiedział tak i koniec, musieliśmy wywiesić białą flagę...

Z relacji przewodniczącego komitetu wynika, że burmistrz (Włodzimierz Kaczmarek) kazał przekazać dokumenty, zapewniając, że miasto będzie kontynuowało prace komitetu. To, że niektóre posesje nie zostały podłączone do gazociągu, jest więc zaniedbaniem inwestora (miasta), który przejął zadanie komitetu i go nie zakończył.

Do rozwiązania komitet podejmował starania o zwiększenie dofinansowania z urzędu, które wciąż mało. – Pięliśmy do tego, żeby było takie, jak na początku (80% – przyp. red.). Niestety ze strony miasta zabrakło woli współpracy.

Oficjalne przejęcie schedy po laskowskim komitecie gazowym odbyło się w Klubie Rolnika w obecności burmistrza, pracownika urzędu i grupy mieszkańców. Nikt nie pamięta już daty tego zdarzenia. Nie było żadnego protokołu zdawczego ani komisji likwidacyjnej, co zarówno przewodniczący komitetu jak i jego skarbnik uważają za błąd.

– Nastal krach pieniężny, zmiana pieniędzy i nie mogliśmy dać rady – wspomina okoliczności likwidacji najlepiej zorientowana w finansach komitetu Z. Skok-Lukomska. Jest oszczędna w słowach:

– Przyszła inna opcja i nas rozwiązano. Wielu było w radzie tych, którzy to zrobili... Nie wiem, czy dobrze myślę, ale uważam, że ten, kto rozwiązał komitet, powinien był kontynuować jego prace.

Umywam ręce

– Władze nie rozwiązały komitetu, bo nie miały takich uprawnień. W tamtych czasach miasto rejestrowało komitety, ale ich nie zakładało. Komitet był stowarzyszeniem mieszkańców. Miasto dofinansowywało jego działalność, bo takie były wówczas zasady. – wyjaśnia Włodzimierz Kaczmarek, już wtedy burmistrz Lubonia. – Zresztą później okazało się, że przepisy, na podstawie których działały społeczne komitety, uznano za nieobowiązujące, wydane w stanie wojennym bez podstawy prawnej – dorzuca burmistrz jako ciekawostkę.

Zmiana przepisów, która nastąpiła na początku lat 90., zwolniła miasto z finansowania komitetów. Zaczęto wprowadzać nowe zasady gospodarowania społecznymi pieniędzmi, głównie przetarg jako obowiązującą formę ich wykorzystania. Burmistrz podjął więc decyzję o zakończeniu współpracy z komitetem gazowym, bo ten, jak mówi, był bez środków. Uznał, że jeśli miałyby finansować jego działalność w całości, nie będzie tego robił. Przedtem dotował komitet znacznie ponad 50%, w zależności od stopnia zaawansowania prac.

Jak dowiedzieliśmy się od burmistrza, przez pewien okres miasto budując sieć gazową w Lasku, przyłączało członków komitetu, zaniżając im (po negocjacjach) odpłatność w zależności od dokonanych wcześniej wkładów. Według orientacji gospodarza miasta działo się tak np. na ul. Krętej. Jego zdaniem ci, którzy nie zostali przyłączeni do gazociągu (burmistrz nie ma orientacji co do ich lokalizacji) albo nie byli tym zainteresowani, albo też ich posesje leżą po przeciwnej od przebiegu rury stronie ulicy. Nikomu z komitetu burmistrz nie zwracał pieniędzy, bo nie miał ku temu podstaw: *Komitet nie był tworem miasta, jego majątek do miasta nie należał.*

Część przejętych od komitetu materiałów (burmistrz Kaczmarek określił je jako „parę rurek”) sprzedano, pokrywając długi komitetu. Resztę wykorzystano podczas budowy skrzyżowania przy ul. Żabikowskiej na przepustę, m.in. dla sygnalizacji świetlnej.

W połowie lat 90. nowe prawo energetyczne odebrało samorządom możliwość budowania gazociągów, a ich zadania w tej dziedzinie przejęły państwowe zakłady gazownictwa.

Hanna Siatka

Starość (nie)radość

Wybiła 6.00 – jak co dzień oznajmił mi to mój „wróg” – budzik. Od momentu wygrzebania się z ciepłutkiego łóżeczka do chwili, gdy wyszłam z domu, minęła dobra godzina. Chcąc dotrzeć do mojej uczelni, od poniedziałku do piątku korzystam ze środków komunikacji miejskiej. Nigdy bym nie przypuszczała, ilu ciekawych rzeczy można się dowiedzieć i ile można zobaczyć w autobusach firmy Translub. To jedna z najlepszych metod pozyskania informacji: wiem, co wczoraj Krysia powiedziała Zenkowi, ile żona Stacha ma renty i na co ją przeznacza lub też jak wyglądał „ten pierwszy raz” dziewczyny o blond włoskach, stojącej przy środkowych drzwiach L-1. Za nic nie zamieniłabym podróży autobusem na swoje własne „cztery kółka”. Radio samochodowe jest niczym w porównaniu z newsami szeptanymi przez pasażerów L-2, L-4 czy też L-B. I tak wygląda mój tydzień: wsiadam, słucham, wysiadam – jestem na uczelni. Tego dnia było podobnie.

O miejscu siedzącym mogłam zapomnieć. Gdy autobus podjechał na mój przystanek, nie było już gdzie wcisnąć palca. A jednak się zmieściłam. Stałam w dość dziwnej pozycji: trzymając jedną ręką górną poręcz, starałam się utrzymać równowagę, drugą obejmowałam kurczowo

torbę, gdyż nie chciałam, aby mój portfel znalazł się w innych łapskach. W takich chwilach zazdrościsz tym, którzy „załapali się na miejsce siedzące. Do takich osób w tym dniu należała dziewczyna, która mogła mieć 23 lata. Pod nogami trzymała dużą torbę podróżną – z pewnością wyjeżdżała na dłużej gdzieś poza Luboń. Niestety, niektórzy pasażerowie patrzyli na miejsce zajmowane przez młodą kobietę nie tylko z zazdrością, ale również z wrogością! Do nich zaliczała się pewna staruszka, która wytworzyła w autobusie nie tylko nieprzyjemny zapach! Stała za siedzeniem plecami siedzącej dziewczyny. Gdy po odroczekaniu minutki spostrzegła, że nikt nie chce jej ustąpić miejsca, postanowiła wyrazić swoją opinię na ten temat. Zaczęła „delikatnie” – jej oddech świszczał, potem było sapanie, a na końcu mruczenie pod nosem. Dziwne, że gdy wbiegła do L-A, potrącając wszystko i wszystkich stojących na jej drodze, tych dolegliwości nie miała. Na nic zdały się te „odgłosy” – nikt nie zareagował – nawet



NIE SIADAĆ!

dziewczyna podążająca na wycieczkę. Babcia postanowiła przejść do planu „B”. Stopniowo zaczęła podnosić głos.

– Człowiek może być schorowany, umierać z bólu, a młodzież jest ślepa! – krzyknęła. – Żeby na starość nie doświadczyli tego, co ja teraz!

Ta wypowiedź nie wywołała żadnej reakcji otoczenia... Babcia postanowiła się nie poddawać.

– Jestem zmęczona, jadę do przychodni i nawet nie mogę usiąść, bo nikt nie widzi, że to ja najbardziej potrzebuję miejsca. Mam już 63 lata, a nie 20, jak co niektórzy – stwierdziła, wpatrując się w plecy młodej kobiety.

Autobus obiegił stłumiony śmiech. Staruszka chyba zrozumiała, że nie osiągnie celu. Widząc tę sytuację, powiedziałam, do babci.

– Ta dziewczyna pani nie usłyszy, bo ma walkmana.

Kobiecina spojrzała na mnie jak na komitę. Jej wyraz twarzy zdawał się mówić: „Co? Jaki walkman? Czy to jakaś nowa choroba? Jeszcze o niej nie słyszałam”.

– Walkman to takie urządzenie, do którego podłączone są słuchawki i „leci” przez nie muzyka. Chociażby nie wiem jak

pani krzyczała, ona tego nie usłyszy – wytłumaczyłam. – Dlaczego po prostu nie poprosi jej pani o ustąpienie miejsca? Czy to nie byłoby bardziej kulturalne? Jak może pani mówić, że młodzież jest niewychowana skoro pani również? – powiedziałam.

Pasażerowie całkowicie zgodzili się z moim zdaniem. Babcia, nie mogąc znieść presji innych podróżnych, wysiadła na najbliższym przystanku.

Dziewczyna z torbą nic nie wiedziała o incydencie za jej plecami. W końcu nie ma oczu z tyłu głowy.

Czasem jestem zdumiona postawami starszych pasażerów Translubu. Uważają, że młodzi ludzie celowo zajmują im miejsca siedzące. Nic bardziej mylnego! Czy wykrzykiwanie na cały autobus krytyki pod naszym adresem to przejaw dobrego wychowania? Czy jest nim również trącanie siedzącej młodzieży siatkami z zakupami i szeptanie pod nosem niezrozumiałych uwag? Sądzę, że nie. Następnym razem, gdy Państwo zmęczeni i chce usiąść, a my nie zauważymy Państwa, to wystarczy poprosić, a na pewno wstanie my.

Patrząc na niektóre podróżujące babcie czy dziadków, aż dziwi się, że mogą mieć w sobie tyle wigoru i witalności. Oby każdy z nas na stare lata był równie waleczny i kulturalny. Starość to również radość...?

Magda Woźniak

Sekty – realne zagrożenie

Poza profilaktyką i terapią, dotyczącymi zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Luboniu zajmuje się także innymi uzależnieniami, do których należy też psychomanipulacja stosowana przez sekty. Poniższy materiał ma za zadanie przybliżyć mieszkańcom Lubonia ten problem.

W Polsce działa obecnie ok. 300 różnego rodzaju sekt, nowych ruchów religijnych i parareligijnych. Szacuje się, że w kręgu zainteresowań tych grup znajduje się ok. miliona osób. Poznań należy niestety do miast przodujących pod względem ilości aktywnych sekt.

Co to są sekty?

Sektami są wszelkie grupy, które dla zdobycia i utrzymania członków stosują w systematyczny sposób narzędzia manipulacji psychologicznej. Dążą do zredukowania wolnej woli osoby i zdobycia władzy nad jej myślami, uczuciami, zachowaniem. Schemat ich działań jest bardzo podobny. Ich reprezentanci początkowo „bombardują miłością”, oferując poczucie bezpieczeństwa. Wszystko to jest złudne i trwa do momentu wciągnięcia w szeregi sekty. Potem adepci muszą wykonywać wszystko, co nakaże przywódca grupy. Ograniczona zostaje możliwość samodzielnego podejmowania decyzji. Wydostanie się z sekty jest bardzo trudne, a pobyt w niej pozostawia w psychice ślad nierzadko na całe życie. „Działalność destrukcyjnych sekt nie wzbudza niepokoju do chwili, gdy już jest za późno”.

Trzeba uważać wszędzie

Czas wzmózionej działalności rozmaitych sekt to okres wakacji. Organizowane są wtedy różne spotkania i zjazdy, często w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych, wabiące osoby, które nie mają pomysłu na spędzenie wolnego czasu. Werbowników do sekt można spotkać wszędzie: na ulicy, przed kościołem, w pociągach, w marketach... Policja odnotowała przypadki

wmieszania się członków sekt w tłum młodych pielgrzymów zdążających do Częstochowy. Potrafili rozpoznać tych, którzy trud pielgrzymowania podjęli po raz pierwszy i nie czuli się jeszcze zbyt pewnie lub przeżywali okres załamania wiary i wybrali pielgrzymkę, jako sposób na odnowienie utraconych więzi z Bogiem.

Schemat ich działania jest bardzo podobny. Nikt nie namawia wprost do zmiany wiary. Często mówią o Biblii, Chrystusie, Bogu... Sekty pod różnymi formami zgromadzeń maskują swój prawdziwy cel.

Z początkiem roku szkolnego i akademickiego werbownicy wzmagają aktywność na ulicach wielkich miast. Rozpoznają bezbłędnie młodzież rozpoczynającą naukę w szkołach średnich lub na studiach, zagubioną w dużym mieście w pierwszych dniach pobytu z dala od domu rodzinnego. To także czas, kiedy sekty zastawiają sieci przez banalne ogłoszenia prasowe. Należy być czujnym wobec szczególnie atrakcyjnych ofert typu: „Nauka języków obcych – tanio”, „Sztuka walk Wschodu – atrakcyjne ceny”. Sekty często ukrywają się pod płaszczykiem grup oferujących cele pozareligijne, np. rozwój osobowości, terapię, poprawę pamięci, korepetycje itp. Przygotowywana w 2001 r. Ustawa o psychologu, nie weszła w życie. Psychoterapeutą prowadzącym gabinet psychologiczny może być każdy, kto zarejestruje działalność gospodarczą.

Ofiarą może być każdy

Grupą najbardziej podatną na oddziaływanie sekt i nowych ruchów religijnych są ludzie młodzi, gdyż najczęściej prze-

żywają rozterki życiowe i szukają sensu życia. Zdarza się również, że nie znajdują miłości i zrozumienia w swoich własnych rodzinach. Sekty wykorzystują to, oferując swoją „pomoc”. Z kolei identyfikacja z grupą powoduje, że ktoś dotąd anonimowy i niedoceniony w swoim środowisku staje się ważny i potrzebny. To wstępne „oczarowanie” jest równocześnie niebezpieczną pułapką. Nieodpowiednie przygotowanie młodych do życia powoduje, że boją się podejmować ważne decyzje życiowe. Żyjąc w sekcie, unikają tego rodzaju obciążeń, gdyż stają się marionetkami w rękach swoich pseudowychowawców. Sekty poszukują też ludzi wrażliwych, inteligentnych i wykształconych altruistów. Przyciągają również dorosłych, znanych i dobrze sytuowanych. Oni bowiem uwiarygodniają sektę i są źródłem finansowania. Kolejną przyczyną, dla której ludzie wstępują do sekt, jest ciągłe podważanie wszystkich możliwych autorytetów: rodziców, szkoły, państwa i Kościoła. Niejednokrotnie sami się do tego przyczyniamy, krytykując w obecności dzieci księży, nauczycieli czy ludzi o wysokim morale.

Pamiętaj!

Większość zwyczajnych werbowników nie kłamie z premedytacją, aby osobiście cię w jakiś sposób wykorzystać. Są oni tak zmanipulowani, że sami wierzą w to, co mówią. Nie potrafia dostrzec, że zostały oszukane przez założycieli grupy, którzy tak naprawdę nie liczą się zupełnie z prawdziwymi potrzebami i pragnieniami swoich wyznawców. Do realizacji swoich celów (finansowych lub zaspokojenia wybujałej

potrzeby władzy) wykorzystują młodzińczy zapał.

Jeśli poznasz osobę, która bezinteresownie oferuje ci wszelką pomoc w rozwiązaniu wszystkich twych problemów – uważaj!

Dopóki nie dowiesz się, z kim masz do czynienia:

– nie zwracaj się ze swoich trudności, zranień emocjonalnych, niespełnionych marzeń;

– nie udostępniaj swojego numeru telefonu i adresu.

Jeśli osoby (które polubiłeś niemalże od pierwszego kontaktu z nimi) zapraszają cię na jakieś „ważne dla ciebie” spotkanie i nie udzielają ci konkretnych informacji na jego temat, ale: posługują się ogólnikami, szybko i zręcznie zmieniają temat rozmowy, tłumaczą, że nie są zbyt zorientowane w kwestiach, o które pytasz; ponadto zapewniają, że najlepiej jeśli sam udasz się na spotkanie i zapytasz osoby bardziej kompetentne, **dobrze zrobisz, gdy zachowasz ostrożność i skontaktujesz się z któryś z ośrodków informacyjno-konsultacyjnych, zajmującym się problematyką tzw. sekt.**

Gdzie można szukać pomocy?

Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych
61 – 716 Poznań, ul. Kościuszki 99
tel. (061) 853 00 67
e-mail, sekty-sl@dominikanie.pl

Ośrodki dominikańskie pomagają niezależnie od ideologii, jaka stoi za grupą stosującą psychomanipulację. Pomagają również niezależnie od poglądów osoby poszukującej pomocy. Ich celem jest pomoc poszkodowanym i potrzebującym, a nie naklanianie do wiary katolickiej.

**Ewa Rogowicz
wiceprzewodnicząca GKRPA**

Wielki człowiek

cd. ze str. 3

Dziennie pokonuje dystans około 50 kilometrów, nocując każdorazowo pod namiotem, nigdy nie korzystając z noclegów pod dachem! Jego bagaż stanowi plecak o wadze blisko 15 kilogramów! Obliczył, że do celu dotrze po około 71 dniach, czyli pod koniec czerwca. Pilnie przestrzega terminów, ponieważ już 5 lipca prowadzić będzie swoją grupę na coroczną pielgrzymkę z Poznania do Częstochowy. Ma żelazne zasady. Podczas jednej z poprzednich pielgrzymek, z powodu obfitych opadów deszczu, musiał chwilowo zawrócić z trasy i nocować u mieszkającej w pobliżu rodziny. Gdy warunki pogodowe uległy popra-

wie dojechał w to samo miejsce, w którym przerwał swój marsz i ruszył dalej!

Trudno zliczyć odbyte przez Krzysztofa pielgrzymki. Jego ojciec, pan **Bogdan Jędrzejewski** żartuje nawet, że syn pod względem pokonanych kilometrów spokojnie mógłby rywalizować z Robertem Korzeniowskim. Jest jednak pewna różnica, „Korzeń” za swoje marsze pobiera niemałe pieniądze, Krzysztof czerpie z nich wyłącznie przyjemność, bez żadnych profitów.

W ostatnich latach Krzysztof Jędrzejewski odbywa corocznie jedną priorytetową pielgrzymkę. Oto dokąd wyruszał z Lubonia w ostatnich latach:

- 1997 – Barcelona;
- 1998 – Rzym;
- 1999 – Paryż;

2000 – Gniezno – Stambul – Ziemia Święta; (patrz „WL” 8’2000)

- 2001 – Fatima;
- 2002 – Kowno;
- 2003 – Rzym – Neapol – Sycylia (Etna).

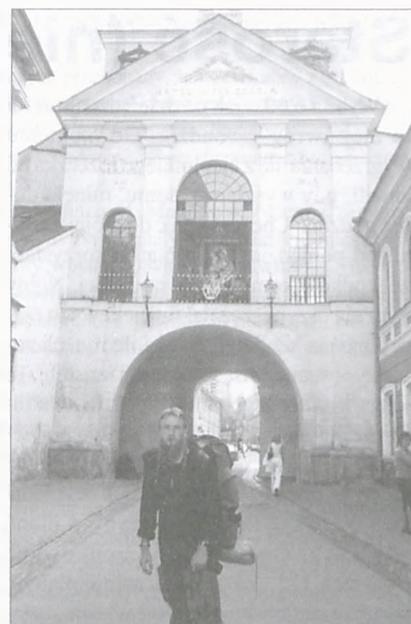
Ponadto uczestniczył także w 3 spotkaniach młodzieży z papieżem Janem Pawłem II, docierając na nie oczywiście pieszo.

19 kwietnia wyruszył na kolejną wyprawę. Znając upór Krzysztofa, możemy być spokojni, że to, co sobie zaplanował, zrealizuje w 100 procentach. Trzymamy kciuki!

Przemysław Kwiatkowski

Z ostatniej chwili: Z powodu choroby i złych warunków atmosferycznych w Niemczech, wyprawa została przerwana.

Krzysztof Jędrzejewski przed Ostrą Bramą (Wilno – lipiec 2002)



Magdalena i „rodzinka”

Część niepełnosprawnych jest skazana na przebywanie w domu. Nawet jeżeli udaje się im zdobyć zawód, to problemem pozostaje uzyskanie pracy. Niektórzy są do niej niezdolni. Pozostawienie takich ludzi w czterech ścianach mieszkania powoduje, że stan ich zdrowia się pogarsza. Dobrze, jeśli udaje się im znaleźć miejsce w placówce opiekuńczej i terapii.

Magdalena

Tak na szczęście stało się w przypadku Magdaleny Zgoły z Lubonia. Na skutek dziecięcego porażenia mózgowego nie jest w pełni sprawna. Uczęszczała do klas specjalnych w Szkole Podstawowej nr 4, którą ukończyła w 1993 r. Następnie chodziła do szkoły zawodowej na ul. Żniwną w Poznaniu. Zdobyła zawód krawcowej. Znalazła zatrudnienie, jednak po trzech miesiącach została zwolniona. Potem już nigdzie nie pracowała. Przebywała w domu, co niekorzystnie wpływało na stan jej zdrowia.

Od kilku miesięcy jej sytuacja się poprawiła. W październiku ub. roku rozpoczęła zajęcia w Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Wykonuje tam różne prace plastyczne z papieru, materiału, drewna, rysuje i maluje. Jej dzieła można obejrzeć w wydawanym w DPM „Kwartalniku Maltańskim” oraz zbiorze kolęd. Rodzice



Magdalena z parą wykonanych z drewna Indian

Magdaleny – państwo Elżbieta i Henryk są bardzo zadowoleni z tego, że ich córka uczęszcza na codzienne zajęcia w Domu, gdzie została otoczona bardzo dobrą opieką pracowników, którzy z sercem odnoszą się do swoich podopiecznych. Elżbieta Zgoła jest wdzięczna doktor Urszuli Rudzińskiej za to, że doradziła i pomogła Magdalenie znaleźć się w puszczykowskim DPM.

- *Traktujemy się jak rodzinka* - Magdalena opowiada o atmosferze panującej w Domu Pomocy Maltańskiej, z którego nie chciałaby odejść.

Pani Elżbieta Zgoła podkreśla, że po tym jak córka zaczęła uczęszczać do Domu, mogła przestać brać lekarstwa. Prowadzona tam terapia odniosła pozytywny skutek. Przedtem Magdalena długo spała, teraz chętnie wstaje przed 7.00 rano i jedzie do Puszczykowa. Pani Elżbieta zaznacza, jak ważna jest dla takich osób jak jej córka terapia. Dodaje, że w Luboniu brakuje odpowiedniej placów-

ki, w której byłyby prowadzone takie zajęcia.

W sierpniu Magdalena pojedzie na turnus rehabilitacyjny do Darłowa.

„Papierzyska”

Pod takim tytułem do 24 kwietnia czynna była III wystawa prac uczestników Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie zorganizowana w Mosińskim Ośrodku Kultury. Jej uroczyste otwarcie odbyło się w sobotę 17 kwietnia.

Magdalena znalazła się wśród osób, które tworzyły eksponaty na tę wystawę. W pracach nad przygotowaniem tej ekspozycji brał udział także lubonianin **Michał Lewandowski**, w jego imieniu na otwarciu wystawy byli rodzice – państwo Janina i Roman Lewandowscy. Wśród obecnych pojawili się też m.in. dyrektor Zarządu Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich – dr Maciej Koszutski i

dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu – Elżbieta Bijaczewska.

Zgodnie z nazwą ok. 40 prac będących wspólnym dziełem 18 podopiecznych Domu Pomocy Maltańskiej zostało wykonanych z papieru. Twórcy wzorowali się na naturze, stworzyli baśniowy świat, w którym nie zbrakło m.in. budzącego podziw wielkiego smoka, różnych baśniowych postaci, ale też modeli samolotu i samochodu.

Uczestnicy zajęć w DPM pracowali pod kierunkiem kadry: Lidii Lubińskiej, Małgorzaty Kaczmarek-Łuczki, Agnieszki Przynogi, Joanny Wojtysiak, Magdaleny Szymańskiej, Tomasza Kujawskiego i Przemysława Kuciołczyńskiego.

W Domu Pomocy Maltańskiej

Podczas otwarcia wystawy zebrani mogli też obejrzeć fotografie obrazujące dwie poprzednie ekspozycje uczestników zajęć w DPM, które odbyły się w 2002 i 2003 r. Były też zdjęcia przedstawiające pozostałe formy działalności Domu.

Dom Pomocy Maltańskiej jest drugim, obok Specjalistycznej Przychodni Onkologicznej w Poznaniu, dziełem charytatywnych Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. Znajduje się na terenie parafii św. Józefa w Puszczykowie. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło 21 czerwca 2000 r.

Jest placówką dziennego pobytu dla osób m.in. z niepełnosprawnością intelektualną. Obecnie uczestnikami zajęć są osoby zamieszkujące teren gmin: Mosina, Luboń, Puszczykowo.

W Domu, oprócz zajęć z zakresu rehabilitacji indywidualnej prowadzonej przez pedagoga i psychologa, są organizowane zajęcia w grupach. Umożliwiają one niepełnosprawnym zdobywanie nowych

dyspozycji stół tenisowy, korzystając z pływalni, uprawiają ponoszenie ciężarów. Zajęcia w pracowni plastycznej stwarzają szczególną możliwość wyrażania ukrytych doznań i przeżyć, rozwijają wrażliwość emocjonalną. Prace wykonane przez podopiecznych są sprzedawane przed kościołem i na licytacjach, z których dochody idą

na wsparcie Domu Pomocy Maltańskiej.

W DPM wydawany jest „Kwartalnik Maltański”. Z okazji świąt Bożego Narodzenia w specjalnej broszurze publikowane są kolędy. W obu publikacjach można obejrzeć prace plastyczne podopiecznych.

Uczestnicy chętnie biorą udział w zajęciach odbywających się w godz. 8.00-16.00. Są otoczeni opieką życzliwych im ludzi. W tym Domu czują się jak jedna wielka rodzina... Mają własny samorząd.

Jego przewodniczącym jest Piotr Lewandowski z Puszczykowa, zastępcami – Magdalena Zgoła i Łukasz Młyńczak.

Od 2000 r. działa w Domu zespół muzyczny „Malta Band”. Część uczestników zrzeszona w Sekcji Olimpiad Specjalnych zdobywa liczne wyróżnienia m.in. w Wojewódzkich Zawodach Sportowych Olimpiad Specjalnych.

W 2003 r. w ramach spotkania z okazji X-lecia działalności Specjalistycznej Przychodni Onkologicznej i III rocznicy otwarcia Domu Pomocy Maltańskiej uczestnicy prezentowali swe prace w Urzędzie Miasta Poznania.

Dokumentacja osób starających się o przyznanie miejsca w placówce gromadzona jest w Gminnych Ośrodkach Pomocy Społecznej, a następnie przekazywana do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu, gdzie podejmuje się jest decyzję o skierowaniu danej osoby do Domu w Puszczykowie. Więcej informacji dotyczących funkcjonowania placówki uzyskać można pod numerem tel.: 819-44-46.

Robert Wrzesiński



Rysunek Magdaleny Zgoły na okładce „Kwartalnika Maltańskiego”



Kadr z uroczystego otwarcia III wystawy prac podopiecznych Domu Pomocy Maltańskiej w Mosińskim Ośrodku Kultury

umiejętności technicznych z zakresu szycia, gospodarstwa domowego, obróbki drewna i ogrodnictwa. Uczestnicy mają do

Lubońskie matki

Z okazji Dnia Matki przypadającego 26 maja, przedstawiamy klimaty trzech ognisk domowych, które tworzą Mamy z różnych części Lubonia.

Elżbieta Brzezinka – Lasek

„Jestem taką zwyczajną mamą. Trochę pokrzyczę, szybko przytulę... Dzieci są dla mnie sensem życia”.

Elżbieta pochodzi z przepięknej, podkarpackiej miejscowości – Lipnicy Murowanej. Do Lubonia miała daleką drogę. Najpierw była szkoła zawodowa w Krakowie, później technikum i jednocześnie pierwsza praca we Wrocławiu. Tam też poznała swojego przyszłego męża – Leszka. W 1990 r. pobrali się i zamieszkali w jego rodzinnym domu w Luboniu. Dla Eli



Z rodziną

było to obce środowisko, inne zwyczaje. Trudno było się jej tutaj zaaklimatyzować z daleka od rodziny i dotychczasowych przyjaciół. Po roku na świat przyszedł Hubert. Elżbiecie nie dane jednak było nacieszyć się maleństwem. W trakcie porodu wynikły komplikacje i mały walczył o życie 15 długich, strasznych dni. Co czuła matka? – „Takie zdarzenie zostawia ślad na długo. Tak naprawdę obawa o zdrowie syna towarzyszy mi do dziś. Ale przede wszystkim byłam szczęśliwa i dumna – pierwszy wnuk w rodzinie.

Oczko w głowie dziadków. Zresztą dzięki ich opiece mogłam szybko wrócić do pracy zawodowej. Po czterech latach urodziła się Natalka, była śliczna, a co najważniejsze chowała się zdrowo. Wtedy też zamieszkaliśmy w naszym własnym domu. Dzieci są dla mnie nie tylko sensem życia, ale również motorem napędowym”. Elżbieta nigdy nie zrezygnowała ze swoich ambicji zawodowych, krajoznictwo było zawsze jej pasją. Dziś można spokojnie powiedzieć, że osiągnęła sukces zawodowy. Jest technologiem firmy SOLAR (jednej z przodujących w tej chwili na rynku odzieżowym). Jej praca to ciągły ruch i niezadkie wyjazdy. Jest osobą niezwykle energiczną i pracowitą, pogodną i przyjaźnie nastawioną do ludzi.

Raz czy dwa razy do roku udaje się jej wyjechać w rodzinne strony. Dzieci, gdy tylko porzucą równinny krajobraz, są w swoim żywiole. Czy tęskni za ośnieżonymi stokami górskimi, za czasami, gdy w szkole jeździła na nartach biegówkach? – „Tak, nawet bardzo. Jednak to, co kocham najbardziej – jest tu...” (K.F)

gdy w szkole jeździła na nartach biegówkach? – „Tak, nawet bardzo. Jednak to, co kocham najbardziej – jest tu...” (K.F)

Mariola Czajkowska – Żabikowo

„Naszą karierą jest bycie dobrymi rodzicami, cieszymy się naszymi dziećmi” – mówią zgodnie Mariola i Mariusz Czajkowsky. I naprawdę mogą czuć radość z całej udanej piątki.

Najstarsza, 15-letnia Karolina jest bardzo samodzielna i pomocna w domu. Potrafiając się młodszym rodzeństwem, i jak mówi mama, tworzy piękne prace malarskie. Dawid ma 13 lat i interesuje się biologią, opiekuje się domowym akwariem (260 l), lubi z tatą łowić ryby (jego rekord to 70-centymetrowy szczupak), świetnie gra w piłkę i szybko biega, często uczestniczy w zawodach. Dziewięcioletnia Martyna lubi zwierzęta, szczególnie konie. „Jest komunikatywna, bezpośrednia, to chyba największa gaduła w domu” – twierdzi mama. W tym roku przystąpiła do I Komunii Świętej. Bardzo to przeżywała, jak wszyscy w rodzinie, jako że rodzina ta jest bardzo religijna. „Oboje z mężem staramy się wpajać dzieciom wartości chrześcijańskie, chcemy, aby umiały odróżnić dobro od zła, wiedzieli, co wolno, a czego nie... Mamy nadzieję, że to zaowocuje w przyszłości i nasze dzieci będą szczęśliwymi, dobrymi ludźmi...” W domu obowiązują pewne zasady, np. nie ogląda się niektórych programów (zresztą telewizor jest rzadko włączany), czyta się wybrane czasopisma i książki itp. Nie jest to wymuszane; po prostu działa dobry przykład dorosłych. „Tak też my zostaliśmy wychowanymi” – mówi pani Mariola. W rodzinie jest jeszcze Wiktoria, żywiołowa dwulatka, i

„mały aniołek”, jak określa córkę mama, czyli czteroletnia Marysia – pogodna, sympatyczna blondyneczka. Dziećmi opiekuje się głównie mama, ale bardzo pomaga tato, który pracuje w domu. Pan Mariusz, z zawodu kucharz (przygotowuje niedzielne obiady), na co dzień zajmuje się wyrabianiem pięknej biżuterii ze srebra.

Państwo Czajkowsky należą do Wspólnoty Przymierza Rodzin („doładowujemy na rekolekcjach i spotkaniach nasze religijne akumulatory”). Tato Mariusz jest szar-



Rodzina p. Czajkowskich

farmem w kościele pw. św. Barbary, córka Martyna śpiewa w kościelnym chórze, a Dawid należy do ministrantów. „Próbujemy być ludźmi religijnymi i czujemy obecność Boga w naszym życiu” – mówią.

Od niedawna rodzina mieszka w pięknym domu, wybudowanym po zburzeniu poprzedniego (na terenie obecnej autostrady). Pani Mariola w wolnym czasie odpoczywa w ogródku (w oczku wodnym pływają kolorowe karasie) i marzy o tym, co będzie, gdy dzieci dorosną... K A-P



Kościółek w rodzinnej Lipnicy

Grochem o ścianę

Z zebrania sprawozdawczego POD „Chemik”

W świetlicy Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Chemik” w Luboniu odbyło się w sobotę 24 kwietnia zebranie sprawozdawcze, na którym prezes Zarządu przedstawił dokonania w roku 2003 i określił plan pracy na rok bieżący.

W dyskusji działkowicze narzekali na uciążliwość licznych samochodów ciężarowych parkujących przy płocie wzdłuż działek od ul. Granicznej. Stanowią one duże zagrożenie dla środowiska i niszczą pobocze nieutwardzonej drogi. Pomimo wielokrotnych interwencji ze strony zarządu w Urzędzie Miejskim i u lubońskiej Straży Miejskiej sprawa ta nie znalazła rozwiązania. A wystarczy tylko ustawić odpowiednie znaki zakazu dotyczące samochodów ciężarowych i zadbać o ich przestrzeżenie.

za Zarząd POD „Chemik” – Jan Blaszcak

Spotkanie u wojewody

15 kwietnia na zaproszenie wojewody wielkopolskiego Andrzeja Nowakowskiego i prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego – Stanisława Słopienia, delegacja Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia uczestniczyła w spotkaniu w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Jego tematem było określenie roli organizacji pozarządowych jako organizacji pożytku publicznego w świetle nowych przepisów.

Wojewoda wielkopolski podziękował zebranym za dotychczasową pracę na rzecz obywateli naszego województwa i zwrócił uwagę na potrzebę działania organizacji pozarządowych w regionach jako czynnika integrującego i mobilizującego obywateli do podejmowania działań i przedsięwzięć.

Antoni Przybylski TMML

Danuta Flieger – Luboń

Matka – nauczycielka

Dobra, łagodna, mądra, odważna, wrażliwa, oddana dzieciom bez reszty. Jej wyjątkowe zaangażowanie w wychowanie synów jest wynikiem poważnej choroby starszego w dzieciństwie. Jak sama mówi, jej „macierzyństwo musiało być bardziej rozważne i odpowiedzialne”. Podjęta kiedyś decyzja o rezygnacji z zawodowych ambicji okazała się słuszną. Dziś świetne biuro projektów, w którym była cenionym pracownikiem, już nie istnieje, podobnie jak liczne fabryki, dla których opracowywała projekty sieci wodno-kanalizacyjnych. Natomiast czas poświęcony dzieciom, okazane im ciepło i zrozumienie procentują odpłatną przez nich dobrocią, przyjacielskim kontaktem, oraz erudycją synów. Pani Danusia przywiązywała bowiem ogromną wagę do edukacji swoich dzieci. Chcąc, by ich wiedza o świecie była szeroka i gruntowna, a odkrywane przez nich dziedziny jeszcze ciekawsze, od dzieciństwa dobiegała im lektury, sprawiając, że księgarnia jest dziś ich drugim domem. Zabierała synów do muzeów, nauczyła ich mądrze korzystać z telewizji, prowadząc m.in. wyczerpujące dyskusje na temat wspólnie obejrzanych filmów czy programów popularno-naukowych. Śledząc postępy w szkole starszego syna zauważyła, że jego zapal do nauki gasł. Próbuąc znaleźć tego przyczynę spostrzegła, że jego wiedza była niepełna, a podręczniki, z których się uczył, nieciekawie, chaotyczne, a co gorsza zawierające istotne błędy. Jak wielokrotnie wcześniej, i tym razem wzięła sprawy w swoje ręce. I tak dodatkowo stała się matką – nauczycielką. Zgromadziła książki, które zastąpiły nieudane podręczniki, nauczyła sy-



foto: Piotr Flieger

nów, jak z nich efektywnie korzystać, by wiedza wyniesiona ze szkoły nie była zlepkiem luźnych faktów i informacji zapamiętywanych jedynie na sprawdzian. Posługując się dewizą matematyka – Krzysztofa Deputyla z puszczykowskiego LO, które ukończyła: „Nie ma takiego zadania, którego nie można rozwiązać” towarzyszyła synom przez wszystkie lata edukacji w szkole średniej, pomagając im również w przygotowaniach do matury. Często wykorzystywaną przez nich metodą były dyskusje, głównie matematyczne, prowadzone nierzadko wśród codziennych zajęć domowych.

Samodzielnie opracowała kalendarze powtórek maturalnych z języka polskiego i ukochanej przez siebie matematyki, dostosowane do nieprzeciętnych potrzeb swoich synów. Każdy tydzień był poświęcony innej epoce literackiej. Na wszystkich możliwych meblach wisiały wtedy informacje, które z danego tematu należało zapamiętać. Oboje z synem próbowali wczuwać się w realia danej epoki, dyskutując w każdej chwili o życiu i problemach ludzi z tamtych czasów, dedukując, analizując i wyciągając wnioski.

Dziś Piotr i Marcin są studentami Politechniki Poznańskiej, samodzielnie i efektywnie korzystającymi z bogactwa wiedzy o świecie, który otworzyła przed nimi matka. Nauczeni przez nią systematyczności nie „zarywają” nocy, a zaliczenia zdają bez poprawek. Pierwszy jest studentem informatyki. Ponadto posiada gruntowną wiedzę z historii II wojny światowej oraz czasów współczesnych. Marcin – z zamiłowania elektronik – jest na pierwszym roku inżynierii środowiska, na którą kiedyś „nie chcieli przyjąć” jego mamy. Zdał z najwyższą lokatą. (HS)

Kto jest Kim w Luboniu...

Kazimierz Maciejewski – wiceprezes ds. młodzieży w Kole Polskiego Związku Wędkarskiego „Lubonianka”

Urodzony 8 sierpnia 1943 r. w Słuszkowie (powiat kaliski). Żonaty, żona Natalia pracuje na stanowisku Naczelnika Urzędu Pocztowego w Poznaniu, mają dwie córki: Izabelę i Barbarę.



foto: Przemysław Kwiatkowski

Po ukończeniu zawodowej szkoły budowlanej rozpoczął pracę jako instruktor budowlany. Wtedy mieszkał już wraz z rodziną w Poznaniu. W wyuczonyj branży pracował do 1987 r., w którym przeszedł na rentę inwalidzką. Do Lubonia przeprowadził się w 1973 r., kiedy udało się państwu Maciejewskim otrzymać mieszkanie w naszym mieście. Wtedy miało 5 lat, odkąd się pobrali.

Przygodę z wędkarstwem rozpoczął w 1960 r., po wstąpieniu do macierzystego Koła „Wilda” w Poznaniu. Tutaj zaczął

stawić swe pierwsze kroki jako wędkarz. W 1963 r., z uwagi na służbę wojskową, miał krótki rozbrat z swoją życiową pasją. Do wildeckiego koła należał do 1973 r. Cztery lata później, będąc już mieszkańcem Lubonia, wstąpił do „Lubonianki”. Po ponad 10 latach uczestnictwa został członkiem Zarządu i Komisji Egzaminacyjnej. W kolejnych wyborach, które miały miejsce w 1993 r. objął wiceprezesurę koła. Jednocześnie po rezygnacji Jerzego Skińskiego (brata obecnego prezesa koła – Wojciecha), przejął po nim schedę zwią-

zaną ze szkoleniem młodzieży. Cztery lata później spotkało go kolejne wyróżnienie. Podczas walnego zgromadzenia Okręgu Poznańskiego został delegowany do pracy w Komisji Młodzieżowej przy Zarządzie Okręgu. Jego praca z młodzieżą polega głównie na przygotowaniu teoretycznym młodych adeptów wędkarstwa, a że czyni to z dużym poświęceniem i zaangażowaniem, niech świadczy fakt, że w ostatnich latach młodzi wędkarze naszego koła dominują w odbywającej się cyklicznie imprezie „Młodzieżowy turniej wiedzy wędkarskiej” (czytaj też „Znowu najlepsi” na str.34). Co ciekawe, od blisko 6 lat nie dają szans zawodnikom z innych kół, wygrywając tę prestiżową zabawę. Dopiero w ubiegłym roku podopieczni pana Kazimierza znaleźli pogromców. Ich wiedza teoretyczna przekłada się na wiedzę praktyczną. Przykładem mogą być chociażby ostatnie znakomite wyniki Damiana i Marcina Przybylskich, z którymi pracował. Obu z nich zresztą pan Kazimierz bardzo ceni, uznając za jednych z największych talentów, jakich miał przyjemność szkolić. Warto dodać, że obydwój znaleźli się w szeregach kadry Okręgu, co dla wędkarza jest dużym wyróżnieniem.

Pan Kazimierz bardzo rzadko startuje w turniejach wędkarskich, twierdzi, że taką samą przyjemność sprawia mu przygoto-

wanie zawodów. Organizacja i zabezpieczenie niemal każdej imprezy wymagają dużej ilości czasu, zbyt dużej, by dodatkowo jeszcze w nich startować.

Kiedy czasu jest nieco więcej, uwielbia wybrać się nad jezioro, by w ciszy i spokoju, w otoczeniu przyrody, powędkować. Za łowieniem w rzekach specjalnie nie przepada, co nie znaczy, że nie potrafi. Mówi jednak, że rzeczne połowy wymagają specjalistycznego sprzętu, a on nastawil się na wody stojące. Za swe ulubione łowisko w Wielkopolsce uważał niegdyś jezioro Witobiel. Jednak od momentu, kiedy przeszło ono pod władanie WPN, już tam nie zagląda. Obecnie bardzo ceni sobie zalewy Radzyny oraz w Środzie Wielkopolskiej.

Największym okazem, jaki udało mu się złowić, był karp ważący 7,5 kg. Jakiś czas temu mógł się także pochwalić połowem dorodnego amura (o czym pisaliśmy w czerwcu 2002 r.). Zdobycz ważyła 5,7 kg.

Na wczasy zazwyczaj wyjeżdża w rejon, z których pochodzi jego żona, czyli okolice Puszczy Nadnoteckiej. Czuje się tam, jak ryba w wodzie, gdyż pasjonuje go także zbieranie grzybów, a tych we wspomnianej okolicy nie brakuje. Oczywiście nie omija także pobliskich jezior, chętnie w nich wędkując.

Przemysław Kwiatkowski

Miasta bliźniacze

W 1954 r. nie tylko Luboń otrzymał prawa miejskie. Rozporządzeniem ówczesnej Rady Ministrów podpisanym przez Hilarego Minca miastami stało się dwanaście miejscowości. Osiem (z Luboniem) – **Brzeg Dolny, Dęblin, Jaworzyna Śląska, Pionki, Rumia, Świdnik, Żarów** – do dziś zachowało ciągłość praw miejskich. Dwa miasta – **Pszów i Radlin** – z przerwą przez około 20 lat były w granicach Wodzisławia Śląskiego. Dwa miasta – **Niedobczyce i Strzemieszyce Wielkie** – zostały wchłonięte przez większe ośrodki, stając się dzielnicami miast śląskich. (patrz też str. 3)

Encyklopedyczne informacje o bliźniakach Lubonia

BRZEG DOLNY, m. w woj. dolnośląskim (powiat wołowski), na Niz. Śląskiej, nad Odrą. — **13,2 tys. mieszk.** (1998). Osada targowa wzmiankowana 1305; od 1327 pod panowaniem Czech, dzielił losy polit. Śląska; miasto 1663–1945 i od 1954; w czasie II wojny świat. 2 podobnozy obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (więźniowie pracowali m.in. przy produkcji bojowych środków trujących); od 1945 w Polsce. Ośrodek przemysłu chem. (Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Org. „Organika-Rokita”); wytwórnia gazów techn., młyn, kaflarnia; na Odrze stopeń wodny z elektrownią o mocy 9,7 MW.

DĘBLIN, m. w woj. lubel. (powiat rycki), w Dolinie Środk. Wisły, przy ujściu Wieprza do Wisły. — **19,3 tys. mieszk.** (1998). W XV w. wieś; od 1772 w zaborze austr., od 1809 w Księstwie Warsz., od 1815 w Królestwie Pol.; 1838–47 budowa twierdzy ros.; od 1918 w Polsce; 1941–44 niem. obóz dla jeńców, głównie radz. oraz franc. i wł. (zginęło ok. 80 tys. osób); 1940–42 getto (ok. 5,8 tys., zginęli w obozach zagłady w Sobiborze i w Treblince); rejon działalności oddziałów partyzanckich; 28 VII–6 VIII 1944 walki jednostek I armii WP; prawa miejskie 1954. Ośrodek przem. i ważny węzeł kol.; gł. centrum szkolenia pilotów i lotn. obsługi naziemnej; wojsk. zakłady lotn., inżynieryjne, remontowo-bud.; spółdzielnie — odzież. i rękodzieła artyst.; drobne zakłady spoż.; Liceum Lotn., Wyższa Oficerska Szkoła Lotnictwa; nad Wieprzem — stacja wodna.

JAWORZYNA ŚLĄSKA, od I 1999 m. w woj. dolnośląskim (powiat świdnicki), na pograniczu Wzgórz Strzegomskich i Obniżenia Podsudeckiego. Od 1742

w państwie prus.; rozwój J.Ś. związany z budową węzła kol. w poł. XIX w. p.n. Königszelt (m.in. linia do Wrocławia, Świebodzic od 1843, Wałbrzycha, Legnicy) i ośr. przem.; od 1945 w Polsce pod obecną nazwą; prawa miejskie 1954. — **5,4 tys. mieszk.** (1998); jeden z ważniejszych węzłów kol. na Dolnym Śląsku; ośr. przemysłu miner. (Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina”); fabryka mebli; Skansen Lokomotyw Parowych (od 1991). W pobliskim Pastuchowie cukrownia; w okolicy J.Ś. eksploatacja piasku, ilów i glinki ceramicznej.

PIONKI, m. w woj. mazow. (powiat radomski), na Równinie Radomskiej, wśród lasów Puszczy Kozienickiej. — **21,8 tys. mieszk.** (1998). Rozwój P. związany z wybudowaniem w 1923 największej w Polsce wytwórni prochu strzelniczego; w czasie okupacji niem. obóz pracy przymusowej, 1942 getto (ok. 5 tys. osób, część wywieziona do Zwolenia); ośr. konspiracji, gł. sabotaż w wytwórni prochu; zginęło ponad 2 tys. mieszk.; prawa miejskie 1954. Zakłady tworzy sztucznych, wytwórnia materiałów wybuchowych i amunicji, drobne zakłady przemysłu odzież., spoż.; zakład doświadczalny budowy i montażu instalacji nauk.-badawczej Chemimetal; Zespół Szkół Chemicznych.

RUMIA, m. w woj. pomor. (powiat wejherowski), na Pobrzu Kaszubskim, sąsiaduje z Gdynią. — **40 tys. mieszk.** (1998). Wieś wzmiankowana 1220; od 1772 własność cystersów oliwskich; 1772–1920 w zaborze prus.; od 1870 połączenie kol.; w okresie międzywojennym lotnisko dla Gdyni; podczas okupacji niem. 3 oddziały robocze jeńców wojennych i 3 obozy pracy przymusowej; zniszczona w 70%, odbud.; prawa miejskie 1954. Fabryka kotłów, urządzeń okrętowych; przemysł skór. (garbarski, obuwn.), materiałów bud., spoż. (rybny, owocowo-warzywny); ośr. zarybieniowy Pol. Związku Wędkarskiego; ludność pracuje przeważnie w Gdyni (połączenie koleją elektr.).

ŚWIDNIK, m. w woj. lubel., siedziba powiatu świdnickiego, na Płaskowyżu Świdnickim. — **41 tys. mieszk.** (1998). W XIV w. wieś król.; w XV w. uposażenie prebendarza zamku lubel.; od 1795 w zaborze austr., od 1809 w Księstwie Warsz., od 1815 w Królestwie Pol.; w okresie międzywojennym lotnisko podmiejskie; w czasie II wojny świat. rejon działalności partyzanckiej; prawa miejskie 1954. Wytwórnia Sprzętu Komunik. „PZL-Świdnik” (produkcja m.in. śmigłowców, szybowców, motolotni, części do śmigłowców, samolotów; do 1985 — motocykli).

ŻARÓW, m. w woj. dolnośląskim (powiat świdnicki), na obszarze Wzgórz Strzegomskich. — **7,2 tys. mieszk.** (1998). Wieś w państwie prus. (zgermanizowana nazwa Saarau); 1843 odkryto tu złoża kaolinu; uruchomiono linię kol. z Wrocławia do Świebodzic; 1850 powstała fabryka wyrobów ogniotrwałych, 1858 rozpoczęto produkcję superfosfatów; rozwój przemysłu chem. spowodował szybką rozbudowę Żarowa i wzrost zaludnienia (1843 — 170 mieszk., 1905 — ponad 3,3 tys.); od 1945 w Polsce; prawa miejskie 1954. Ośrodek usługowy i przem.; zakłady chem., materiałów ogniotrwałych; kopalnia kaolinu.

Miasta bliźniacze Lubonia z 20 letnią przerwą

PSZÓW, m. w woj. śląskim (powiat wodzisławski), na Płaskowyżu Rybnickim. Osiedle wzmiankowane 973; od XII w. w księstwie raciborskim; od pocz. XIV w. pod zwierzchnictwem Czech, dzielił losy polit. Śląska; ośr. polskości; w wyniku plebiscytu od 1922 w granicach Polski; prawa miejskie 1954 i od 1995; 1975–94 dzielnica Wodzisławia Śląskiego. **14,8 tys. mieszk.** (1998); Kopalnia Węgla Kam. „Anna”; osiedla górnicze; ośr. przem.-usługowy; elektrownia, cegielnia. barok. kościół parafialny (1743–46, przebud. w poł. XIX w.).

RADLIN, od 1996 m. w woj. katow., od I 1999 m. w woj. śląskim (powiat wodzisławski). Wieś wzmiankowana 1365, od 1742 w państwie prus. — **18,6 tys. mieszk.** (1998); od pocz. XIX w. górnictwo węgla; od 1922 w Polsce; prawa miejskie 1954, 1975–96 w granicach Wodzisławia Śląskiego; kopalnia węgla kam., koksownia, wytwórnia obuwia.

Miasta bliźniacze Lubonia, które utraciły prawa miejskie

NIEDOBZYCE, dzielnica przem. w pd.-zach. części **Rybnika** (woj. śląskie); kopalnia węgla kam.; przemysł maszyn. (sprzęt gór.); węzeł kolejowy. Niewielka osada roln. wzmiankowana na pocz. XIII w.; od 1327 pod zwierzchnictwem Czech, dzielił losy polit. Śląska; od 1742 w Prusach; w końcu XVIII w. w okolicy N. odkryto pokłady węgla kam.; powstały kopalnie; udział mieszkańców N. w powstaniach śląskich 1919–21; w wyniku plebiscytu, od 1922 w Polsce; 1930–33 strajki górników kopalni Rymer i Ignacy; w czasie okupacji niem. 1942–45 oddział roboczy jeńców radz. obozu w Lambinowicach; prawa miejskie 1954, do 1975 samodzielne miasto.

STRZEMIESZYCE WIELKIE, dzielnica przem.-mieszkańcowa w pd.-zach. części **Dąbrowy Górniczej**

Nauka jest kluczem do świata

W ramach obchodów 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 obecni uczniowie spotykają się z jej absolwentami. Zaproszenie dyrekcji oraz wychowawczyni kl. 5a przyjęła tym razem 82-letnia pani Zofia Nogaj (z domu Stojecka) i 12 marca przyszła do szkoły porozmawiać z uczniami. Oto fragmenty wywiadu spisane przez piątoklasistów.

W jakich latach uczęszczała Pani do szkoły podstawowej?

Naukę rozpoczęłam w Żabikowie w 1929 r. Ale wkrótce rodzice kupili dom przy ul. Sobieskiego i od 2 maja 1930 r. uczęszczałam do szkoły w Lasku, która wtedy jeszcze mieściła się w Wirach. Później wybudowano jednoizbową szkołę przy ul. Sobieskiego. Obecnie jest tam Przedszkole nr 1. Do szkoły w Wirach było bardzo daleko. Droga wiodła przez puste pola, wędrowaliśmy więc grupami, było nam wtedy różniej.

Czy wobec tego zdarzały się Pani spóźnienia?

Dokładnie już nie pamiętam, ale raczej bardzo rzadko. Na świadectwie drugiej klasy odnotowano, że nie opuściłam ani jednego dnia. A w trzeciej i czwartej nie przyszedłam do szkoły tylko jeden raz.



Pani Zofia Nogaj z wizytą w SP 4

Po prostu lubiłam szkołę i lubiłam się uczyć.

Jakie przedmioty obowiązywały wówczas w szkole?

Podobne do obecnych, np. język polski, historia, przyroda, tylko niektóre nosiły nieco inne nazwy. Zamiast matematyki były rachunki z geometrią. Uczyla się także: rysunków, śpiewu, robót ręcznych, a od czwartej klasy robót kobiecych.

Czy prowadzono lekcje wf.?

Tak, ale przedmiot nazywał się wówczas „ćwiczenia cielesne”. Moje dzieci i wnuki bardzo śmieją się z tej nazwy.

Jak wyglądały te lekcje?

Chłopcy gimnastykowali się na dworze, grali w różne gry, czasami w piłkę. Dziewczynki ćwiczyły na korytarzu albo bawiły się w klasie. Sali gimnastycznej nie mieliśmy.

Czy uczyła się Pani z tyłu podręczników jak my obecnie?

Och, nie. Ze zdumieniem oglądam nieraz plecak swojej wnuczki. Jest wypchany po brzegi i bardzo ciężki. Kiedy ja chodziłam do szkoły, także korzystaliśmy z podręczników, ale tylko do podstawowych przedmiotów. Niestety, książki były bardzo drogie i rzadko który uczeń miał komplet książek. Często chodziłam do koleżanki, by przepisać treść zadań z matematyki. Ona z kolei korzystała z mojej książki do przyrody.

Chociaż miałam młodszego rodzeństwo, moi rodzice nie mogli pozwolić sobie na to, by kupić mi wszystkie potrzebne książki. Z czasem w naszej rodzinie skompletowano podręczniki szkolne, ale ja – najstarsza – nie miałam jeszcze tak dobrze.

W którym roku skończyła Pani szkołę w Lasku?

W 1937, na 2 lata przed wybuchem II wojny światowej. Później wyuczyłam się zawodu krawcowej. Chociaż miałam w szkole bardzo dobre stopnie, musiałam podjąć pracę, by pomóc rodzicom. Dawniej najstarsze dziecko w rodzinie czuło na sobie obowiązek, by wesprzeć rodzinę finansowo. Pracowałam w zakładzie krawieckim przy Starym Rynku w Poznaniu. Codziennie pieszo chodziłam tam i z powrotem. Również przez całą wojnę i okupację.

Czy w naszej szkole uczył się także ktoś z Pani rodziny?

Moje młodszego rodzeństwo, trzech bracia i dwie siostry (trzecia zmarła w wieku 8 lat), także uczyło się w szkole w Lasku. Później kolejno kształcili się w Poznaniu w szkołach średnich. Rodzice wynajmowali dla nich stancje. Autobusów wówczas nie było i nie daliby rady chodzić codziennie tyle kilometrów, bo nie zostałyby im czasu na naukę. A wszyscy ceniliśmy naukę i wiedzę. Moi bracia ukończyli wyższe studia. Jeden został lekarzem, drugi sędzią, a trzeci inżynierem.

Kiedy założyłam własną rodzinę, przeprowadziłam się do Luboniani. Naszym rejonem stała się SP 2. Moje dzieci i wnuki skończyły tamtą szkołę. Ale także lubiły się uczyć, pokończyły studia. Jedna z córek jest nauczycielką w poznańskiej szkole, druga skończyła Akademię Rolniczą, a

syn jest profesorem na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Czy pamięta Pani nazwiska swoich nauczycieli?

Oczywiście, pamiętam wielu. Kierownikiem szkoły był p. Bolesław Romanowski. Uczyli mnie: p. Maria Hübe-
równa, p. Roman Lewandowicz, p. Karolina Mazepianka, p. Ludwika Dymkowska, p. Szafran, p. Całkówna, p. Neubauer, p. Szymańska (później Neubauer).

Które przedmioty lubiła Pani najbardziej?

Najchętniej uczyłam się matematyki, historii i przyrody. Nie miałam talentu do rysunków i śpiewu.

Czy mówiło się wówczas na lekcjach o ochronie przyrody?

Tak, w szkole podstawowej nauczyłam się kochać i szanować przyrodę. Do dziś uprawiam duży ogród z kwiatami, mam nawet dwie działki. Rosną tam także krzewy i

drzewa owocowe. A z lat szkolnych zachowało się zdjęcie z 1934 r., zrobione podczas corocznej akcji sadzenia drzewek. Fotografia jest przedarta – to „pamiętka” powojennej rewizji Rosjan, którzy podczas oswo-
bdzania brutalnie wkroczyli do naszego domu i zrobili przeszukania, wyrzucając wszystko z szaf i szuflad na podłogę. A wracając do sedna, bardzo często angażowano uczniów do akcji sadzenia drzewek, nie tylko na terenie Lubonia, ale także w okolicy.

Proszę nam jeszcze powiedzieć, czy uczyła się Pani jakiegoś obcego języka?

Za moich czasów,

to znaczy przed drugą wojną światową, w szkole podstawowej nie uczono dzieci obcego języka. Ale wy już macie takie możliwości, więc korzystajcie z nich i uczcie się. Naprawdę warto znać niemiecki, angielski czy francuski. W ogóle warto się uczyć. Macie teraz do tego świetne warunki. Możecie korzystać z pięknych podręczników, z licznych książek bogatych w treść, z komputerów. Uczcie się, bo nauka jest kluczem do świata.

Czy pamięta Pani imiona i nazwiska swoich koleżanek i kolegów z klasy?

Tak, niektóre pamiętam, ale nie wszystkie. Spróbuję od-
tworzyć listę uczniów w naszej klasie: Leokadia Krenz, Teresa Krzyżaniak, Wanda Piotrowska, Halina Piotrowska, Ania Miller, Teresa Grajek, Maria Pacyńska, Greta Reling (lub Relink), Maria Kawecka, Ania Śmigieliska, Franciszek Wawrzyniak, Edward Chudziński, Stanisław Wojciechowski. Imion trzech kolegów nie pamiętam, tylko nazwiska: Ratajczak, Stachowiak, Linke.

Serdecznie dziękujemy Pani za przybycie do szkoły i za bardzo ciekawą opowieść.



Świadczenie szkolne pani Zofii z roku 1930



Akcja sadzenia drzewek w Lasku – dokładnie 70 lat temu

Fragmenty rozmowy spisali uczniowie klasy Va SP 4 pod kierunkiem wychowawczyni Haliny Strzesak.

Korzystając z okazji, składamy Pani Zofii Nogajowej serdeczne życzenia imieninowe. Życzymy dużo zdrowia, energii i gratulujemy świetnej pamięci.

Urodziny stadionu

W latach 70. wśród mieszkańców Lubonia zrodził się pomysł zbudowania kompleksu rekreacyjnego na terenie dzikiego wysypiska śmieci przy ul. Rzecznej. Powstał projekt, który zakładał dwa etapy budowy. Na pierwszy składać się miały obiekty sportowe: boiska, trybuny, pomieszczenia dla klubów sportowych i pawilon z tarasem, w drugim etapie miał powstać basen otwarty, brodzik i plac zabaw dla dzieci oraz ogólna plaża w sąsiedztwie Warty. 30 kwietnia minęła 30. rocznica oddania do użytku pierwszego etapu budowy, reszta została tylko w planach.

Ponad trzydzieści lat temu powstał komitet społeczny, w skład którego weszli: przewodniczący i autor projektu – Józef Pawlicki, zastępca – Stanisław Pawlicki, sekretarz – L. Adamski oraz członkowie: K. Opaliński, A. Piniewski, H. Habura, Pietrzak, Kruszyński, J. Kochowicz, B. Brodziński, St. Wolniewicz. Wstępny plan przewidywał boisko, plac zabaw i teren rekreacyjny dla ludności. Po przedstawieniu władzom miejskim i powiatowym został poszerzony o obiekty typowo sportowe.

Dziki wysypisko zagospodarowano w czynie społecznym. Pracowali wszyscy, którzy chcieli się przyczynić do powstania nowego obiektu: członkowie komitetu, okoliczni mieszkańcy, radni, młodzież szkolna.

Obecnie stadion wykorzystywany jest wyłącznie przez LKS oraz raz w roku podczas Dni Lubonia.

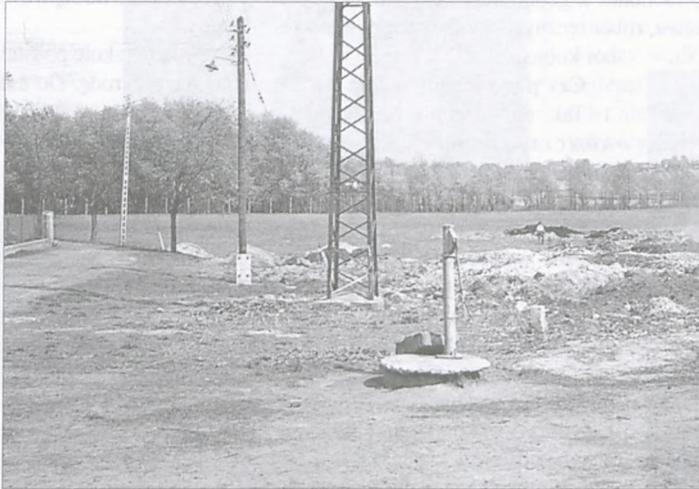
Corocznie miasto przeznaczają na utrzymanie obiektu 60 tys. zł. W zeszłym roku został miejscami odnowiony tak, by spełniać wymogi organizacyjne meczów czwartoligowych (nowe płoty, krzeselka na widowni). Obecnie remontowany jest budynek przy stadionie, gdzie m.in. odbywają się zebrania zarządu. Nadal dużo jest do zrobienia.

Na początku lat 90. wybudowano ścianę do tenisa i korty – niestety w Luboni nie powstała żadna sekcja tenisowa. A szkoda. Warto by rozwijać zamiłowanie do sportu wśród młodzieży i zapropionować im jakąś inną dyscyplinę sportową – nie każdy interesuje się piłką nożną.

Brak basenu w Luboni odczuwamy od dawna, nie każdego bowiem mieszkańca stać na częste wyjazdy do Swarzędza, Śremu czy Leszna.

Przy okazji rocznicy powstania naszego stadionu pomyślemy o zaangażowaniu członków komitetu i innych mieszkańców, którzy społecznie wykonali „kawał dobrej roboty” i pewnie ze smutkiem oglądają obecnie niedokończony obiekt, nie spełniający funkcji terenu rekreacyjnego dla ludności.

Beata Jankowiak



Zaśmiecony jeszcze teren przed rozpoczęciem budowy.



Jednymi z pierwszych, którzy zapoczątkowali czyn społeczny na terenie ośrodka, byli członkowie Komitetu Budowy. Od lewej: Hartung, Meler; Habura, Józef Pawlicki z synem, Stanisław Pawlicki (pierwszy z prawej)



Przy pomocy sprzętu z Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych i miejscowego Kołka Rolniczego zniwelowano teren pod przyszły obiekt



Przy budowie stadionu nie zabrakło młodzieży szkolnej. Szkoła Podstawowa nr 3 wykazała największy wkład.



Uczniowie z SP 3



Młodzież ze szkół nr 2 i 4 podczas czynu społecznego



Przy wszelkiego rodzaju pracach można było spotkać przyszłego dozorcę obiektu – pana Broniarza (z lewej)



Niedzielny czyn partyjny członków PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) w Luboni



Jednocześnie z przygotowaniem boisk sportowych Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy WPPZ przystąpił do budowy pawilonu (którego projektantem był inż. J. Pawlicki)

Pierwsza matura

W tym roku mija 50. rocznica pierwszej w Luboniu matury w Technikum Chemicznym powołanym 1 września 1950 r. przy Poznańskich Zakładach Chemicznych. Tę pierwszą w Luboniu szkołę średnią utworzyło Ministerstwo Przemysłu Chemicznego do kształcenia kadr tzw. średniego dozoru dla przemysłu chemicznego w Polsce. Rok wcześniej w tym samym miejscu powstało 3-letnie Gimnazjum Chemiczne posiadające status szkoły zawodowej. Technikum działało w Luboniu przez 4 lata, wypuszczając w świat jeden rocznik maturzystów. Potem przeniosło się do Poznania, na Starołąkę, gdzie do dziś funkcjonuje Zespół Szkół Chemicznych. W trzech klasach kształciło się 45 przyszłych chemików, w tym 11 z Lubonia. Program nauczania w TCh obejmował ćwiczenia w przyszkolnych laboratoriach przez 2 dni w tygodniu. Podczas wakacji uczniowie odbywali praktyki w Zakładach Chemicznych, a po ukończeniu szkoły dostawali nakaz pracy we wskazanym przez ministerstwo przedsiębiorstwie w Polsce, w zależności od ówczesnych potrzeb kadrowych w przemyśle chemicznym. Wykładowcami w technikum byli pracownicy ministerialnego Instytutu Kwasu Siarkowego i

Nawozów Fosforowych przy lubońskich Zakładach Chemicznych – znaczącej w kraju placówki badawczej założonej przez profesora Antoniego Swinarskiego. Dyrektorem szkoły był pan Czarnecki, a w ostatnim roku funkcjonowania technikum w Lubo-

niu – Aleksander Pietrzak (matematyk; pochowany na cmentarzu w Żabikowie).

Dziś w miejscu, gdzie funkcjonowała szkoła, mieści się główny magazyn Zakładów Chemicznych. (HS)

Od lewej w I rzędzie stoją: Fellman (+), Jagniątkowska, Zygan, Kaluźna, Klabisz, Kędziora, Sochacka, Aleksander Pietrzak (dyrektor).

II rzęd: Bossy, Zielke, Stelmaszewska, Goworska, Losiak, Dolatowska, Kujawa, Rogal.

III rzęd: Schneider, Pelczyk, Sobkowiak, Czeszejko, Wawrzyniak, Szykula, Bieska (+), Sikorska (+), Ossowski (+).

IV rzęd: Lubicz, Silczak, Kowalski (+), Adamski, Młyniczak, Łukomski, Sobkowski, NN, Piskorski, Jankowski, Matyniak, Łasecki (+).

Na zdjęciu brakuje: Bartlewicz, Giera, Głabiszewski, Łojek, Mańczak, Michalowski, Miczan, Nyczak, Tomczak, Wojciechowski.



Spółeczny wkład

Część prac przy budowie stadionu na kwotę prawie 3 mln 101 tys. ówczesnych zł wykonywanych zostało w czynnie społecznej.

Oto udział poszczególnych środowisk i osób:

Zakłady Chemiczne (PZNF) 779 000, Komitety Osiedlowe 560 000 zł, Zakłady Ziemniaczane (WPPZ) 450 000 zł, Komitet Budowy 386 000 zł, NN 180 000 zł, P.Z. Ceramiki Budowlanej 160 000 zł, PZPR 96 000 zł, Kółko Rolnicze 82 000 zł, Radni Lubonia 75 000 zł,

Szkoła Podstawowa nr 3 64 000, Szkoła zawodowa przy PZNF 44 500, Zakład betonów – J. Pawlicki 38 600 zł, SP 2 36 000, SP4 29 500, Szkoła przy WPPZ 20 800, Ochrona Roślin 20 000, Pan Brodziarz (dozorca) 18 750 zł, Osiedlowa P.O.P. nr 3 16 000, Zakłady Rowerowe 15 000 zł, Zakład Ślusarski – L. Adamski 12 200 zł, SP1 6 600, Zakład Elektryczny 5 500, ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe) 3 000, ZMS (Związek Młodzieży Socjalistycznej) 3 000, (Zdjęcia i

informacje pochodzą z prywatnego albumu Józefa Pawlickiego wykonanego przez Zdzisławę Forsyjak)

Informacje te podajemy nie tylko dla kronikarskiego zapisu ale też ku refleksji – jak dziś wygląda integracja lubonian? Z pewnością nie odbywa się ona przez pracę! Ile środowisk, ludzi dziś cokolwiek robi społecznie.

Radni Lubonia zjawiali się gromadnie na czynach społecznych



Radni Lubonia pracujący przy formowaniu widowni i tarasu pawilonu



Przy pracach wykończeniowych – budowa bieżni – dzieci z SP 3

30 kwietnia 1974 r. oddano Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny – w ramach I etapu budowy. Przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, miejskich, partyjnych i komitetu budowy podczas przecięcia wstęgi. Jeśli ktoś z Państwa rozpoznaje osoby na zdjęciu – prosimy o kontakt z redakcją.

Chwała walecznym

18 maja br. przypada 60. rocznica bitwy o Monte Cassino, w której żołnierze polscy w krwawych bojach prowadzonych przez dywizję i pułki naszych Sił Zbrojnych na Zachodzie, zapisałi się walecznymi dokonaniem.

Kilku bohaterów tamtych walk było mieszkańcami Lubonia. Ich wojenne losy przedstawiłem w artykułach opublikowanych w miesięczniku „Więści Lubońskie” w minionych latach. Przy okazji tegorocznej rocznicy bitwy pod Monte Cassino przypominę sylwetkę następnego żołnierza.

Z dawnej wsi Kotowie, graniczącej z Żabikowem pochodził Jan Nowak – gospodarz, który w 1939 r. brał udział w wojnie obronnej. Po dostaniu się do niewoli radzieckiej przebywał na terenach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, gdzie wstąpił do tworzony przez gen. Władysława Andersa w 1942 r. armii polskiej. Stamtąd przeszedł cały szlak bitewny poprzez Irak,

Iran i całą kampanię włoską. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wstąpił do 2. Batalionu Wartowniczego (Polish Guard Battalion) stacjonującego wraz z wojskami brytyjskimi w Jerozolimie.

Posiadał wiele odznaczeń bojowych i pamiątkowych. Był odznaczony m.in. Krzyżem Honorowym ustanowionym przez Papieża Leona XIII dla katolików pielgrzymujących do Ziemi Świętej.

Powrócił do kraju w stopniu kaprala w 1947 r. i zajął się rodzinnym gospodarstwem w Kotowie, na którym gospodarował aż do śmierci w 1961 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Ryszard Jaruszkiewicz



Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z 2. Batalionu Wartowniczego, którego dowódcą był podpułkownik Bronisław Popiołek. Zdjęcie wykonano w Jerozolimie u Grobu Matki Boskiej ok. roku 1947. W drugim rzędzie, pierwszy z lewej Jan Nowak pochodzący z Kotowa.

Kto i kiedy widział np. radnych Lubonia z łopatą w mieście, piłkarzy z grabiami na stadionie lub młodzież z miotłami na boiskach szkolnych?

Jedynie organizowane dziś akcje to chyba tylko „Sprzątanie świata” z udziałem młodzieży szkolnej polegające głównie na zbieraniu śmieci. (N)



Żołnierskie drogi

Losy Bernarda Kozłowskiego z Żabikowa ustalałem przez blisko rok od uzyskania ustnej relacji mieszkańców Lubonia i otrzymaniu dokumentów poświadczających jego udział w działaniach wojennych 1939-1943 jako żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie aż do tragicznej śmierci w 1943 r. Podjąłem się opisanie epizodów wojennych, w których brał udział. Choć zajęło mi to sporo czasu, przesłedenia wielu innych dokumentów z tamtego okresu, publikacji źródłowych, pamiętników pilotów, członków załóg, to w pełni udało mi się odtworzyć jego drogę żołnierską rozpoczętą po opuszczeniu Żabikowa jesienią 1939 r.

Bernard Kozłowski urodził się 11 maja 1917 r. w Poznaniu w rodzinie piekarzy. Jego rodzicami byli Antoni i Stanisława Kozłowscy. Od roku 1926 uczęszczał do Państwowego Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, które ukończył po trzech latach nauki, a następnie został uczniem Prywatnej Szkoły Przygotowawczej imienia Mikołaja Kopernika w Poznaniu, którą skończył z wyróżnieniem.

W latach międzywojennych XX wieku rodzina poznańskich piekarzy przywędrowała do Żabikowa, gdzie prowadziła dobrze prosperującą piekarnię przy ul. Poznańskiej 4 (dziś ul. Żabikowska). Tu młody Bernard zyskał przyjaźń i koleżeństwo żabikowskiej młodzieży i do 1939 r. był działaczem patriotycznej organizacji poznańskiej, w której udzielał się do wybuchu wojny. Po wkroczeniu władz niemieckich do Poznania we wrześniu 1939 r. znalazł się na wcześniej przygotowanej liście osób do aresztowania. W porę ostrzeżony opuścił Żabikowo, podążając w głąb kraju, w trakcie zawieruchy wojennej trafił aż do granicy węgierskiej, którą przekraczali żołnierze Wojska Polskiego wraz z cywilną ludnością. Wśród tych uchodźców znalazł się również Bernard Kozłowski.

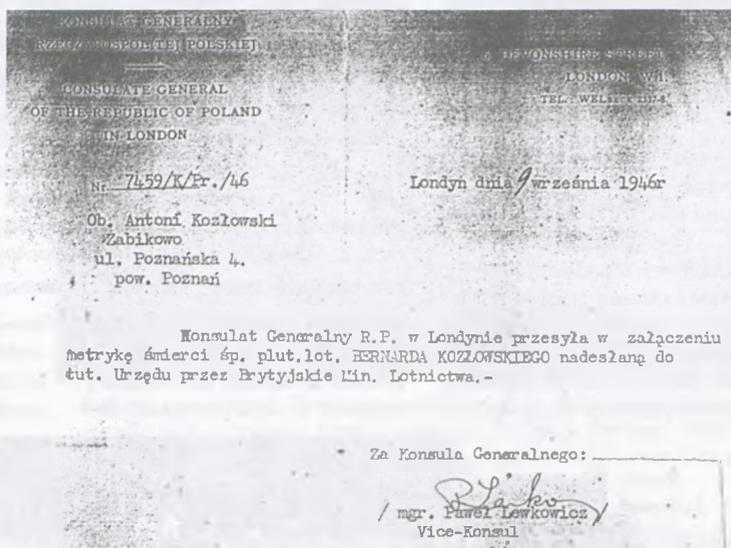
Po internowaniu na terenie Węgier trafił do miejscowości Visegród, skąd 27 grudnia 1939 r. przesłał do Żabikowa (na przemianowaną na Helmut Sibert Strasse ulicę Poznańską) wiadomość do rodziców na święta Bożego Narodzenia.

Jeszcze w czasie walk wrześniowych w kraju Kozłowski został ranny. Leczył się w Budapeszcie aż do 23 lutego 1940 r. Po podleczeniu opuścił potajemnie Węgry, skąd udał się do Francji. Tam tworzyło się Wojsko Polskie pod wodzą generała Władysława Sikorskiego. Polskie jednostki walczyły bohatersko z niemieckim najeźdźcą aż do kapitulacji Francji. Jeszcze w trakcie końcowych walk nastąpiła częściowa ewakuacja wojsk polskich drogą morską do Anglii lub płynących na południe i na zachód. Na jeden z takich lotów patrolowych w rejon Atlantyku z punktem centralnym 10 zachodniej długości geograficznej i 47 północnej szerokości została wyznaczona załoga porucznika obserwatora Adolfa Nowickiego na samolocie Wellington, oznaczonym na kadłubie literą R. Rejon patrolu znajdował się o ponad 400 km na zachód od Brestu, a więc na szlaku prowadzącym z kanału La Manche na szerokie wody Atlantyku i stamtąd do niemieckich baz morskich. Załoga wystartowała z lotniska Dale, długość trasy do tego rejonu nie przekraczała 800 km. Trzy inne załogi również zostały skierowane w ten sam rejon Atlantyku, miały one patrolować pasy oddalone od siebie o kilkadziesiąt kilometrów. Punktualnie o godzinie 16.00 z ładunkiem ośmiu bomb głębinowych na pokładzie, wystartowała jako pierwsza załoga na samolocie

Dywizjon 304, w którym służył Bernard Kozłowski, często zmieniał lotniska bazowania: od 1.12.1940 r. – Syerston, od 20.07.1941 r. – Lindholme, od 14.05.1942 r. – Tirce, od 13.06.1942 r. – Dale. Kozłow-

ski w tym czasie był już w stopniu sierżanta. Ostatnie jego lotnisko przed śmiercią to Docking, gdzie bazowały samoloty 304 Dywizjonu.

W drugiej połowie 1942 r. bitwa o Atlantyk weszła w okres gwałtownych ataków niemieckich U-botów na żeglugę konwojów angielskich. Zgrupowania U-botów i lotnictwa Luftwaffe penetrowały przybrzeżne przestrzenie wód od Finlandii na północy poprzez Norwegię, Danię, Holandię, Belgię i Francję aż po brzegi Hiszpanii i dalej po brzegi zachodniej Afryki oraz basenu Morza Śródziemnego. Przeciwwstawiały się tym zamiarom niemieckim dywizjony RAF i dywizjony polskich lotników. W jednej z takich załóg był również Bernard Kozłowski. Loty jego załogi miały miejsce również nad Francją, Belgią i miastami niemieckimi: Kolonią, Kilonią i Manheim. Polskie bombowce atakowały również bazy niemieckiej floty w Brest i Le Harre, Rotterdamie, Hamburgu, Cherbourgu i Boulogne.



13 czerwca 1942 r. Dywizjon 304 przemieścił się na lotnisko w Dale w południowej Walii nad Zatoką Milford. Na nowym lotnisku należał operacyjnie do 19 Grupy Coastal Command. Głównym jego zadaniem miało być wykrywanie i zwalczanie niemieckich okrętów podwodnych w Zatoce Biskajskiej i na wodach Atlantyku oraz osłona konwojów morskich zdążających do Anglii lub płynących na południe i na zachód. Na jeden z takich lotów patrolowych w rejon Atlantyku z punktem centralnym 10 zachodniej długości geograficznej i 47 północnej szerokości została wyznaczona załoga porucznika obserwatora Adolfa Nowickiego na samolocie Wellington, oznaczonym na kadłubie literą R. Rejon patrolu znajdował się o ponad 400 km na zachód od Brestu, a więc na szlaku prowadzącym z kanału La Manche na szerokie wody Atlantyku i stamtąd do niemieckich baz morskich. Załoga wystartowała z lotniska Dale, długość trasy do tego rejonu nie przekraczała 800 km. Trzy inne załogi również zostały skierowane w ten sam rejon Atlantyku, miały one patrolować pasy oddalone od siebie o kilkadziesiąt kilometrów. Punktualnie o godzinie 16.00 z ładunkiem ośmiu bomb głębinowych na pokładzie, wystartowała jako pierwsza załoga na samolocie

R – dowódcą załogi był porucznik obserwator Adolf Nowicki, pilotami – sierżanci: L. Gołębiowski i B. Kozłowski, radiotelegrafistą – podporucznik S. Franczak, strzelcami – sierżant Henryk Gębicki i sierżant Stefan Lewkowicz. Przed startem na lotnisku było słonecznie, ale komunikat meteorologiczny stwierdzał, że na trasie załoga napotka zachmurzenie całkowite z lokalnymi opadami. Widoczność powinna być jednak dobra. Morze, po silnych wichurach, uspokoiło się. Na trasie Wellingtona R rozciągał się wielki obszar oceanu. Daleko na horyzoncie zarysowywały się jasne warstwy chmur. Lecieli początkowo na wysokości 3000 stóp, po godzinie obniżyli lot do 1500 stóp, nad nimi wisiała już zwarta warstwa chmur, ale widoczność była wciąż dobra, co stwarzało warunki obserwacji zarówno powierzchni morza, jak i przestrzeni. Lot był spokojny i nic nie zapowiadało zakłócenia jego monotoności. Jak okiem sięgnąć na oceanie nie było ani jednego statku. Dochodziła druga godzina lotu, gdy porucznik Nowicki przekazał pilotom, że zbliżają się do wyznaczonego rejonu. Tu widoczność była trochę ograniczona, bo zaczynała się strefa lokalnych opadów. Wpadali to w gorszą, to znów lepszą pogodę. Dolatując na miejsce zaczęli patrolowanie, skręcając w prawo na kurs 270 stopni z czasem 15 minut. Tak lecieli godzinę, przed nimi było puste morze. Nagle z przodu, z lewej strony na powierzchni wody coś się zaczęło czernić, jakby grzbiet olbrzymiej ryby. Sierżant Gołębiowski szybko podzielił się swoim spostrze-

żeniem z sierżantem Kozłowskim, który właśnie pilotował samolot. Porucznik Nowicki był w tym czasie na podśluchu, lecz zaraz włączył się do próby zidentyfikowania ciemnego dużego przedmiotu pływającego jakby po powierzchni morza. Oceniano, że jest to niemiecki U-bot, który rozpoczynając wynurzenie, nie zauważył jeszcze samolotu. Taką sytuację musiała wykorzystać załoga samolotu, bo zdarzało się to bardzo rzadko.

Wellington oddalił się na pewną odległość, by gwałtownie zawrócić w kierunku już prawie wynurzonego niemieckiego okrętu podwodnego. Zniżył się do celu po kursie przecinającym się pod kątem z trasą U-bota. Porucznik Nowicki wydał odpowiednie komendy pilotowi Bernardowi Kozłowskiemu, atak musiał być udany. Cała załoga była teraz ogarnięta jedną myślą: czy bomby uderzą w cel, czy przypadkowo niemiecki okręt nie zanurzy się za szybko. Nie zdążył. Cztery bomby oderwały się od brzucha Wellingtona. Niezłocznie na powierzchni morza zakotłowało się, gejzery wytrysnęły w górę, w ich środku zaś znajdował się niemiecki okręt. Fontanny wody przykryły go na kilka sekund, a gdy te opadły, okręt zanurzał się wprawdzie, ale pochylony na bok, na po-

wierzchni pojawiła się oleista plama. Wellington zawrócił do następnego ataku i znów uderzył ładunkiem czterech bomb, które okazały się celne jak poprzednio. Plama oleista wciąż powiększała się, na powierzchnię wydobywały się bańki powietrza, z rozbitego okrętu wypływały różne części.

Niemiecki okręt podwodny U-321 został zniszczony przez załogę polskiego Dywizjonu 304 – tak brzmiał werdykt Sztabu Morskiego Royal Navy. Zadovolona z dobrze wykonanego zadania bojowego załoga Wellingtona R powróciła na swoje lotnisko w Dale i tam złożyła dokładny meldunek wraz ze zdjęciami, który powędrował natychmiast przez specjalnego gońca do Coastal Command i dalej do sztabu Admiralicji.

W dwa dni później od dowódcy Coastal Command nadszedł do dowódcy Dywizjonu 304, majora nawigatora Stanisława Późniak, telegram z podziękowaniami dla załogi porucznika Nowickiego.

Wysilek bojowy Dywizjonu 304 w lotnictwie Coastal Command w latach 1942 – 1943 był bardzo duży. Załogi wykonały 1181 lotów bojowych, przeprowadziły 11 ataków na niemieckie okręty podwodne. Zatopiły 1 z nich, uszkodziły ciężko 2 i dwa lżej. Stoczyły 15 ciężkich walk z niemieckimi myśliwcami, zestrzeliły 2 niemieckie samoloty i liczne uszkodziły. Straty bojowe dywizjonu wyniosły 9 samolotów i 42 lotników.

W czasie bazowania Dywizjonu 304 w Anglii Bernard Kozłowski poznał Angielkę, z którą zawarł związek małżeński i z którą miał syna Adriana. Służba w lotnictwie wymagała stałego zakwaterowania w dywizjonie i na dłuższy czas Kozłowski przebywał wśród załóg w stałej gotowości lotniczej. W trakcie jednego z lotów wykonanych 3 lutego 1943 r. cała załoga samolotu, której członkiem był również sierżant Bernard Kozłowski, zginęła. Jeszcze w czasie działań wojennych w Anglii zastępca dowódcy Dywizjonu 304 im. Ziemi Śląskiej zawiadomił żonę Bernarda Kozłowskiego o śmierci męża. Dopiero w dwa lata później, po zakończonej wojnie, do Żabikowa nadszedł list pisany przez wdowę po Kozłowskim, w którym zawiadamiała ona teściów, a zarazem rodziców Bernarda, o smutnym zdarzeniu. Oficjalnie metrykę śmierci Bernarda Kozłowskiego Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie przesłał dopiero 9 września 1946 r. na adres zamieszkałych w Żabikowie rodziców. Podano w niej, że Bernard Kozłowski w stopniu sierżanta, pełniący służbę w Polskim Lotnictwie w Anglii, był zgłoszony jako zaginiony i należy przypuszczać, według oficjalnych danych Brytyjskiego Ministerstwa Lotnictwa, że stracił życie 3 lutego 1943 r. na skutek operacji powietrznych.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż ustalił, że polski lotnik o nazwisku Bernard Kozłowski został pochowany na cmentarzu w Frieslandii Costermeer w grobie nr 58, rząd 16.

Niech to wspomnienie żołnierskich dróg Bernarda Kozłowskiego – bohaterskiego lotnika – w 61. rocznicę jego tragicznej śmierci, z dała od rodzinnej ziemi, pozostanie w pamięci kolejnych pokoleń mieszkańców naszego miasta.

Niestety nie zachowało się żadne zdjęcie Bernarda Kozłowskiego

**Ryszard Jaruskiewicz – Sekcja
Historyczna Towarzystwa Miłośników
Miasta Lubonia**

Edmund Horowski

Rozwijający się w czasie okupacji hitlerowskiej ruch oporu w Wielkopolsce dotarł też na teren obecnego Lubonia, skąd wywodzili się bądź ukrywali konspiratorzy.

Na początku 1941 r. za pośrednictwem Celiny Gładyszewskiej w ogrodnictwie Zofii Lesińskiej zamieszkał Edmund Horowski. Dostał pokój i pracował w 3,5-morgowym ogrodzie. Otrzymywał za to połowę zbiorów. Warzywa i owoce zawoził do Poznania na sprzedaż. Zajął się też wytwarzaniem wódki. Za pokątny handel został aresztowany przez niemiecką policję i osadzony w celi więziennej w Żabikowie. Ręce więźnia skrepowano kajdanami, a nogę przytwierdzono do żelaznej obręczy w murze. W korytarzu więziennym znajdował się wtedy elektryk Szachowski i jego 22-letni syn. Obaj uwolnili Edmunda Horowskiego z kajdanek, rozbili więzienne drzwi. Uwolniony więzień udał się do Głuchowa. Czy tylko pokątny handel był jedynym przewinieniem wobec okupanta?

Edmund Horowski już od jesieni 1939 r. był uczestnikiem ruchu oporu. Urodził się 22 czerwca 1904 r. w Herne w Westfallii. Uczęszczał tam do szkoły realnej – aż do niższej tercji. W kwietniu 1918 r. wraz z rodzicami przeprowadził się do Poznania. Zaczął uczyć się w Gimnazjum im. Bergera. Do odbycia zasadniczej służby wojskowej został powołany do 7. Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu, skąd skierowano go do Szkoły Podchorążych w Śremie. Po odbyciu ćwiczeń wojskowych został mianowany ppor. rezerwy. W 1928 r. był kierownikiem kursów kupieckich, potem prowadził hurtownię cukierków w Kaliszu. W latach 1931-1934 udzielał korepetycji kandydatom do gimnazjum. Na początku lat trzydziestych na wydzierżawionym placu przy ul. Przemysłowej w Poznaniu prowadził latem kort tenisowy, a zimą lodowisko. Nie wziął udziału w kampanii wrześniowej. Przed wybuchem wojny jego żona i córka wyjechały z Poznania. Oczekując na nie na dworcu kolejowym, Edmund Horowski spotkał swoich dawnych znajomych: por. Leona Prusa (Piskorza) i Stefana Kopeckiego (Stef). Za ich pośrednictwem poznał porucznika Lecha Nowackiego (Orzeł), por. Edmunda Wawra (Gert), prawnika Karola Ostrowskiego (Mogileński). Na przełomie października i listopada 1939 E. Horowski z grupą tych znajomych stworzył Poznańską Organizację Zbrojną, której został dowódcą. Lecha Nowackiego mianował dowódcą POZ na miasto Poznań. Założyciele organizacji zaprzysięgli się wzajemnie. Od Edmunda Horowskiego (Widmos) przysięgę przyjął Karol Ostrowski.

Do Poznańskiej Organizacji Zbrojnej werbowano byłych wojskowych, młodzież zrzeszoną w harcerstwie i Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej. Pierwsze zebrania odbywały się w mieszkaniu rodziców Edmunda Horowskiego przy ul. Wienerstrasse 4 (obecnie ul. Szymańskiego). POZ wydawała czasopismo „Pobudka”, którego redaktorem naczelnym był Roman Kwiatkowski. Struktura organizacyjna była oparta na systemie piątkowym, a dwie piątki tworzyły dziesiątkę. Wśród celów POZ

było przygotowanie warunków do rozpoczęcia powstania powszechnego w najbardziej dogodnym momencie do uzyskania zwycięstwa i utworzenia samodzielnego państwa polskiego w graniach rozszerzonych w porównaniu z przedwojennymi. Poznań był podzielony na rejony pokrywające się z dzielnicami. Organizacja prowadziła nie tylko akcję werbunkową, lecz do jej zadań należało także: organizowanie wywiadu politycznego i wojskowego, zbieranie informacji o nastrojach ludności, szkolenie w zakresie działalności dywersyjnej, sabotażowej, akcji szturmowych, bojowych, walk ulicznych, leśnych i w otwartym polu. Ponadto POZ udzielała pomocy żywnościowej i lekarskiej członkom i rodzinom. Nie była związana z żadną partią polityczną. Szacuje się, iż nie przekroczyła liczby 170 osób.

29 marca 1940 r. w mieszkaniu Leona Kmiołka spotkali się Aleksander Kubski i Lech Nowacki. W ten sposób została założona nowa organizacja, w skład której weszła POZ. Podczas zebrania 7 kwietnia 1940 r. Leon Kmiołek został dowódcą, a jego zastępcą był Edmund Horowski. WOZZ przejęła wydawanie „Pobudki”, zwiększając nakład pisma do 70 egzemplarzy. Edmund Horowski przedstawił Leonowi Kmiołkowi redaktora naczelnego pisma Romana Kwiatkowskiego.

Działając jeszcze w POZ, Edmund Horowski stworzył dział pomocy wzajemnej. Osobiście dbał, by wspomagać chlebem członków cierpiących głód. Ten sam rodzaj pomocy wprowadził w WOZZ, rozwijając ten dział do gospodarczego oddziału składającego się z różnych sekcji. Zaprosił 1 maja 1940 r. Leona Kmiołka na posiedzenie leśnej i gospodarczej sekcji. Leon Kmiołek zażądał, by zmagazynowano żywność dla armii. Omawiano też plan przejścia urzędów, które w pierwszej kolejności miały być obsadzone przez członków WOZZ. Postanowiono utworzyć Wydział Lasu i Rolnictwa w celu wywłaszczenia niemieckich posiadłości i przekazywania ich polskim administratorom.

Edmund Horowski zajmował się także gromadzeniem broni. Pewnego dnia pokazał Leonowi Kmiołkowi w obecności Aleksandra Kubskiego i Karola Ostrowskiego pistolet o nowoczesnej konstrukcji. Oprócz działalności konspiracyjnej Horowski zajmował się też handlem.

W maju 1940 r. do mieszkania Edmunda Horowskiego przyszła żona członka WOZZ Stanisława Kościuszki i powiadomiła, że jej mąż został aresztowany. Horowski natychmiast udał się do Edmunda Wawra, ale także i ten konspirator był już aresztowany (Stanisław Kościuszko i Edmund Wawer zostali zatrzymani 27 maja). Również żona Polcyna poinformowała go, że mąż jest aresztowany. Edmund Horowski powiadomił Leona Kmiołka, iż Niemcy są na tropie WOZZ. Jednak ten nie uwierzył, wysmiał E. Horowskiego, a nawet nazwał tchórzem. Niestety, wkrótce przekonał się, że ta informacja była praw-

dziwa, sam znalazł się w rękach gestapo. Wpadł również Aleksander Kubski (6 VI 1940).

Do marca 1941 r. Edmund Horowski ukrywał się, mieszkając w baraku na narożniku ul. Łukasiewicza. Rzadko odważył się pójść do żony lub pokazać w Poznaniu. W celu zabezpieczenia się przed gestapo, w polskiej cukierni Laja przy Starym Rynku otrzymał fałszywy dowód osobisty. Za cenę 10 marek dostał od pewnego Polaka czysty blankiet ze stemplem: „Reichfuehrer SS nur Chef der Deutschen Polizei Einwohnerefassung”. Polak miał stary spis adresów z powiatów. Z tego spisu Edmund Horowski wyszukał sobie nazwisko polskiego rolnika Kamińskiego z Lubońca – powiat średzki – to nazwisko wpisał na wykazie. W ten sposób uzyskał fałszywy dowód tożsamości na nazwisko Kamiński.

Po okresie zamieszkiwania w Żabikowie i ucieczce z tutejszego więzienia, Horowski znalazł się w Głuchowie. Tam spotkał Jana Kaczmarka, który załatwił mu schronienie u swoich kuzynów – braci – Andrzeja i Marcina Aniołów w Goluszkach. Edmund Horowski chciał się dowiedzieć, gdzie mieszkają byli polscy oficerowie i podoficerowie, którym można by zaufać. Dopytywał się o liczbę koni znajdujących się w okolicy. Wyrażał pogląd, że Niemcy niedługo przegrają wojnę, powstająca armia polska będzie potrzebować dużo koni. Polscy oficerowie i podoficerowie winni wtedy dbać o spokój i porządek, gdy Niemcy będą opuszczać tamtejsze tereny.

Prawdopodobnie Edmund Horowski miał powołać tam nową organizację wojskową. Jednak 8 maja 1942 r. został aresztowany w mieszkaniu Aniołów. Gdy żandarm przygotowywał sznur do skrepowania więźnia, Horowski wybiegł na ulicę i schronił się w sąsiedniej chacie. Tam chwycił nóż leżący na stole, trzykrotnie ukłuł się w pierś i zasłabł. Ta próba samobójcza nie powiodła się, być może Horowski nie chciał zabić się, tylko skaleczyć, by móc dostać się do szpitala, skąd byłoby mu łatwiej uciec. Tak też się stało. Znalazł się w Szpitalu Miejskim na ul. Szkolnej w Poznaniu. Umieszczono go w więziennej celi posiadającej drzwi z zakratowanym oknem. Ażeby zapobiec ucieczce, został przymocowany do łóżka żelaznym łańcuchem o grubości 3 mm. Dzięki wsparciu z zewnątrz otrzymał narzędzia, za pomocą których przepiłował łańcuch. W nocy z 31 maja na 1 czerwca 1942 r. uciekł. Schronienie otrzymał u rodziny Tylkowskich, Thunertów i Deglerów. Niestety, w mieszkaniu Deglerów 19 czerwca aresztowało go gestapo. Został osadzony w Forcie VII, potem w więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu wyrokiem 17 października skazał go za zdradę stanu na karę śmierci. Edmund Horowski został zgilotynowany 3 listopada 1942 r. w więzieniu przy ul. Młyńskiej.

Robert Wrzesiński

Sylwetkę Edmunda Horowskiego przedstawiłem w oparciu o jego biografię napisaną przez luboniankę prof. Lubomirę Broniarz-Press w „Encyklopedii konspiracji wielkopolskiej 1939-1945” oraz materiały udostępnione przez Autorkę, której składam podziękowanie za pomoc.

Luboń pachnie...smrodem!

Za oknami wszystko budzi się do życia. Wreszcie przyszła długo wyczekiwana wiosna. Drzewa się zazieleśniły, ptaki przepięknie śpiewają nad głowami i słońce przygrzewa coraz mocniej, sprawiając, że rodzi się w nas ochota pójścia na spacer. W Luboniu nie ma jednak gdzie.

Są pewne, wyznaczone specjalnie w tym celu, miejsca, ale to i tak kropła w morzu potrzeb. Brakuje nam alejek, tras rowerowych, parku! Te, które istnieją, czasem nie nadają się na popołudniowe wyjście z dziećmi. Dlaczego? Na murach wandalie umieszczają wulgarne teksty, większość ławeczek jest zdewastowana, nie wspominając już o placach zabaw. Gdyby jednak udało się komuś przezwyciężyć te trudności, to niestety napotka na inne – równie nieprzyjem-

ne, związane ze wszechobecnym smrodem.

Do niedawna najgorszą sytuację mieli mieszkańcy, których domy znajdowały się w pobliżu Zakładów Ziemiarczanych. Odór wiszący w powietrzu odrzucał natychmiast. Robienie sobie pieszych czy rowerowych wycieczek na tym terenie wymagało samozaparcia.

Gdy autostrada została wreszcie ukończona, Luboń dostarczył nam nowego miejsca na rekreacyjne spęd-

zanie wolnego czasu. Wzgórze, znajdujące się przy ul. Żabikowskiej, chociaż imponujących rozmiarów, nie satysfakcjonuje jednak do końca. Powód? W dni robocze, gdy firmy wywozu nieczystości płynnych zlewają nagromadzony „towar” we wspomnianym miejscu, również nie można wytrzymać. Zapach ten także zniechęca.

Również w Lasku nie można upajać się świeżym powietrzem. W okolicach ul. Poznańskiej nieprzyjemne

zapachy przeszkadzają nie tylko spacerowiczom, lecz również i mieszkańcom. Przyczyną tego stanu są hodowane zwierzęta. Ich odchody rolnicy wyrzucają na pobliskie pola, co w konsekwencji prowadzi do potwornego, nasilającego się fetoru. Uniemożliwia to otwarcie okna, nie mówiąc już o suszeniu prania, gdyż momentalnie wszystko przesiąka tym „zapachem”.

Wniosek więc nasuwa się smutny – mimo że pogoda zachęca nas do spędzenia czasu na łonie natury, lepiej czasem z tego zaproszenia nie skorzystać. W mieszkaniu możemy chociaż włączyć odświeżacz powietrza, na terenie Lubonia – niestety nie...

Magdalena Woźniak

Wstępniak

Po przerwie, z nowym zapalem, nowymi ludźmi, w nowej formie i z nowym tytułem, na łamach „Więści Lubońskich” znajdziecie Państwo strony redagowane przez młodzież.

Kiedyś szpalty opracowywane przez młodych lubonian nazywały się „Żak” (Niezależny Pierduśnik Mieszkańców). Teraz proponujemy nazwę KULTURALNY LUBONIANIN. Kulturalny, czyli taki, który nie tylko zna powszechnie obowiązujące zasady i zwyczaje, ale ten, który potrafi, w sposób kulturalny, wcielić je w życie. Lubonianin – wiadomo – to krajan i autochton. Chcemy, aby młodzież na łamach „Więści” mogła poczytać o sobie, o swoich znajomych, a także żeby starsi mieszkańcy naszego miasta mogli poznać opinie i poglądy młodszych lubonian.



Małgorzatą Kubiak, nauczycielką ze Szkoły Podstawowej nr 1. „Kulturalne zdanie” to Wasze zdanie! Sonda, w której na zadany temat, wypowiedzą się, napotkane na lubońskich ulicach osoby – może w przyszłości i Wy weźmiecie w niej udział? „Temat miesiąca” pojawi się już w przyszłym numerze i dotyczyć będzie spraw, które z pewnością wzbudzą zainteresowanie zarówno młodszych jak i tych starszych czytelników. Na stronie znajdą swoje miejsce również felietony. „Kulturalnie po mojemu” oraz „eQalizer”, dostarczą Wam informacji o szarej, czasem zabawnej

Naszym zadaniem jest zachęcenie Was do czytania prasy lokalnej oraz pobudzenia „szarych komórek” i pisanie tekstów na tematy, które uważacie za interesujące. Zapewniamy: ciekawe jest wszystko! Macie hobby i chcielibyście, przedstawić je na naszych łamach? Może wiecie jak pokonać nudę? W tym celu udostępniamy Wam miejsce na tej stronie. Jeżeli uznacie, że coś, co Wam się przydarzyło, jest godne uwagi, bulwersujące, śmieszne – podzielcie się tym z innymi.

Nowym pomysłem są stałe elementy KULTURALNEGO LUBONIANINA. Co miesiąc poznacie wybranego przez nas kultowego gościa – mieszkańca naszego miasta. Na początek proponujemy rozmowę z

rzeczywistości. „Qmate myśli” to myśli troszkę niepoważne, aczkolwiek niepozabawione sensu. Spróbujcie napisać taki minifelietonik. Wesole trzy zdanka opatrzone pointą i prześlijcie na adres redakcji. Na to miast „Czy wiesz, że...” to ciekawostki zawierające wiele interesujących i przydatnych informacji.

Zachęcamy do czytania i redagowania KULTURALNEGO LUBONIANINA!

Magda Woźniak i Adam Błaszczak

Qltowy gość

Małgorzata Kubiak – od ukończenia studiów jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu. Poza przedmiotem: historia i społeczeństwo uczy plastyki, prowadzi też kółko historyczne i Szkolny Klub Europejski Europyra.

Mieszkam w Luboniu od... urodzenia, w moim rodzinnym domu przy ul. Wojska Polskiego, wraz z córką Klaudyną, synem Michałem i trzema kotami. Przy domu jest ogród, w którym trochę pracuję dla relaksu i oczywiście wypoczywam.

Jako dziecko najchętniej... grałem z chłopakami w piłkę nożną, chodziłem po drzewach. Lubiłem czytać książki i słuchać muzyki w jesienne i zimowe dni. Latem spędzałem wolne chwile z rówieśnikami w ogrodzie na wspólnych zabawach. Jako licealistka uwielbiałem chodzić na dyskoteki, do klubów studenckich.

Gdy spoglądam w lustro..., to tylko w uzasadnionych przypadkach, np. podczas porannej toalety.



Małgorzata Kubiak prywatnie w Tunezji

W Luboniu zmieniałbym... nastawienie mieszkańców do problemów miasta, które nie prowadzi do krytyki, ale twórczego zaangażowania w jego życie. W swojej pracy dydaktycznej i pedagogicznej staram się zwracać uwagę młodzieży na twórcze podejście do życia, na zaangażowanie

żowanie w sprawy, które nas dotyczą i kształtowanie świadomości, że wiele zależy od nas samych. Pewnie dlatego zajmuję się organizowaniem wyjazdów na różne imprezy, wycieczkami, ciekawymi lekcjami w muzeach, spotkaniami z interesującymi ludźmi itp.

Młodzież lubońska... jest bardzo dobra, wrażliwa i twórcza. Dostrzegam te cechy na przestrzeni mojej długoletniej pracy. Zawsze staram się okazywać zaufanie moim podopiecznym i traktuję ich poważnie, a ich problemy są dla mnie bardzo ważne. Uważam, że młodzieży powinno się stworzyć możliwość samorealizacji.

Pieniądże są dla mnie... tylko środkiem, a nie celem. Doskonale wiem jednak, jak trudno jest zapewnić rodzinie średni poziom życia i jak trudno na nie zapracować.

W wolnym czasie... najbardziej lubię przebywać w domu mojej siostry i szwagra, gdyż jest tam zawsze wspaniała, rodzinna atmosfera. Przepadam też za spotkaniami z przyjaciółmi, wyjazdami do kina, teatru, a przede wszystkim wycieczkami.

Co rozumiesz po pojęciu „wakacje”? To okres oczekiwany z niecierpliwością nie tylko przez uczniów, ale również przez nauczycieli. Osobiście co roku pracuję w wakacje z dziećmi, prowadząc półkolonie i obozy, sprawia mi to dużą przyjemność. Wakacje to okazja do poznania nowych miejsc i nowych ludzi.

Kulturalne zdanie

Czy w „Więściach Lubońskich” znajdowałaś/eś, do tej pory, coś dla siebie?

Jagoda Lubniewicz (lat 18) – tegoroczna maturzystka XXVIII LO w Poznaniu: Nie kupuję „Więści Lubońskich”, robi to jednak moja babcia. Od czasu do czasu przeglądam je. Sądzę, że brakuje w nich czegoś dla młodzieży. Mogłby się w gazecie pojawić, na przykład, horoskop oraz różnego rodzaju poradniki.



fol. Magdalena Woźniak

Julia Kaczmarek (lat 22) – bezrobotna mieszkanka Lubonia: Uważam, że „Więści Lubońskie” dobrze informują mnie o wydarzeniach w naszym mieście, czytam je co miesiąc. Niczego mi w gazecie nie brakuje, z wyjątkiem ofert pracy. Jest ich po prostu za mało.



Daniel Wojciechowski (lat 17) – uczeń szkoły w Mosinie: „Więści Lubońskich” nie czytam regularnie, gdyż nie ma mnie za często w domu. Jednak jeżeli już to robię, to zaczynam od „Kroniki policyjnej”. Chciałbym bardzo, aby w naszym mieście były miejsca, w których mogłaby się spotykać młodzież, np. puby i różne kluby. I właśnie o takich informacjach począłbym w „Więściach”.



fol. Adam Błaszczak

Czy wiesz, że...

... hymnem Unii Europejskiej jest czwarta część IX symfonii Ludwika van Beethovena – „Oda do Radości”, a flaga zjednoczonych narodów ma niebieskie tło, na którym widnieje nie zmieniająca się liczba 12 gwiazdek (na wzór 12 godzin, 12 miesięcy, 12 apostołów – liczba 12, czyli tuzin oznacza harmonię oraz doskonałość). (AB)

Kulturalnie po mojemu

I znowu zakwitły kasztany...

Matura 2004 była ostatnią w tradycyjnej formie. W przyszłym roku matematyka będzie już obowiązkowa!

Kasztanowców w Luboniu jest niewiele, za to młodych lubońskich maturzystów sporo. Tegoroczni maturzyści byli ostatnimi, którzy zdawali egzamin dojrzałości na tzw. starych zasadach. Ten, kto nie lubi sinusów, cosinusów i innych matematycznych kombinacji, mógł się cieszyć. Tyle szczęścia nie będą mieć przyszli abiturienti. Matematyka była po raz ostatni przedmiotem nieobowiązkowym. Od przyszłego roku wszystko się zmieni. Obowiązkowo maturzyści zdawać będą język polski, matematykę, język obcy i wybrany przedmiot.

– Wcale mi te nowe zasady nie odpowiadają, są niesprawdzone.

Tak naprawdę nikt nie wie, jak to będzie. Gdybym miała dziś wybierać, postąpiłabym tak jak w zeszłym roku – twierdzi Kasia, ubiegłoroczna maturzystka z Zespołu Szkół Handlowych w Poznaniu.

Innego zdania jest Sebastian, który pisał egzamin dojrzałości w 2002 r.

– Pisałem „po nowemu”. W mojej szkole był wybór: stara lub nowa matura. – Przypomnijmy, zdający maturę w 2002 r. mieli wolną rękę co do formy sprawdzenia wiedzy. To był jedyny taki rocznik. Ma-

tura w formie testu lub znana nam – na dotychczasowych zasadach.

– Nie żałuję decyzji, nowa forma jest o wiele łatwiejsza. Przypomina większy test, tylko obejmuje więcej przedmiotów. Ma jednak jedną wadę – nie można ściągnąć, jak na zwykłym egzaminie, bo nie ma takiej potrzeby.

Jak wypadną tegoroczni lubońscy maturzyści, sprawdzić nie sposób. Już nigdy na maturze nie będzie „tak jak zawsze”, zawsze zakwitną tylko kasztany...

Adam Błaszczak

Oprac. Magdalena Woźniak i Adam Błaszczak

Korespondencję dotyczącą tej strony z dopiskiem „Kulturalny lubonianin” prosimy wrzucać do skrzynek „Więści Lubońskich” lub przysyłać pocztą elektroniczną na adres redakcji: wiesci-redakcja@mail.lubon.net

– „Cieszę się, że mogę tworzyć”

„Cieszę się, że mogę tworzyć coś nowego, nie myślę wtedy o mijających latach” – takimi słowami podsumował prezentację swojej różnorodnej twórczości Jerzy Skrok. Te słowa mógłby pewnie wypowiedzieć każdy z uczestników organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia IV Przeglądu Twórczości Nieprofesjonalnej Luboń 2004, który odbył się 24 kwietnia w Lubońskim Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań.

Z roku na rok powiększa się liczba twórczych pasjonatów, biorących udział w Przeglądzie. Wszystkich witał i poszczególnie osoby przedstawiał prezes TMML Antoni Przybylski, a w przerwach między prezentacjami wystąpił żeński zespół artystyczny „Anes” (w składzie: Aleksandra Karlik, Bożena Borowska, Weronika Kaczmarek), grając i śpiewając popularne melodie i piosenki.

Podziwiać można było około sto prac **Mariana Grześkowiaka**, który prezentował część swojego cyklu pt. „Smutna i bolesna twarz Chrystusa i Jego Matki”. Były to wykonane z blachy aluminiowej kopie twarzy Jezusa i Marii oraz krzyżyki i piety (m.in. z Katynia i Monte Cassino). Autor prac interesująco opowiadał o swoich inspiracjach, o technice wykonania dzieł oraz o innych nie umieszczonych na wystawie pracach (m.in. o cyklu „Orzeł – znak męstwa i chwały oręza polskiego”).

O swoim ciekawym i obfitym w dramatyczne wydarzenia życia opowiadał **Romuald Przybylak**. „To, co przeżyłem i to, co mnie boli chcę wyrazić w swoich wierszach” – powiedział, odczytując utwór „Patrzmy na twarze”, traktujący o rozstrzelaniach w obozie żabikowskim. („WL” drukującego „Wspomnienia Sybira.”)

Eligiusz Tomkowiak przyjechał z Dopiewa razem z córką Ewelina, prezentując część swojej kolekcji historycznych pamiątek. Obejrzieć można było mundury, sztandary, ordery (m.in. order Rewolucji Październikowej czy chińskie odznaczenie sprzed lat) oraz prace na tematy historyczne, których jest autorem.

Stanisław Chmura (mieszkał kiedyś w Luboniu) przyjechał z Wrocławia, przywożąc widokówki z krajów Unii Europejskiej. Również z Wrocławia dotarła **Marianna Jasińska** – pisze („od zawsze”) i maluje („zaczęłam w 68. roku życia”). Obejrzelśmy jej olejne pejzaże i usłyszeliśmy kilka wierszy jej autorstwa w jej wykonaniu, m.in. „Człowieku, posłuchaj poezji o Ziemi” i „Olśnienie”; ten ostatni, o artystach i ich inspiracjach, pięknie podsumował spotkanie.

Swoje wiersze recytowała również **Anna Majchrzak-Cybulska**: były to m.in. teksty o matce, o miłości, o trudach życia. Pani Maria pisze również muzykę do swoich tekstów. Na przeglądzie, mimo kłopotów ze zdrowiem, zaśpiewała a capella „Rumbę meksykańską w świetle księżyca”.

Po raz czwarty swoje obrazy prezentowała **Felicja Małecka**. „Im jestem starsza, tym więcej maluję i bardziej to lubię” – mówi. Preferuje malarstwo sztalugowe, olejne, ale lubi także rysować. Jej obrazy są pogodne, radosne, jak ona sama.

Krystyna Górka-Kaczmarek również maluje (najchętniej miniaturki), śpiewa, pisze wiersze dla dzieci, a także ilustruje teksty i nuty dziecięce. Bardzo lubi zwierzęta i to właśnie one są najczęściej tema-

tem jej wierszy. Jeden z nich, „O świerszczyku”, mogliśmy usłyszeć w jej wykonaniu.

Swoje różnorodne prace przedstawił **Jerzy Skrok**. Obejrzieć mogliśmy ciekawe



kraszanek, rzeźby z kory, gliny, rysunki tuszem oraz tzw. „gawerkę w drewnie” – jak sam autor określił miniaturowe obrazki wyrzeźbione w lipowych deseczkach.

Pięknie prezentowały się obrazy olejne oraz ołówkowe szkice **Katarzyny Niem-**

Schoenradt, która pokazała pięknie malowane jajka, haftowane obrusy i krzyżkami haftowane obrazy, **Krystyna Latosi** prezentująca misternie wykonane szydełkiem aniołki i jajka oraz oryginalne kartki świą-

teczne i krzyżkami „malowane” obrazy, **Katarzyna Lewicka** ze swoimi obrusami i obrazami wyszywanymi krzyżkowym haftem, a także pięknymi pastelami (szczególnie wyróżniały się „Tulipany”), szkicami węglem i ołówkiem oraz **Beata Boholczyk**,



Wyrazy uznania składają hobbystom prezes TMML i Burmistrz Lubonia

czewskiej-Papierz, która maluje i fotografuje od kilkunastu lat.

Fotografie (m.in. ze swojej wyprawy na subkontynent indyjski) prezentował **Michał Skrok**. Wrażenie robiły widoki przedstawiające Himalaje, ale także zdjęcie z Wolsztyna, na którym zobaczyć można było parowóz, a w tle autostradę.

Również fotografie, tym razem lubońskiego kamiennego ogrodu **Jolanty Janickiej** przedstawiła **Felicja Brych**, która pokazała także swój obraz.

„Wir”, „Judo”, „Motyle” to tytuły kolorowych kilimów **Małgorzaty Kozaryn**, po raz pierwszy prezentującej swoje prace. Widzieliśmy też dzieła **Joanny Styperek**, haftującej i tworzącej piękne gobeliny z góralskimi motywami.

Wspólnie swoje prace prezentowały sąsiadki i przyjaciółki: **Mirosława Wiza-**

wykonująca haftem krzyżkowym abstrakcyjne obrazy inspirowane malarstwem współczesnym. Haftuje również **Hanna Strenk**. Cała piątka pań wzajemnie sobie pomaga także przy... uprawianiu ogródków.

Gimnazjaliści: **Antek Skrok**, **Andrzej Jakubiak** i **Filip Skrok** w trakcie trwania przeglądu malowali graffiti z okazji 50-lecia naszego miasta. Podobno ćwiczyli tylko na murach obok swoich domów, nigdy w miejscach użyteczności publicznej.

Na przeglądzie nie zabrakło oczywiście znanego satyryka lubońskiego, **Benasa**, czyli **Benona Mateckiego**, który odczytał kilka wesołych tekstów własnego autorstwa (w gwarze poznańskiej), wywołując uśmiech wszystkich słuchających.

W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele władz miasta: **Ryszard Olszewski**, **Leon Wawrzyniak** i **Włodzimierz Kaczmarek**, który wręczył wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy.

IV Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej Luboń 2004, organizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia zgromadził ponad dwudziestu uczestników: twórców, hobbystów, zbieraczy nie tylko z Lubonia. Po raz kolejny pozwolił twórcom zaprezentować się szerszemu gronu, opowiedzieć o inspiracjach, o emocjach towarzyszących procesowi tworzenia, o tym, jak znajdują siły i czas na realizację swoich twórczych pasji. Udowodnił, że taki przegląd jest potrzebny, aby jak powiedziała **Felicja Brych**, „być tu wśród ob, wśród ludzi, którzy lubią to, co robią”. A my dodajmy: robią to profesjonalnie! **K.A-P**

Z piosenką przez życie

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia od dłuższego czasu spotyka się grono przyjaciół na śpiewaniu ulubionych pieśni i piosenek: **harcerskich, ludowych, żołnierskich, powstańczych, biesiadnych, już dziś zapomnianych, a tak wymownych. Miłośnicy śpiewu mają w swoim zbiorze około 160 utworów i dalej je kompletują. Pierwszy publiczny występ planują na zakończenie rajdu organizowanego przez sekcję historyczną TMML pod koniec maja br.**

Przypomnimy sobie chwile pachnące dymem z ogniska, dźwięk strun gitarowych, szum drzew i naszych głosów ulotny czar. Będzie to jak zawsze miłe i pogodne spotkanie, na które już dziś serdecznie zapraszamy. Ogniskowej biesiadzie towarzyszyć będą akordeony i gitary. Może i Ty dołączysz do grona śpiewających przyjaciół?

Za szczególne zaangażowanie w organizację tych niezwykłych chwil trzeba wyróżnić panią **Irenę Podzerek**, gromadzącą utwo-

ry, oraz panów: **Romana Kaczmarka** i **Benona Mateckiego**, ubarwiających instrumentalnie każde nasze spotkanie.

Antoni Przybylski TMML



Nie tylko swing

Koncerty w Gimnazjum nr 2 w Luboniu z udziałem uczniów i nauczycieli poznańskich szkół muzycznych stały się już tradycją. Hol szkoły, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, wypełniła, tym razem „muzyka lekka, łatwa i przyjemna”, nadając tegorocznemu „Koncertowi Wiosennemu” nieco mniej poważny charakter.

Koncert podzielony był na pięć bloków, w których na przemian wystąpili, wykonując po kilka utworów: Big Band z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu oraz zespół wokalny Piano-Forte. Prowadzący koncert Wojciech Michalski przedstawił publiczności krótki rys historyczny formacji muzycznej zwanej z angielskiego „big-band”, czyli zespołu muzycznego powstałego pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia, a przeżywającego swój największy rozwój w latach trzydziestych, w skład którego wchodziło (w odróżnieniu od znacznie mniejszego comba) przynajmniej kilkunastu muzyków tworzących kilka tzw. sekcji: saksofonów, puźonów, trąbek oraz sekcji rytmicznej, czyli perkusji, fortepianu, „basu” i, jak w naszym przypadku, gitary elektrycznej. Mogliśmy się również dowiedzieć, na czym w muzyce jazzowej, polega technika gry zwana swingiem – na pewnego rodzaju swobodzie interpretacyjnej w sferze rytmicznej dzieła muzycznego. Goście zaprezentowali kilkanaście utworów (znanych tematów muzycznych) różnych kompozytorów w aranżacjach opracowanych na potrzeby

wspomnianego big-bandu. Zespołowi złożonemu w przeważającej części z uczniów ZSM towarzyszyła wokalistka Paulina Leśna – słuchaczka Studium Piosenkarzkiego działającego przy tej szkole, natomiast dyrygował jego bandleader, czyli po prostu kierownik artystyczny zespołu: pan Stanisław Gruszka.

Mogliśmy podziwiać niezwykłą precyzję i wrażliwość wykonawczą zespołu (z ang. feeling), która w rezultacie oddała całe bogactwo granej muzyki, ze wszystkimi niuansami w niej zawartymi.

Tak jak dotychczas, głównymi organizatorkami imprezy były siostry: pani Justyna Szczodrak nauczycielka tutejszego gimnazjum – oraz pani Barbara Jarantowska – reprezentująca Zespół Szkół Muzycznych z Poznania. Na koniec dyrektor gimnazjum pani Irena Fojt, dziękując wszystkim wykonawcom i organizatorom za wspaniały koncert, a publiczności za przybycie, wspominała o pierwszej płycie nagranej przez zespół „Piano-Forte” pod kierownictwem pani Doroty Muchy, płyta ukaże się niebawem.

Paweł Jankowiak

Dzieci i muzyka

Kolejny koncert z cyklu „Muzyka dla smyka” poświęcony był gitarze i perkusji. Przed najmłodszą publicznością wystąpili koledzy z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu. Aleksandra Springer zagrała na gitarze Menuet ar. C. Hertog – „Seiled with a kis” R. de Visee, natomiast Maksymilian Mińczykowski na perkusji wykonał utwór S. Finka – Progressiv Studies for Share Drum nr 11. Koncert zorganizowała i prowadziła pani Natalia Kraus Romanowska.

Następny koncert – finałowy odbędzie się w bibliotece **19 maja o godz. 12.00**. Dzieci serdecznie zapraszamy. (BM)



Zespół muzyczny „Ton” działający przy Lubońskim Ośrodku Kultury ogłasza nabór nowych członków. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy. Spotkania odbywają się w każdy czwartek o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań, w sali na I piętrze.

Zgłoszenia i informacje również w Ośrodku Kultury, tel. 813-00-72.

„Cały Luboń czyta dzieciom”

29 kwietnia gośćmi kolejnego spotkania w cyklu organizowanym przez Bibliotekę Miejską byli: Cezary Biderman – redaktor naczelny „Informatora Miasta Luboń” oraz Marta Przybył z redakcji „Więści Lubońskich”.

Pan Cezary przeczytał milusińskim bajkę „Ośła Skórka” Charlesa Perrault, natomiast pani Marta wybrała dwie bajki Józefa Ondrusza: „O ptaszku Złotodzióbku” i „Wyprawa po światło”.

27 maja o godz. 17.00 w Bibliotece Miejskiej odbędzie się zakończenie II edycji akcji głośnego czytania dzieciom z udziałem dziennikarzy. Mali goście obejrzą też spektakl pt. „Witaminowa przygoda”. Serdecznie zapraszamy najmłodszych czytelników. (BM)

Biblioteczny Informator Kulturalny

Biblioteka Miejska w Luboniu ul. Żabikowska 42 tel. 813-09-72 zaprasza i informuje:

- 10 V 2004 r. godz. 18.00 – „Wiosenne nastroje” – wernisaż. Malarstwo Agnieszki Stefańskiej - Mrowińskiej i Bożeny Fibik – Beim.
- 11 V 2004 r. godz. 14.00 – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabowidzących „Promyk”, przedstawienie w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu.
- 15 V 2004 r. godz. 9.00 i 11.00 – „Kolorowe malowanie” – działania plastyczne dla dzieci pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej
- 17 V 2004 r. godz. 19.00 – „Perswazje” – wieczór piosenki poetyckiej Anny Zaleskiej-Powalisz, akompaniament Krzysztof Powalisz; promocja śpiewnika poetyckiego Teresy Tomsy.
- 18 V 2004 r. godz. 17.00-20.00 – Warsztaty plastyczne dla dorosłych pod kierunkiem artysty plastyka Mieczysława Hofy.
- 19 V 2004 r. godz. 12.00 – Z cyklu „Muzyka dla smyka” – koncert finałowy.
- 25 V 2004 r. godz. 10.00 – Konkurs Pięknego Czytania
- 27 V 2004 r. godz. 9.00 – X Konkurs Recytatorski
- 27 V 2004r. godz. 17.00 – „Witaminowa przygoda” – spektakl dla dzieci w wykonaniu Piotra Grabowskiego i Grzegorza Ociepki. Zakończenie II Edycji „Cały Luboń czyta dzieciom”.
- 29 V 2004 r. 9.00 i 11.00 – „Kolorowe malowanie” – działania plastyczne dla dzieci pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej.
- 1 VI 2004 r. godz. 17.00-20.00 – Warsztaty plastyczne dla dorosłych pod kierunkiem artysty plastyka Mieczysława Hofy.
- 8 VI 2004 r. godz. 14.00 – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabowidzących „Promyk”.
- 15 VI 2004 r. godz. 17.00-20.00 – Warsztaty plastyczne dla dorosłych pod kierunkiem artysty plastyka Mieczysława Hofy.



TOL. PAWEŁ JANKOWIAK

O zamku i fortach

„Fortyfikacje” – pod takim tytułem w środę 7 kwietnia w sali Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyło się zorganizowane przez Poznańską Księgarnię Naukową „Kapitałka” spotkanie ze Zbigniewem Karolczakiem i lubonianinem Przemysławem Maćkowiakiem.

Pierwszy wystąpił Zbigniew Karolczak – archeolog, pracownik Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, pasjonat, znawca przede wszystkim średniowiecznych fortyfikacji. Aktywnie związany z Towarzystwem Przyjaciół Fortyfikacji, członek i założyciel Oddziału Poznańskiego. Omówił publikacje wydane przez to Towarzystwo, szczególnie przybliżył czasopismo „Fortyfikacje”. Jest ono ogólnopolskim periodykiem Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji poświęconym szeroko rozumianym zagadnieniom związanym z fortyfikacjami. Jako że siedziba redakcji znajduje się w Poznaniu, ustalono, iż około jedna trzecia materiałów będzie poświęcona tematowi poznańskiemu. Zbigniew Karolczak przypomniał, że sekretarzem redakcji „Fortyfikacji” jest obecny na sali Przemysław Maćkowiak. W ostatnim numerze periodyku ukazał się artykuł Zbigniewa Karolczaka poświęcony Zamkowi Królewskiemu w Po-

znaniu. Także w tym numerze zamieszczono obszerny tekst Przemysława Maćkowiaka poświęcony poznańskiemu Fortowi Pośredniemu IX a.

Zbigniew Karolczak przedstawił stan badań Zamku Królewskiego i projekty jego rekonstrukcji. Przemysław Maćkowiak obszernie mówił o powstaniu i rozbudowie pruskich fortów w XIX-wiecznym Poznaniu, w tym Fortu Winiarskiego, zwanego Cytadela. Dużo miejsca poświęcił Fortowi IX a. Polska stanowi skansen budowli obronnych. Niestety, po 1990 roku są one dewastowane.

Po obu wystąpieniach wywiązała się ciekawa dyskusja. Zbigniew Karolczak w odpowiedzi na jedno z pytań szczegółowo omówił sieć tuneli znajdujących się pod Zamkiem Królewskim. Przemysław Maćkowiak, odpowiadając na pytanie, bliżej przedstawił Fort VI a.

Robert Wrześniński

Trzykrotny poseł

Patryk Bartkowiak – absolwent lubońskiego Gimnazjum nr 2, a obecnie uczeń LO nr 1 w Poznaniu – po raz trzeci będzie reprezentował Luboń w Sejmie.

Posłem na Sejm młodzieży zostać może uczeń szkoły ponadpodstawowej w wieku do 18 lat. Wyboru dokonuje Wojewódzka Komisja Wyborcza powoływana przez kuratora oświaty, na podstawie wyników nadesłanych prac pisemnych na jeden z wybranych tematów. Liczba przyznanych województwu miejsc w parlamencie jest proporcjonalna do liczby uczniów na jego terenie. Na 460 młodych posłów wielkopolskie posiada drugą pod względem liczebności reprezentację – 43 osoby (po mazowieckim – 56). Obrady Sejmu młodzieży odbywają się tradycyjnie 1 czerwca.

Z tematami tegorocznych prac konkursowych Patryk zapoznał się w internecie. Wybrał drugi, mówiący o znaczeniu patriotyzmu po integracji Polski z Unią Europejską. Swoją esej, odwołując się do przykładów z historii i literatury pisał przez tydzień.

Sesja z jego udziałem będzie dziesiątą z kolei – jubileuszową. W przeddzień obrad odbędą się spotkania z politykami i członkami parlamentu. Wiodącą kwestią sesji 1 czerwca będzie: „Dobro Rzeczypospolitej jako najwyższe

prawo”. Przedmiotem obrad będą też tematy prac konkursowych (prawo i obowiązek tworzenia właściwego wizerunku Polski, patriotyzm po integracji Polski z



Patryk Bartkowiak

UE, być dobrym obywatelem). Reprezentacja z województwa wielkopolskiego zasiadzie tradycyjnie na miejscach dorosłych posłów z SLD.

Do Warszawy, w grupie reprezentantów z Poznania, Patryk pojedzie już po raz drugi samodzielnie. W 2002 r. towarzyszyła mu wychowawczyni z gimnazjum, pani Jolanta Walczak.

(HS)

Europa z pyra

W przeddzień przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, piątek 30 kwietnia, w sali historycznej Szkoły Podstawowej nr 1 uroczyste otwarto Klub Europejski „Euro-pyra”.

Na inaugurację Klubu Europejskiego w SP 1 przybyli: kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta, pracownicy Ośrodka Informacji Europejskiej, przedstawiciele muzeum obozu w Żabikowie, delegacja z zaprzyjaźnionego Gimnazjum nr 2 oraz dyrekcja „Jedynki” i

symbole unijne poprzedziły działania proeuropejskie przeprowadzone na terenie szkoły we współpracy z miejskim Ośrodkiem Informacji Europejskiej. Od września 2003 r. realizowany jest ponadto w SP 1 program „Poznajemy kraje Unii Europejskiej” polegający na



Legitymacja honorowego członka nowego klubu



Hymn UE – zgodnym chórem

nauczyciele tej szkoły włączeni w przygotowania służące powołaniu klubu.

Otwarcie klubu o swojskiej nazwie i z „pyra” wrysowaną w

przedstawianiu krajów piętnastki przez poszczególne klasy w pomysłowych dwutygodniowych prezentacjach. Zwieńczeniem cyklu będzie festyn unijny w czerw-

Niecodzienna lekcja

Przygotowując się do obchodów Dni Europejskich, klasa III b ze Szkoły Podstawowej nr 4 wraz z wychowawczynią, Barbarą Cywińską, odwiedziła 27 kwietnia br. Duński Instytut Kultury w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu.

O kraju, mieszkańcach i zwyczajach Duńczyków opowiadała nam bardzo ciekawie pani Bogu-

zuje się, że Duńczycy ogromną wagę przywiązują do dokształcania się i zdobywania nowych



III a w Duńskim Instytucie Kultury

slawa Sochańska. Dowiedzieliśmy się m.in. jak uczyć się w Danii dzieci i – uwaga! – dorośli. Oka-

umiejętności. Bardzo sprawnie działają tam biblioteki miejskie, w których bezustannie coś się dzie-

je – organizowane są wystawy, kursy, warsztaty, koła zainteresowań itp. Pani Sochańska z zadowoleniem stwierdziła, że Biblioteka Miejska w Luboniu śmiało może konkurować z duńskimi!

Z ciekawostek przyrodniczych dowiedzieliśmy się o miejscu u wybrzeży północnej Danii, gdzie spotykają się dwa morza: Północne i Bałtyckie. Widok zderzających się fal jest podobno niezapomniany.

Do Instytutu przywieźliśmy samodzielnie wykonane plakaty o Danii, a na pożegnanie zostaliśmy obdarowani pięknymi i kolorowymi folderami.

Pani Bogusławie Sochańskiej bardzo serdecznie dziękujemy za to niezwykle spotkanie.

Barbara Cywińska

Rowerami do Unii

Dla uczczenia wejścia Polski do Unii oddział rowerowy Szkolnego Koła PTTK przy Gimnazjum nr 2 zorganizował rajd rowerowy.

1 maja 20-osobową grupą ruszyliśmy spod gimnazjum przez Wiry w kierunku jeziora Jarosławiec. Tam rozegraliśmy pierwszą z kilku konkurencji przewidzianych na trasie, polegającą na roz-

wiązywaniu testów z zakresu przepisów ruchu drogowego. Najlepszy okazał się **Tomek Gramza**, ale inni nie byli wcale gorsi. Drugim zadaniem była jazda rowerem na czas. Aby to zadanie wykonać pojechaliśmy trasą wokół Jeziora Góreckiego na stadion do Puszczykowa. Tutaj najlepszy czas uzyskał **Wojtek Cwojdzński**. Ze stadionu udaliśmy się na smażenie kiełbasek do Ośrodka Wypoczynkowego RDLP. Tam spotkaliśmy grupę rowerzystów z Lubonia. Byli to uczestnicy rajdu rodzinnego ze Szkoły Podstawowej nr 4.

Po posiłku udaliśmy się na boisko do tenisa ziemnego, aby rozegrać ostatnią konkurencję, polegającą na najwolniejszym przejeździe wyznaczonego odcinka. I tutaj Wojtek znowu oka-

zał się bezkonkurencyjny. Przejechanie odcinka 15 m zajęło mu ponad 9 minut. On również okazał się najbardziej wszechstronnym uczestnikiem rajdu, za co został nagrodzony Pucharem Prezesa PTTK.

W drodze powrotnej nie obyło się bez przygód. Tym razem Rafał „złapał panę”. I tutaj przydało się doświadczenie p. Andrzeja Drgasa, który z p. Zbyszkiem Czekalą szybko wypchali oponę mchem i trawą, dzięki czemu Rafał mógł kontynuować jazdę.

Nieco spóźnieni, zmęczeni, ale zadowoleni, że mogliśmy przyłączyć się do tych, którzy świętowali przystąpienie Polski do Unii wróciliśmy szczęśliwie do domu.

(Z.C.)

Żyj zdrowo!

Konkursy związane ze zdrowiem, w których bierze udział sześć zaprzyjaźnionych gimnazjów z sąsiednich gmin, stały się już tradycją. Tym razem 15 kwietnia w Komornikach spotkały się reprezentacje gimnazjów lubońskich, puszczykowskich, komornickiego i mosińskiego na konkursie o zdrowym stylu życia – racjonalnym odżywianiu.

Organizatorzy przygotowali program złożony z pięciu zadań. Dwa polegały na prezentacji wcześniej wykonanych prac. Był to plakat przedstawiający piramidę żywności oraz dzienny jadłospis dla ucznia gimnazjum. Częściowego, wcześniejszego przygotowania wymagały też dwa kolejne zadania: nakrycie stołu do posiłku i przyrządzenie surówki. Ocenie podlegała m.in. estetyka wykonania, a w przypadku surówki oczywiście również smak i

prepis. Drużyny musiały wykazać się też wiedzą na temat zdrowego stylu życia i odpowiedzieć na kilka pytań ocenianych przez wymagającą komisję.

Celem konkursu było pogłębienie i upowszechnianie wiedzy dotyczącej zdrowego stylu życia. Jak w każdym konkursie, suma zdobytych punktów przyznawanych przez jury ustaliła kolejność drużyn. Najlepszy wynik zdobyło nasze **Gimnazjum nr 1** reprezentowane przez uczennice z kla-

sy I c: **Katarzynę Kęsy, Barbarę Pietraszkiewicz i Joannę Przybyłą**. Dziewczęta były doskonale przygotowane. Swoją wiedzą i umiejętnościami zadziwiły gości i komisję.

Wszyscy uczestnicy wykazali się wysokim poziomem świadomości w zakresie profilaktyki zdrowotnej, a organizatorzy zapewnili przyjemną atmosferę i atrakcyjne nagrody.

Małgorzata Szajek i Alicja Witucka-Piskorska

Mistrzowie powiatu Patriotycznie

W tym roku XXVII Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym rozegrano w SP 46 w Poznaniu (dla szkół podstawowych) i Komornikach (dla gimnazjów). Z Lubonia startowały tylko dwie szkoły: SP 1 i Gimnazjum nr 2.

Szkoły podstawowe rywalizowały 6 kwietnia w Poznaniu przy ul. Inowrocławskiej. SP 1 reprezentowali: **Mateusz Lewandowski, Mateusz Klecz i Szymon Estkowski**. Drużyną opiekował się Zbigniew Czekala. Zadaniem drużyny była obrona pierwszego miejsca z ubiegłego roku. Chłopcy wykazali się dużą wiedzą z zakresu przepisów ruchu drogowego i umiejętnościami jazdy na rowerze. W turnieju zajęli trzecie miejsce, ale pierwsze w powiecie grodzkim, co umożliwiło im

dalszy udział, tym razem na szczeblu wojewódzkim.

Dzień później, gimnazjaliści: **Tomek Gramza, Maciej Trocha i Zuzanna Witulska**, również pod opieką Zbigniewa Czekala, odnieśli jeszcze większy sukces. Awansowali do szczebla wojewódzkiego, zajmując w turnieju drugie miejsce, ale pierwsze w powiecie grodzkim. Obydwie drużyny będą reprezentowały powiat poznański w Pile 7 i 8 maja.

Z.C.



Zwycięcy oraz organizatorzy XXVII Turnieju BRD - etap powiatowy

Bezpieczny samochód

W styczniu bieżącego roku w Szkole Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 2 odbyły się eliminacje klasowe do IV edycji programu edukacji komunikacyjnej pt. „Moja rodzina jeździ bezpiecznym samochodem”. Organizatorem tego konkursu jest firma OPEL – Szpot. Wzięli w nim udział uczniowie klas V, VI i I klasy gimnazjalne. Etap ten polegał na napisaniu testu złożonego z 30 pytań w ciągu 30 minut. Nadzór nad tym etapem sprawowali dyrektorzy szkół wraz z koordynatorem szkolnym (Zbigniew Czekala). Z każdej klasy został wyłoniony jeden uczeń, który reprezentował swoją klasę w II etapie.

Testy najlepiej napisali: Jakub Okupniak – Va, Adrianna Drgas – Vb, Kajetan Karczmarek

– Vc, Mateusz Lewandowski – VIa, Katarzyna Wolna VIb, Katarzyna Walczak – VIc oraz Adam Rok – Ia, Radosław Kokot – Ib, Katarzyna Waligórska – Ic, Krzysztof Wilczewski – Id, Maciej Trocha – Ie, Jacek Michalak – If, Konrad Nowak – Ig, Mateusz Włodarski – Ih.

Do trzeciego etapu zaklasyfikowali się: **Mateusz Lewandowski** z SP 1 i **Adam Rok** z Gimnazjum nr 2. Na tym etapie uczniowie startują wraz ze swoimi rodzicami. I tu znowu niespodzianka. Adam zajął pierwsze miejsce i będzie uczestniczył nadal w konkursie. Mniej szczęścia miał Mateusz, zajął trzecie miejsce i pożegnał się z turniejem.

Z.C.

Patriotycznie

30 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 uczczono rocznicę Konstytucji 3 Maja. Wszyscy uczniowie klasy Vc wspomagani przez trzy reprezentantki kl. IVa przygotowali program artystyczny tematycznie związany z tym wielkim aktem dziejowym.

Widzowie zostali zaproszeni na niecodzienną wędrowkę w czasie. Znaleźli się oto w odległym wieku XVIII, w którego klimat przeniosła ich muzyka mistrza Mozarta. Najpierw, dzięki inscenizacji fragmentów satyry I. Krasickiego „Żona modna”, przyjrzeni się realiom epoki. Później ze szlachtą, mieszczanami i chłopami zgromadzonymi przed warszawską katedrą św. Jana świętowano uchwalenie Konstytucji.

Uważnie przyglądano się pięknym strojom aktorów – długim sukniom, perukom, stosownym kaszkietom i koronkom.



Aktorzy w oryginalnej scenerii i strojach

i portretów H. Kołłątaja, St. Małachowskiego, J.U. Niemcewicza, króla St. A. Poniatowskiego. Widzowie dowiedzieli się również, że Konstytucja 3 Maja nie była tylko ustawą zasadniczą. Chociaż przeciwności losu nie pozwoliły na jej wprowadzenie w życie, stanowiła źródło nadziei, pocieszenia i otuchy dla wielu Polaków. Była więc czymś znacznie ważniejszym niż dokument.

Na zakończenie zabrzmiał przepiękny polonez Wojciecha Kilara, który porwał do tańca nie tylko aktorów, ale i widzów, co niezmiernie ucieszyło twórców przedstawienia.

Marzena Kowalczyk i Hanna Ruszkowska



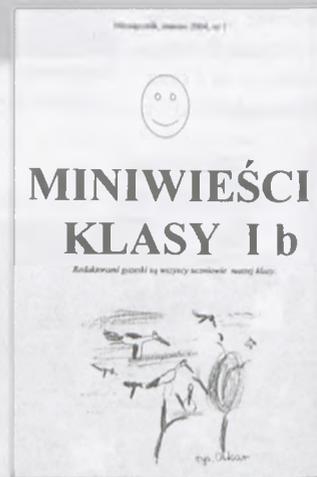
Publiczność

Aby przybliżyć uczniom twórców tego zacnego dokumentu, przygotowano prezentację multimedialną złożoną z reprodukcji obrazów Matejki, Bacciarellego, Canaletta

Minigazetka

Po życiu w redakcji „Więści Lubońskich” powstała szkolna gazetka „Miniwieści klasy I b”. Jest miesięcznikiem redagowanym przez całą klasę, ilustrowanym rysunkami wykonanymi przez tych uczniów.

Pierwszy numer ukazał się w marcu br. Życzymy wytrwałości i zapału w pracy nad następnymi. (red.)



W zdrowym ciele zdrowy duch

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie dzieci i młodzieży z lubońskich podstawówek zorganizowane 30 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 celem podsumowania miesiąca zdrowia.

Delegacje z poszczególnych szkół przygotowały z tej okazji scenki na temat dobrej kondycji i zdrowia. Prezentowały je w wyjątkowo kolorowej tego dnia sali gimnastycznej.

Jak na prawdziwe spotkanie przystało, nie zabrakło gości: dyrektorów szkół, pani kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta, pielęgniarek szkolnych oraz nauczycieli.

Rozpoczęli gospodarze, propagując ruch i zdrowe jedzenie. W pouczający sposób odbyło się układanie potrzebnych naczyń do posiłku z określeniem ich funkcji, potem dekoracja stołu i wesoła prezentacja wartości odżywczych pożywienia oraz uroczyste zaproszenie gości do stołu w staropolskim zwyczaju.

Tematem występu SP 1 była rekreacja w środowisku przyrodniczym, wypoczynek na

łonie natury. SP 2 zajęła się problemami: bezpieczna szkoła, szkodliwość telewizora, bezpieczeństwo na drogach i zachowanie asertywne, a SP 4 bogactwem barw i estetyką stołu. Wszystkie występy były bardzo ciekawe i humorystycznie zaprezentowane.

Uczestnicy zostali poczęstowani owocami i jogurtami. Natomiast dla szkół pojawiły się specjalne prezenty od miasta w postaci encyklopedii przyrodniczych, które wręczyła pani Ewa Świerkiel-Szymańska. (K.K.)



Gimnazjalny próg

5 i 6 maja 327 uczniów trzecich klas gimnazjalnych (174 w G1, 153 w G2) pisało testy podsumowujące naukę. W pierwszym dniu zmagali się z problemami humanistycznymi, w drugim rozwiązywali zadania przyrodniczo-matematyczne. Za każdy test można uzyskać maksymalnie 50 punktów. Ich suma, wraz z punktami otrzymanymi dodatkowo za wyniki i osiągnięcia w nauce (pula do 100 pkt.), decydować będzie o przyjęciu do wybranej szkoły średniej. Wyniki testów zostaną podane oficjalnie dopiero w czerwcu. (HS)

Święto Ziemi

22 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 obchodzono Dzień Ziemi, od ubiegłego roku wpisany w kalendarz imprez szkolnych. Jest to cykl zajęć dydaktycznych prowadzonych w formie projektu.

W zeszłym roku tematem przewodnim obchodów były „Zwierzęta chronione”, w bieżącym – „Rośliny chronione” a za rok „Parki Narodowe Polski”. Pomysłodawczyniami akcji są nauczycielki przyrody: p. Ewa Ruszkowska i p. Magdalena Łobejko.

Każda klasa przygotowała omówienie wylosowanej rośliny. Dzieci wyszukują w literaturze i internecie materiały, przygotowują plansze i prezentują zebrane wiadomości na stanowisku obsługiwanym przez 3 uczniów. Omawiają swoją roślinę kolejno każdej zwiedzającej wystawę klasie. W ten sposób łatwiej utrwalają sobie wiadomości w formie „żywej lekcji”.

Po oficjalnym otwarciu uroczystości przez dyrektora szkoły odbyły się dwa

przedstawienia w wykonaniu najmłodszych uczniów – dzieci z klas „0”A i „0”B, przygotowanych przez wychowawczynię – p. Małgorzatę Hinz i p. Elżbietę Nowak. Młodzi wykonawcy z wielkim przejęciem i dużym zaangażowaniem przedstawili rodzaje sasanek i omówili szczegółowo brzozę ojcowską, poprzebierani w białe szaty z ciemnymi smugami, imitującymi korę brzozy. Na zakończenie uczniowie z kółka teatralnego pod kierunkiem p. Renaty Sołtyśiak odegrali scenki rodzajowe, mówiące o tym, jak chronić przyrodę, segregować odpady i ratować zniszczony las.

Wpajanie dzieciom i młodzieży od najmłodszych lat poszanowania przyrody i uświadomienia ojczyzniego krajobrazu przyniesie w przyszłości wymierne efekty.

Jan Błaszczak

Rajd rowerowy „Ale jaja”

17 kwietnia Sekcja Rowerowa Szkolnego Koła PTTK w Gimnazjum nr 2, prowadzona przez Zbigniewa Czekalę zorganizowała kolejny rajd rowerowy. Tym razem uczestnicy pokonali ponad 40 kilometrów dróg po terenach Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Rajd, jak zwykle, rozpoczęliśmy spod budynku Gimnazjum nr 2. Dalej udaliśmy się przez Wiry nad jezioro Jarosławiec. Kierowaliśmy się szlakiem zielonym wzdłuż jeziora, aż dotarliśmy do miejscowości Rosnówko. Tam zmieniliśmy szlak na czarny i jechaliśmy w kierunku wsi Trzebaw, a dalej niebieskim szlakiem do Jeziora Góreckiego i na Osową Górę, gdzie zregenerowaliśmy siły i naprawiliśmy uszkodzone siodełko Zuzi. W czasie przejazdu do Puszczykowa pomagaliśmy kierowcy samochodu, który ugrzązł w lesie.

Kulminacyjnym punktem naszego rajdu było podzielenie się jajkiem na polanie

w okolicach stadionu w Puszczykowie. Będąc tam nie można nie wstąpić na lody do „Kostusiaka”. Z Puszczykowa lasami przez Wiry dotarliśmy na miejsce startu.

W czasie tej rowerowej przejażdżki czynnie wypoczywaliśmy na świeżym powietrzu, popularyzowaliśmy rower jako najbardziej ekologiczny środek lokomocji i zwiedzaliśmy piękne turystyczne okolice województwa wielkopolskiego.

Szczegółowe podziękowania należą się Panu Andrzejowi Drgasowi, który wybrał trasę i prowadził nas po pięknych zakątkach WPN.

(Z.C.)

Drgas Andrzej, Drgas Adrianna, Granza Tomek, Śluda Joanna, Witulska Zuzanna, Czartaszewski Wojtek, Ruszkowski Jan, Bobrowski Wojtek, Szepke Michał, Szpendowski Filip, Schmidtko Łukasz / Przemek
Zdjęcie wyk. Z. Czekala



Rajd Wielkoocny - kwiecień 2004

Ratujmy naszą Planetę!

Obcując na co dzień z przyrodą, podziwiając jej piękno i różnorodność nie sposób nie zauważyć, że staje się ona coraz uboższa. Wymierają gatunki zwierząt, roślin, wody jezior i rzek są systematycznie zanieczyszczane. Najbliższe otoczenie bywa bezmyślnie zaśmiecanie.

Uczniowie SP I mają świadomość, że zanieczyszczenia dokonywane przez człowieka stopniowo zaczynają zagrażać nam samym. Dzieci, które aktywnie pracują w kółkach ekologicznych, pragną mieć swój udział w ochronie środowiska. Wiedzą, że są jego częścią i chroniąc je przed stałą degradacją, gwarantują sobie zdrową i lepszą przyszłość.

Członkowie kółka ekologicznego klas I – III pod kierunkiem p. Ewy Błaszcyk przygotowali z okazji Dnia Ziemi inscenizację – swoistą lekcję edukacji ekologicznej pod hasłem „Ratujmy naszą Planetę”. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem i przekonaniem opowiadali swoim starszym kolegom o tym, jak bardzo Ziemia potrzebuje czystych wód, świeżego powietrza,

złocistych promieni słońca. Bohaterowie inscenizacji prowadzili z Ziemią ciekawy i pouczający dialog. Przekonywali wszystkich słuchaczy słowami:

Bo Ziemia to wyspa, wyspa nieznaną wśród innych dalekich planet.

To dom jest dla ludzi, dla ludzi i zwierząt, więc musi być bardzo zadbana!

Do obchodów Dnia Ziemi w naszej szkole włączyli się także uczniowie klas starszych. Kółko ekologiczne prowadzone przez p. Małgorzatę Pajkert przygotowało humorystyczne scenki o tematyce ekologicznej, które nie tylko pouczyły, jak żyć w zgodzie z przyrodą, ale także wprowadziły zebranych w wesoły nastrój.

Ewa Błaszcyk – opiekun kółka ekologicznego klas I – III



Inscenizacja „Ratujmy naszą Planetę” w wykonaniu kółka ekologicznego prowadzonego przez Ewę Błaszcyk

„Puszcza to zwierząt wielki dom...”

Pod takim hasłem odbył się w SP 4 konkurs recytatorski, przygotowany przez bibliotekarkę Annę Zamelską i polonistkę Halinę Strzesak. Do pierwszego etapu zgłosiło się około 90 uczestników, do ścisłego finału zakwalifikowało się 20 deklamatorów. Aby ocena była w pełni obiektywna, do jury zaproszono osoby spoza szkoły, świetnie znające się na trudnej sztuce recytacji: Ewę Szymańską-Świerkiel (Wydział Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta), dyr. Elżbietę Stefańiak i Grażynę Kaźmierczak (Biblioteka Miejska w Luboniu) oraz radną powiatową Irenę Skrzypczak.

Poziom finalistów był bardzo wyrównany. Ale profesjonalne jury szybko i bez wahań ogłosiło werdykt. Pierwsze miejsce zajął Marko Kromólski (kl.VIc), drugie miejsce przyznano Magdalenie Różańskiej (kl.VIa), a trzecie – Adamowi Boguckiemu z kl.IVc. Laureaci otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez tajemniczego sponsora, który pragnie po-

zostać anonimowy. (Bardzo dziękujemy darczyńcy!) Wszystkim recytatorom pamiątkowe dyplomy uczestnictwa wręczyła pani wizytator Aleksandra Rychlewska, która tego dnia odwiedziła naszą szkołę.

Celem konkursu było m.in. uświadomienie uczniom, że jesteśmy częścią przyrody, która od zawsze była inspiracją dla twórców wielu dzieł sztuki, również poezji. Młodzież recytowała utwory Brzechwy, Tuwima, Kulmowej, Broniewskiego, Łochockiej, Rymkiewicza i wielu innych znakomych polskich artystów słowa.

W przerwie konkursu widzowie obejrzeni interpretację „Pani Twardowskiej” opracowaną w gwarze poznańskiej przez Juliusza Kubla. Dominik Przybylski (kl.Va), Adam Sówka (kl.Va), Magda Różańska (kl.VIa), Maciej Świerkowski (kl.VIa) oraz Magda Danecka (kl.VIb) udowodnili, że dzieło Mickiewicza równie pięknie brzmi w gwarze. Trzeba dbać, by jej nie zapomnieli... (SP4)

Uczestnicy konkursu



Pomniki i rzeźby lubońskie (cz. 3)

Dzisiejszą część naszego cyklu poświęcamy pomnikom, rzeźbom i tablicom pamiątkowym usytuowanym w na terenach naszych lubońskich świątyni.

Parafia pw. św. Barbary



Ks. Marian Tomaszewski – proboszcz parafii św. Barbary w latach 1945-57. Pochodził spod Ostrowa. Zmarł 28 kwietnia 1957 r. Pogrzeb odbył się 1 maja. Jego grób znajduje się tuż przy wejściu na cmentarz w Żabikowie.

Tablica poświęcona pamięci proboszcza ks. Mariana Tomaszewskiego

Autor nieznan

Tablicę ufundowali parafianie w roku śmierci proboszcza Tomaszewskiego (1957) i w 25. rocznicę jego kapłaństwa w dowód wdzięczności za trud włożony w odnowienie przejętej przez parafię św. Barbary od ewangelików po II wojnie światowej świątyni.

Rok usytuowania – 1957.

Lokalizacja – wschodnia zewnętrzna ściana kościoła.

Krzyż misyjny

Data ustawienia – 1934 lub 1935 r.

Lokalizacja – przed wojną światową stał na placu Wolności (dziś Edmunda Bojanowskiego) tam, gdzie obecnie na parkingu przed Urzędem Miasta wyznaczono miejsca dla pojazdów osób niepełnosprawnych. Tu w 24 kwietnia 1940 r. odczytano wyrok śmierci na lubońskiego kolejarza Kazimierza Tomiaka, którego Niemcy rozstrzelali następnie publicznie przed kaplicą Sióstr Służebniczek.

W 1945 r. krzyż przeniesiono przed kościół św. Barbary. Stojący obecnie jest drugim z kolei, podobnie jak wisząca na nim pasyjka, w 2003 r. zamieniona z żelaznej na figurę Chrystusa z gipsu. Według niektórych krzyż z placu przeniesiony został na cmentarz, a ten obok kościoła jest innym krzyżem.



Figura Matki Bożej Różańcowej

Wykonana z betonu, na cokole.

Rok usytuowania – przed 1989 r.

Lokalizacja – prawa strona kaplicy sióstr służebniczek, miejsce odprawiania Apeli Jasnogórskich przez parafian.

Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego

Pomnik Edmunda Bojanowskiego

Autor – Eugeniusz Olechowski.

Wykonany ze sztucznego piaskowca pomnik przedstawia bł. Edmunda Bojanowskiego – założyciela pierwszych w Wielkopolsce ochronek dla dzieci oraz Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny. Postać E. Bojanowskiego przedstawiona została wraz z dwójką dzieci. Razem z cokolem pomnik ma wysokość 4,20 m.

Data usytuowania – 21 sierpnia 1989, 175. rocznica urodzin Edmunda Bojanowskiego. Poświęcony 14 listopada 1989 r. przez arcybiskupa Jerzego Strobę.

Lokalizacja – przed wejściem do budynku Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP na placu Edmunda Bojanowskiego w Żabikowie.

Pomnik wykonany na zamówienie Zgromadzenia Sióstr Służebniczek.



Rzeźba Edmunda Bojanowskiego nad sarkofagiem

Autor – Adam Chyrek (autor pomnika i całej krypty).

Rzeźba wykonana z gipsu, prawdopodobnie nasączonego żywicą. Przedstawia Edmunda Bojanowskiego w otoczeniu dzieci.

Data usytuowania – sierpień 1972 r. z okazji 100. rocznicy śmierci Edmunda Bojanowskiego (1871 r.)

Lokalizacja – krypta z sarkofagiem bł. Edmunda Bojanowskiego w prawej nawie sanktuarium jego imienia na placu Edmunda Bojanowskiego w Żabikowie.

We wrześniu 1972 r. podczas uroczystych obchodów tego jubileuszu przed sarkofagiem bł. Edmunda modlił się Episkopat Polski, z ks. prymasem Stefanem Wyszyńskim i kardynałem Karolem Wojtyłą – dziś papieżem Janem Pawłem II.



Figura św. Józefa

Autor nieznan.

Wykonana z betonu, na cokole.

Rok ustawienia – po 1989.

Lokalizacja – dziedziniec za kaplicą sióstr służebniczek.



Parafia Jana Bosko



Św. Jan Bosko

Autor – Krzysztof Tomczak (lubonianin)

Rzeźba wykonana w betonie, na cokole, przedstawia patrona parafii w otoczeniu dzieci i psa.

Rok ustawienia – początek 1995

Lokalizacja – dziedziniec przykościelny, strona południowa.

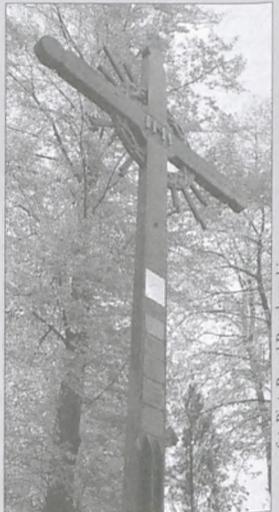
Jest to dar artysty dla parafii

Krzyż misyjny

Rok ustawienia pierwszego krzyża prawdopodobnie 1939. Obecny pochodzi z ołtarza głównego, gdzie był od lat powojennych do początku lat 60. XX w.

Wykonany z drewna, jest kolejnym krzyżem w tym samym miejscu. Opatrzony sześcioma tabliczkami mosiężnymi upamiętniającymi misje św. w parafii w latach: 1939; 1959; 1968; 1977; 1987; 2000

Lokalizacja – frontowa część placu przykościelnego od strony południowej.



Grób ks. Stanisława Streicha

Głaz z reliefem polerowanego krzyża, pod nim tablica z czarnego granitu z napisem: Tu spoczywa proboszcz ks. St. Streich zastrzelony w kościele 27 II 1938 Ku pamięci – parafianie

Rok ustawienia lata 80. XX w.

Lokalizacja – środek południowej nawy, przy murze świątyni.



Maryja z Nazaretu

Autor – Sylwia Witkowska

Figura z tworzywa wielkości naturalnej przedstawia w dynamicznej formie Maryję spieszącą do Nazaretu.

Rok usytuowania – 2003 (poświęcona 3 maja)

Lokalizacja – tył dziedzińca przykościelnego, od strony północnej.

Dar Stanisława Pawlickiego.



Ku czci Ojca Świętego

Tablica marmurowa, przedstawia tablice mojżeszowe, pod którymi cytaty z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny „Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Rok powstania sierpień 2001.

Lokalizacja – kruchta kościoła, ściana wschodnia od strony bocznej wyjścia.

Dar Romana Klimasa z rodziną

Z krzyżem w sercu i w ręku

28 kwietnia 150 młodych parafian z kościoła pw. św. Barbary przyjęło sakrament bierzmowania.

Uroczystość odbyła się w 47. rocznicę śmierci pierwszego proboszcza parafii w Żabikowie ks. Mariana Tomaszewskiego z udziałem biskupa Marka Jędraszewskiego, dziekana dekanatu puszczykowskiego ks. kanonika Kazimierza Szachowicza (proboszcza parafii wirowskiej), księży z parafii św. Barbary i przybyłych gościnnie kapłanów z parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu.

Młodzież (w większości uczniowie klas pierwszych szkół średnich) złożyła przyrzeczenie męznego wyznawania wiary. Sens sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej przybliżył bierzmowanemu celebrant uroczystej Eucharystii bp Jędraszewski. Ewangeliczne zaparcie się siebie i podjęcie swojego krzyża przyrównał do wychodzenia ze skorupy egoizmu i troszczenia się o współbliznich. To, co oferuje świat, jest zadaniem biskupa, bardzo często zaprzeczeniem wiary chrześcijanina, którego droga prowadzić musi niejednokrotnie pod prąd społecznych trendów, mód i przekonań.

Biskup zaapelował do młodych, by namaszczeni przezeń znakiem krzyża, nosili czoła wysoko i z godnością, dając wyraz męznego wyznawania wiary.

Symboliczną pamiątką bierzmowania były wręczane młodzieży krzyże. Z okazji przyjętego przez siebie sakramentu młodzi ludzie ofiarowali parafii oświetlenie ołtarza kościoła, które po raz pierwszy uruchomiono podczas uroczystości. Pomogli też w ustrojeniu świątyni. (HS)



foto: Hanna Stalke

Majówka

Przedpołudnie 1 maja ministranci z parafii pw. św. M. M. Kolbego spędzili na sportowych rozgrywkach. Chłopcy podzieleni na trzy grupy wiekowe pod okiem czujnych sędziów próbowali swych sił m.in. w biegu na czas, skoku w dal i rzutach do celu. Na zakończenie najlepsi z grup otrzymali nagrody. Majówka odbyła się na probostwie, a zawody na boisku szkolnym. Dla wszystkich, jak na piknik przystało, była kiełbaska z grilla i coś słodkiego. (B)



Rozdanie nagród

foto: Paweł Jankowiak

Z parafii św. Barbary

- W niedzielę 18 kwietnia, w święto Miłosierdzia Bożego, minęła rocznica peregrynacji obrazu **Miłosierdzia Bożego**, zapoczątkowana w ub. roku z okazji 75-lecia parafii. 10 obrazów z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego i podobiznami: św. Barbary, bł. Edmunda Bojanowskiego, św. Faustyny oraz św. Urszuli Ledóchowskiej wędruje po domach wiernych, którzy modlą się przy nich rodzinnie, a następnie przekazują je sąsiadom.

- Na mszy św. 1 maja o godz. 9.00 **parafia pw. św. Barbary obrala św. Józefa za patrona** czekających ją ważnych prac. W tym roku skupią się one na poszerzeniu cmentarza w Żabikowie oraz na budowie domu parafialnego.

- W pod porozumieniu z Radą Ekonomiczną parafia św. Barbary uruchamia specjalne konta bankowe, na które wpływać będą ofiary na zakup ziemi na **poszerzenie cmentarza**. Miasto zobowiązało się zabezpieczyć w powstającym planie miejscowym Żabikowo-Północ nowe tereny pod cmentarz, a ich właściciel zgodził się na zapłatę za ziemię w ratach.

- W parafii św. Barbary wprowadzono **stałe porady prawne** dla parafian. Mecenas dyżurować będzie w świetlicy parafialnej w każdy pierwszy wtorek miesiąca po mszy wieczornej.

- W niedzielę 9 maja **Pierwszą Komunię św.** przyjęło 73 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu oraz nr 52 w Fabianowie. (HS)

Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców Lubonia i okolic na **V FESTYN PARAFIALNY LASEK 2004**

w niedzielę 6 czerwca w godzinach 14.00 – 22.00 na boisko przy Szkole Podstawowej nr 4 – ul.1 Maja 10

Wielka impreza, której celem jest dobro rodziny, integracja parafii i społeczności miasta oraz gromadzenie funduszy na budowę kościoła.

W jubileuszowym programie m.in.:

- występy dzieci, młodzieży i dorosłych,
- turniej rodzinny,
- pokaz tańca,
- pokaz mody i fryzur,
- parafialny kabaret,
- aukcja „Słoneczników” wg Vincenta van Gogha
- specjalny plac zabaw dla dzieci z atrakcjami,
- turnieje siatkówki i tenisa stołowego.
- bryczki i kucyki,
- strzelnica,
- kąciek sprawności fizycznej dla młodzieży,
- punkt porad medycznych,
- wielka loteria fantowa z cennymi nagrodami.

Uwaga!

Nagroda główna – samochód niespodzianka oraz wycieczka zagraniczna.

Oprócz tego wiele niespodzianek związanych z jubileuszowym festynem

- tzw. magiczna „5”,
- wiele atrakcji kulinarnych,
- wspaniała atmosfera,
- sposobność do towarzyskich spotkań,
- okazja do miłego spędzenia niedzielnego popołudnia.

Szczegółowy program festynu w czasopiśmie parafialnym „Maksymilianek” oraz na ulotkach, plakatach i afiszach.

Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego

Kapliczka św. Maksymiliana Marii Kolbego

Autor – nieżyjący już parafianin Wł. Krajniak
Drewniana kapliczka ku czci patrona parafii laskowskiej z figurą Maksymiliana M. Kolbego. Na tabliczce pod figurą widnieją słowa: „Nikt z nas dla siebie nie żyje.”

Data ustawienia – 1984 r.

Lokalizacja – po lewej stronie kościoła, od ul. Sobieskiego



Figura Matki Bożej Niepokalanej

Podarunek dla parafii od pielgrzymów z Częstochowy.

Data ustawienia – lata 90.

Lokalizacja – obok Krzyża misyjnego, frontem do kościoła, tyłem do ul. Walki Młodych



foto: Paweł Jankowiak

foto: Paweł Jankowiak

Tablice pamiątkowe wewnątrz kościoła

Tablica ku pamięci ks. Stanisława Streicha

Autor – Eugeniusz Olechowski
Tablica upamiętniająca męczeństwo pierwszego proboszcza. Pierwotna z czarnego marmuru i mosiężnym medalionem przedstawiającym podobiznę proboszcza, z tekstem ks. kardynała Augusta Hlonda, została zniszczona podczas pożaru w

1945 r. Obecna jest kopia na białym marmurze.

Rok powstania – pierwotna w 1938, obecna w lutym 1998 r.

Lokalizacja – filar przy prezbiterium, pomiędzy nawą środkową i południową.

Ufundowana przez: Stanisława Malepszaka, Piotra Pawła Ruszkowskiego, Krzysztofa Molińskiego.



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Duszpasterze naszej parafii

Autor – Eugeniusz Olechowski

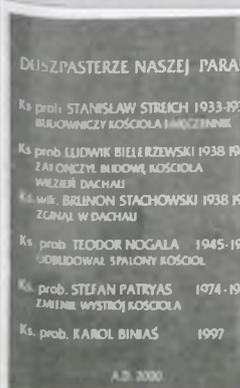
Tablica upamiętniająca duszpasterzy parafii św. Jana Bosko, wykonana z ciemnozielonego kamienia naturalnego z nazwiskami sześcioro duszpasterzy, wypisanymi latami, w których prowadzili parafię oraz charakterystycznym rysem.

Rok powstania – luty 2000.

Lokalizacja – kruchta bazyliki, ściana północna.



1945 r. Obecna jest kopia na białym marmurze.
Rok powstania – pierwotna w 1938, obecna w lutym 1998 r.
Lokalizacja – filar przy prezbiterium, pomiędzy nawą środkową i południową.
Ufundowana przez: Stanisława Malepszaka, Piotra Pawła Ruszkowskiego, Krzysztofa Molińskiego.



Taa...ka ryba!

Wędkarze zainaugurowali sezon

Koło PZW „Luboniana”

Ma już za sobą w tym roku 2 imprezy wędkarskie – rozegrane 24 kwietnia na zalewie Kocie Doły zawody o Puchar Zarządu Koła i w tydzień później – na Zalewie Sremskim zawody o Puchar Prezesa Koła. Wcześniej, bo 3 kwietnia odbyło się sprzątanie terenów położonych wzdłuż Warty koło stadionu LKS-u oraz zalewu Kocie Doły. W akcji społecznie uczestniczyło ponad 30 osób z obu lubońskich kół wędkarskich.

Impreza inauguracyjna na Kocich Dołach nie przyniosła zaskakujących wyników, na uwagę jednak zwraca wśród juniorów 2. lokata **Adama Dyzmańskiego** – nowej postaci w kole, zwycięzcy tegorocznej edycji Konkursu Wiedzy Wędkarskiej (piszemy o tym obok) oraz 3. miejsce **Adriana Andersza** w kategorii seniorów, który był niegdyś rewelacyjnym juniorem, a o którym ostatnio słychać było nieco mniej.

Juniorzy:

1. Damian Przybylski – 2520 pkt;
2. Adam Dyzmański – 450 pkt;
3. Mateusz Malankowski – 440 pkt.

Seniorzy:

1. Nowicki Tadeusz – 2150 pkt;
2. Zbigniew Orzechowski – 1764 pkt;
3. Adrian Andersz – 960 pkt.

W dniu Święta Pracy odbyła się kolejna impreza – Puchar Prezesa Koła. Nie było tu podziału i zawodnicy startowali w kategorii open. Oto wyniki.

1. Marek Cybulski – 938 pkt;
2. Arkadiusz Nawrocki – 930 pkt;
3. Marcin Przybylski – 880 pkt.

Ponadto nasi wędkarze startowali 18 kwietnia w zawodach drużynowych o Puchar Wiosny na zalewie Kocie Doły, w których udział wzięło 6 kół okręgu poznańskiego. Sukces odniosła pierwsza drużyna koła PZW „Luboniana”, zajmując 1. miejsce. W skład zespołu weszli: **Mariusz Noworyta**, **Tadeusz Nowicki** oraz **Marcin Przybylski**. Drugi zespół zdobył 4. lokatę.

Koło PZW przy WPPZ Luboń SA

Zrzeszające blisko 160 członków koło wędkarskie przy Zakładach Ziemniaczanych zainaugurowało tegoroczny sezon wędkarski 17 kwietnia. Pierwsza z imprez odbyła się na odnodze Warty w okolicach Śremu i zgromadziła 37 uczestników, w tym 9 juniorów. Oto jakie zanotowano rezultaty.

Juniorzy:

1. Bartłomiej Komischke – 200 pkt;
2. Jakub Przysiecki – 180 pkt;
3. Michał Wiśniewski – 40 pkt.

Seniorzy:

1. Tomasz Psiarski – 2980 pkt;
2. Jerzy Michałowski – 2460 pkt;
3. Brunon Różański – 2200 pkt.

Kolejne zawody rozegrano 2 maja na zalewie Radzyny, tym razem łowiono metodą spinningową. Oto wyniki.

Juniorzy:

1. Bartłomiej Komischke – 830 pkt (9 okoni);
2. Michał Komischke – 170 pkt;
3. Maciej Łączyński – 160 pkt.

Seniorzy:

1. Jerzy Krenc – 2630 pkt (14 okoni, 1 szczupak);
2. Tomasz Psiarski – 1900 pkt;
3. Tadeusz Waśkiewicz – 1390 pkt.

Nagrodami w zawodach były talony na zakupy w sklepie wędkarskim pp. Mazurczaków na ul. Sobieskiego w Luboniu.

Koło, którego prezesem jest pan **Tadeusz Kabat**, liczy około 160 członków. Na ten rok zaplanowało 8 imprez. Oto plan kolejnych zawodów:

- 22 maja – Mistrzostwa Koła – rzeka Cybina;
- 26 czerwca – Zawody Splawikowe o Mistrzostwo śp. Karola Szulca – jezioro Trzaskowo;
- 24 lipca – Zawody Splawikowe o Puchar śp. Stefana Stachowiaka – zalew Radzyny;
- 7 sierpnia – Zawody Splawikowe o Puchar śp. Włodzimierza Morawskiego – Warta;
- 21 sierpnia – Puchar Prezesa WPPZ Luboń – Szoldry

Puchar Dziesiątki Roku (data oraz miejsce połowu zostanie ustalona w późniejszym terminie).

Przemysław Kwiatkowski

Aktyw w plenerze

Narada szkoleniowa Komisji Ochrony Przyrody PTTK województwa wielkopolskiego

Oddział PTTK Poznań-Nowe Miasto im. Franciszka Jaśkowiaka przy współpracy z Wielkopolską Komisją Ochrony Przyrody przy Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK w Poznaniu zorganizował wyjazdową naradę aktywu działającego w Oddziałowych Komisjach Ochrony Przyrody, która odbyła się w Rogalinie na terenie gospodarstwa rolnego. W naradzie udział wzięła również Komisja Ochrony Przyrody z lubońskiego Oddziału PTTK im. Cyryła Ratajskiego.

Sprzed „dworca letniego” PKP w Poznaniu 17 kwietnia br. autokar zawiózł uczestników do Kórnika. Tam zwiedziliśmy zamek i zapoznaliśmy się z jego historią. Głównym celem zwiedzania było

Znowu najlepsi!

Nie ma mocnych na młodych wędkarzy Koła PZW „Luboniana” w „Konkursie Wiedzy Wędkarskiej Okręgu PZW Poznań”. Po raz kolejny wychowankowie wiceprezesa koła **Kazimierza Maciejewskiego** zdominowali imprezę, zajmując czołowe lokaty, zwyciężając także w klasyfikacji drużynowej:

- Adam Dyzmański – koło PZW „Luboniana” – 1. miejsce,
- Mateusz Malankowski – koło PZW „Luboniana” – 4. miejsce,
- Mateusz Chojnacki – koło PZW „Luboniana” – 5. miejsce,
- Zbyszko Fibiger – koło PZW „Luboniana” – 6. miejsce,
- Jarosław Bandosz – koło PZW „Luboniana” – 21. miejsce.

Konkurs odbył się 17 kwietnia w auli UAM (sala im. Lubrańskiego). Ogółem startowało 47 uczestników z kół okręgu poznańskiego. P.K.

Drużyna Koła PZW

Luboniana, od lewej stoją:

Mateusz Malankowski, Mateusz Chojnacki,

Jarosław Bandosz, wiceprezes do spraw młodzieży –

Kazimierz Maciejewski,

Zbyszko Fibiger,

Adam Dyzmański (zwycięzca).



foto: Zbigniew Czekala

Festyn wędkarski dla dzieci

5 czerwca nad zalewem Kocie Doły w Luboniu zarząd Koła PZW „Luboniana” organizuje festyn wędkarski dla dzieci.

Zawody będą przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych:

- dziewczęta i chłopcy rocznik 90 – zbiórka i zapisy od godz. 7.00 do 8.00;
- dziewczęta rocznik 91-94 – zbiórka i zapisy od godz. 11.00 do 12.00;
- chłopcy rocznik 91-94 – zbiórka i zapisy od godz. 7.00 do 8.00;
- dziewczęta i chłopcy rocznik 95-97 zbiórka i zapisy od godz. 11.00 do 12.00.

Zarząd koła prosi o ścisłe przestrzeganie terminów zbiórek.

Na zawody należy przynieść legitymację szkolną, wędkę, siatkę na ryby i przynętę. Dzieci do lat 13-stu przychodzą pod opieką rodziców bądź opiekunów.

Dla najlepszych przewidziane są upominki!

Przemysław Kwiatkowski

cje, jabłonie, wiśnie, magnolie, jaśminowce, krzewuski, żyłki i inne). Arboretum powstało dzięki pracy wielu pokoleń, a na szczególną uwagę zasługują wspaniałe okazy obcych drzew posadzone w czasach Tytusa i Jana Działyńskich.

Następnie w Rogalinie zwiedziliśmy neoklasyczną kaplicę św. Marcelina zbudowaną w latach 1870-1820 oraz zespół

pałacowo-parkowy, dawną siedzibę rodu Raczyńskich. Na terenie gospodarstwa rolnego przy ognisku i kiełbaskach odbyło się zebranie komisji wielkopolskiej, na którym przedstawiono działania poszczególnych komisji oddziałowych w 2003 r. i określono zadania na przyszłość. Uzupełniono skład komisji wielkopolskiej. Dodatkową atrakcją dla uczestników była prze-



foto: Jan Blaszczyk

Uczestnicy narady przed pałacem w Rogalinie

jazdka bryczką po okolicy. W drodze powrotnej zwiedziliśmy w Rogalinie zabytkowy drewniany kościół św. Michała i MB Wspomożenia Wiernych z lat 1682-1712, kryty gontami z barokową wieżyczką na dachu.

Imprezę prowadził Eugeniusz Jacek - wiceprzewodniczący Wielkopolskiej Komisji Ochrony Przyrody, a finansowego wsparcia udzielił Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Jan Blaszczyk

Luboń na trasie

Trzeci odcinek V Rajdu Samochodowego „Nocny Jastrząb” przebiegał przez Luboń

W rajdzie – zabawie zorganizowanej w piątkowy wieczór 16 kwietnia przez firmę „FX partnerzy” wzięły udział 32 amatorskie załogi. Wystartowały z ul. Filipińskiej w Poznaniu. Jeden z czterech odcinków trasy, zdaniem kierowców – najtrudniejszy, przebiegał przez nasze miasto. Załogi krążyły w różnych kierunkach po ulicach Lubonia w poszukiwaniu zaszyfrowanych punktów kontrolnych. Po pokonaniu pętli lubońskiej zdążyły do Komornik. Metę rajdu usytuowano w Batorowie, gdzie pierwsze samochody dotarły około 1.00 w nocy. (HS)

Jeden z punktów kontroli na trasie rajdu – plac Edmunda Bojanowskiego w Luboniu

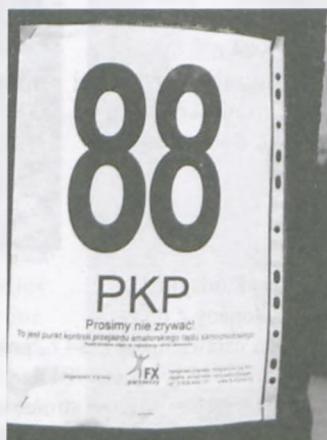


foto: Hanna Stankiewicz

Powitanie wiosny w Żarnowcu

W tym roku po raz kolejny bukowski Oddział PTTK zorganizował Zlot Turystyczny „Powitanie wiosny – Żarnowiec 2004”. Trzydziesta druga edycja Zlotu odbyła się 18 kwietnia na terenie ziemi bukowskiej i stęszewskiej. Wzięło w nim udział ponad 500 osób. Nie zabrakło też turystów z Lubonia.

Tradycyjny bukowski rajd stanowi swoistą formę świętowania wiosny. Promuje piękne okolice Buku oraz rozwój turystyki wśród młodzieży i turystyki rodzinnej. Popularyzuje odznaki turystyczne, jest również jedną z form aktywnego spędzania wolnego czasu na łonie natury. Na wszystkich zainteresowanych wspólną wędrowką czekało 5 tras, zarówno pieszych, rowerowych jak i samochodowych o różnym stopniu trudności, od 4 do 12 km długości. Na metę zlotu, usytuowaną w Żarnowcu (przy Źródleku – pomniku przyrody), przybyli

wych. Po drodze można było zauważyć wiele gatunków ptaków, a wśród nich także żurawie.

Organizatorzy imprezy złożyli Prezesowi Oddziału PTTK w Luboniu p. Eugeniuszowi Kowalskiemu specjalne podziękowanie za udział i wystawienie najliczniejszej drużyny biorącej udział w Zlocie. W Żarnowcu, przy ognisku turystycznym, na uczestników rajdu czekało wiele niespodzianek. W programie znalazły się konkursy z nagrodami



Uczestnicy rajdu na mecie w Żarnowcu

uczestnicy tras ze Stęszewa, Dopiewa, Otuśa, Niepruszewa i Buku.

Uczniowie lubońskich szkół podstawowych i gimnazjum pod opieką nauczycieli i przewodników turystyki pieszej PTTK pokonali trasę długości ponad 11 km, oznakowaną szlakiem niebieskim i prowadzącą ze Stęszewa przez Kraplewo, Mirosławki, Tomice do Żarnowca. Grupę liczącą 55 osób prowadził Jan Błaszczak. Przybyli też lubońscy kolarze i turyści zmotoryzowani, którzy wybrali trasy dowolne. Wędrujących urzekła budząca się do życia przyroda, wiosenne kwiaty na łąkach oraz w przydomowych ogródkach, a także skapane w słońcu zielone paki drzew i krzewów. Przy leśnych ścieżkach szczególnie pięknie prezentowały się białe i fioletowe kwiaty kokoryczy pustej oraz żółte i białe kobierce zawilców gaj-

dla młodzieży i dorosłych, występy Orkiestry Dętej przy OSP w Buku i Kapeli Podwórkowej „Jonki z Buku” oraz pokazy „cheerleaderki”. W ramach wpisowego uczestnicy otrzymali: znaczek Zlotu, stempel okolicznościowy, dyplom dla drużyny oraz posiłek turystyczny. Można też było zdobyć punkty na odznaki turystyki kwalifikowanej. Punkty te weryfikowali zastrzeżeni działacze Oddziału PTTK w Buku z 52-letnim stażem działalności w tej organizacji – panowie Eugeniusz Koralewski i Jan Sikorski, na co dzień współpracujący z naszym oddziałem.

Zlot zorganizowano przy współudziale Wavin Metalplast – Buk sp. z o.o. i Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Organizatorzy zapraszają na następny Zlot za rok.

Maria i Jan Błaszczakowie

Pisanki, kraszanki, skrobanki

Co roku kilkanaście osób z lubońskiego Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego bierze udział w malowaniu jajek. Kierowniczką Świetlicy Środowiskowej w Rogalinku p. Lucyna Smok uczy różnych sposobów ich zdobienia.

Jajko, uważane od setek lat za siłę przeciwdziałającą złym mocom oraz za symbol życia, niedawno gościło na naszym wielkanocnym stole. Kolorowe, pięknie zdobione jajka dekorują święcone, upiększają święta, są ich nieodłącznym atrybutem. Trudno określić początek malowania jaj. Jest wiele legend i podań na ten temat. Hanna Szymanderska w swojej książce „Polskie tradycje świąteczne” przytacza podanie greckie z X w., które mówi, że zwyczaj malowania jajek wielkanocnych wprowadziła święta Magdalena: *Ponoć Maria Magdalena, przyszedłszy do Heroda z prośbą, aby ulitował się nad Jezusem, podarowała mu kilka malowanych jajek. Ta opowieść dała początek przekonaniu, że wyłącznie dziewczęta powinny malować jajka, a najładniejsze z nich ofiarowywać swoim chłopcom, co miało zjednać ich miłość.*

Z pisankami związanych było wiele wielkanocnych gier i zabaw, na przykład udzieranie pisanką o pisankę tzw. – wolatka (wygrywała ta osoba, która stłukła pisankę przeciwnika i brała cały jego zapas) czy rzucanie do siebie pisanek. Na uwagę zasługuje piękny wielkanocny zwyczaj obdarowywania pisankami najbliższych w dowód przyjaźni – jako wyraz dobrych życzeń lub miłości.

Tradycja zdobienia jaj jest związana z Wielkim Piątkiem. W tym dniu gotowano i malowano jajka, a w wodzie, w której się gotowały, ponoć młode dziewczęta myły włosy, aby były gęste i lśniące.

Jest wiele sposobów malowania i zdobienia jajek wielkanocnych, od nich też pochodzą ich nazwy. Jajka pomalowane na

jeden kolor to kraszanki, zaś pomalowane i pokryte woskiem, a następnie gotowane w barwnikach – to pisanki, z kolei pomalowane na jeden kolor z wyskrobaniem wzorem noszą nazwę skrobanek. Do barwienia jaj używano naturalnych barwników, np.: tusek cebuli (kolor żółty), mło-



Malowanie jajek w Rogalinku

dych pędów zbóż i traw (kolor zielony), kwiatów ciemnej malwy (kolor fioletowy), odwaru z owadów zwanych czerwcami (kolor czerwony).

Dziś pisanki i kraszanki wykonywane przez twórców ludowych można nabyć na bazarach i jarmarkach wielkanocnych, np. na corocznym jarmarku wielkanocnym w Szreniawie. Zanika piękna tradycja malowania pisanek w domach, głównie z powodu braku znajomości sposobów ich wykonywania. Ci, którzy po raz pierwszy zmierzili się z tym zadaniem, twierdzą, że nie jest to takie łatwe. Przekonali się o tym lubonianie, którzy w Wielką Środę licznie przybyli do Rogalinka na lekcje malowania jajek. Pod bacznym okiem p. Lucyny i z jej instruktorem, przy wierszach i opowiastkach związanych z tradycją Wielkanocy powstały pisanki, kraszanki i skrobanki. Może nie tak piękne jak te z Cepellii, ale własnoręcznie wykonane były powodem do dumy i satysfakcji. Na pewno dodały uroku wielkanocnym stołom.

Maria i Jan Błaszczakowie

I Wiosenny Rajd Rowerowy

Przy Lubońskim Oddziale PTTK powstaje z inicjatywy pani Barbary Cywińskiej sekcja kolarska. Pierwsza rowerowa impreza odbyła się 16 kwietnia br. Uczestnicy rajdu mieli do pokonania trasę z Lubonia przez Puszczykówko do Rogalina.

Trudy podróży oplącały się, bo zarówno malownicze okolice WPN jak i widok wspaniałych dębów rogałińskich zrobiły na wszystkich wielkie wrażenie.

Zapraszamy chętnych do uczestnictwa w następnych imprezach kolarskich. Wkrótce szczegółowe informacje.

Anna Kopeczyńska

Majówka na cześć Lubonia

Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu zorganizował 1 maja rajd „Majówka”, czcząc w ten sposób 50 lecie miasta i wejście Polski do Unii Europejskiej.

Majówkę rozpoczęto w Wielkopolskim Parku Narodowym spacerem szlakiem turystycznym wzdłuż brzegu Jeziora Góreckiego. Uczestnicy majówki zwiedzili Muzeum WPN, a w nim wystawę fotograficzną przygotowaną przez Oddziałową Komisję Ochrony Przyrody. Była to ta sama wystawa, którą wcześniej prezentowano w Bibliotece Miejskiej w Luboniu.

Dalszym etapem „Majówki” było odwiedzenie Muzeum Pracowni Arkadego Fiedlera w Puszczykowie. Spotkanie z synami pisarza było uroczym. Wrażenie na uczestnikach zrobił wykład Arkadego o skutkach przebywania w piramidzie i o jej

zdrowotnym działaniu.

W Rogalinku powitały uczestników koleżanki z Koła PTTK im. Krzysztofa Arciszewskiego (Kolo należy do O/PTTK w Luboniu), Regina Zajączek – prezes koła i Lucyna Smok, znana z organizowania plenerów malarskich. Lucyna Smok zaprezentowała wystawę malarstwa dębów rogałińskich swego autorstwa.

Po rogałińskim parku oprowadzał Witold Kordylewski, zapoznając nas z przy-



W rogałińskim parku

rodą i historią wspaniałego obiektu. Zwiedzanie zaczęliśmy od kaplicy, dalej podzi-

Rower na celowniku

Pod takim hasłem odbył się 2 maja w strzelnicy pneumatycznej „Snajper paradise” w Pajo Centrum na piętrze konkurs finałowy. Wzięło w nim udział 30 finalistów wyłonionych w tygodniowych zawodach strzelniczych z broni pneumatycznej długiej ze standardowymi przyrządami celowniczymi. Należało oddać po 5 strzałów do 2 tarczy, razem 10 strzałów. Maksymalnie można było uzyskać 100 pkt.

Zwycięzcami zostali: **Przemysław Wojt** - I miejsce, 91 pkt. (nagrada – rower), **Krzysztof Aniszewski** - II miejsce, 84 pkt. (dyplom i medal), **Tomasz Kosmowski** - III miejsce, po zaciętej rywalizacji z Rafałem Ziemińskim i Tadeuszem Kwiatkowskim i dodatkowych 5 strzałach



Laureaci, od lewej zwycięzca – Przemysław Wojt

z broni krótkiej (dyplom i medal).

„Snajper paradise” planuje co miesiąc miłą niespodziankę w formie konkursu, na który zaprasza dorosłych i młodzież, także w grupach zorganizowanych (gwarantuje opiekę doświadczonych instruktorów). (K.K.)

IV liga

Lubonński Klub Sportowy nadal niepokonany w rundzie wiosennej. Są na drugiej pozycji w ligowej tabeli, tracąc do rezerw Lecha Poznań 6 punktów. Czy można je odrobić?

W piłce możliwe jest wszystko, żyjemy więc nadzieją, że lubonianie zniwelują tę stratę i powalczą o prymat w rozgrywkach i ewentualny udział w meczu barażowym o III ligę, choć już nie wszystko zależy od nich samych...

Mecz wyjazdowy z Wartą Śrem był początkiem serii potyczek z zespołami z górnej części tabeli. Miał on też dać odpowiedź jak LKS poradzi sobie z silniejszymi przeciwnikami, bo dotychczasowi rywale w rundzie wiosennej nie byli zbyt wysoko notowani.

Pierwsza połowa była bardzo nieudana dla naszego zespołu. Mecz ten rozgrywany był w Wielką Sobotę i trener LKS-u, Zbigniew Franiak przyznał po spotkaniu, że w pierwszych 45 minutach jego podopieczni byli już chyba myślami przy świątecznym stole. Po uderzeniach **Dawida Grześkowiaka** i **Marka Szy-**

ka wpadła w samo okienko, kompletnie zaskakując bramkarza gości! Potem rozpoczęła się koncert niewykorzystanych sytuacji w wykonaniu miejscowych. Zarówno Michał Taborski czy Jujeczka spokojnie mogli zapewnić LKS-owi niezwykle ważne zwycięstwo. Niestety to się nie udało, ale należą się chłopakom ogromne brawa za ambitną postawę w tej potyczce.

Kolejnym rywalem lubonian był zespół MKP Goliat Piła. Było to dobre spotkanie w wykonaniu naszej ekipy i po bramkach **Alaina Ngamayamy** oraz **Sławka Urbaniaka** udało się wywieźć z gorącego terenu w Pile trzy punkty.

W 23. kolejce piłkarze trenera Franiaka rywalizowali na własnym boisku z Sołkolem Pniewy. Kolejny raz potwierdziła się opinia, że nasz zespół na swoim obiekcie jest nie do zatrzymania i po

Francuska zabawa

W sobotę 24 kwietnia na placu Ośrodka Kultury przy ul. Sobieskiego odbył się niecodzienny turniej – gry w boule (pochodzącej z Francji). Zorganizowało go Stowarzyszenie Centrum Współpracy z Zagranicą „Luboń bez granic”, którego prezesem jest Przemysław Górniaczyk, wspólnie z Ośrodkiem Kultury. Impreza trwała od 10.00 do 15.00. Zgłosiło się 25 uczestników w różnym wieku, którzy startowali w dwuosobowych zespołach (jeden trzynosobowy). Ładna pogoda i dobre humory zawodników sprawiły, że turniej odbył się w miłej atmosferze. Nad prawidłowym przebiegiem gry czuwali dwaj sędziowie z Towarzystwa Krzewienia Kul-

tury Fizycznej: główny – Ryszard Jankiewicz i Mirosław Zieliński – sekretarz. Pierwsze miejsce zajęli **Elżbieta i Artur Domańscy** i tym samym zdobyli Puchar Burmistrza Lubonia, drugie – **Michał Hirsch i Lukasz Górniaczyk**, a trzecie **Maria i Mikołaj Poplawscy**. W turnieju pocieszenia najlepsi byli **Krzysztof i Aleksander Brych**, natomiast pozostali uczestnicy zajęli miejsce czwarte, ponieważ w tych rozgrywkach nie było przegranych. Puchar wręczyli zwycięzcom przedstawiciele władz Lubonia: Ewa Świerkiel-Szymańska (Wydział Oświaty, Zdrowia i Kultury) i zastępca burmistrza Lubonia Ryszard Olszewski. (B)



Mecz ze Spartą Oborniki

mandery (z rzutu karnego) gospodarze prowadzili 2:0. Na szczęście druga odsłona była w wykonaniu Lubonńskiego Klubu Sportowego konkretniejsza i dzięki trafieniom **Michała Taborskiego** w 73. minucie oraz **Sebastiana Walkowiaka** w 83. minucie udało się zremisować i utrzymać status drużyny niepokonanej w rundzie wiosennej.

W 21. kolejce doszło do meczu na szczycie. Do Lubonia przyjechała bowiem Sparta Oborniki, ekipa, która w ostatnim czasie kilkakrotnie zamieniała się miejscami z LKS-em, a w chwili meczu zajmowała pozycję wicelidera. Spotkanie okazało się niezwykle emocjonujące. Gdyby w 3. minucie **Sebastian Walkowiak** ciut precyzyjniej przymierzył z rzutu wolnego, mecz mógłby potoczyć się zupełnie inaczej. Zresztą przedstawił zapewne sam strzelec, którego meczowe odczucia prezentujemy poniżej.

Goście nie stworzyli w tym meczu zbyt wielu sytuacji, ale byli za to skuteczni. W 18. minucie **Andrzej Wujewski** otrzymał znakomite długie podanie i po błędzie defensywy LKS-u umieścił piłkę w bramce. Pomimo kilku ciekawych akcji gospodarzy (strzały **Rafała Soleckiego** i **Sebastiana Walkowiaka**) do przerwy było 0:1.

Trzeba przyznać, że piłkarze LKS-u grali w tym spotkaniu niezwykle ambitnie i z dużym zaangażowaniem. Efektem tego była chociażby 46. minuta i fenomenalne uderzenie z 30 metrów **Lukasza Jujeczki**. Piłka po strzale tego zawodni-

bramkach niezwykle skutecznego ostatnio **Sebastiana Walkowiaka**, **Daniela Magdzińskiego** (z rzutu karnego) oraz najsukuteczniejszego strzelca drużyny **Alaina Ngamayamy** LKS zwyciężył 3:0.

Tabela IV ligi północnej po 23 kolejkach:

1. Lech II Poznań	23	55	72:20
2. Lubonński KS	23	49	47:15
3. Sparta Oborniki	23	48	53:27
4. Nielba Wągrowiec	23	46	50:20
5. Sokół Pniewy	23	42	38:25
6. Warta Śrem	23	42	46:35
7. 1920 Mosina	23	32	35:31
8. MKP Goliat Piła	23	31	38:28
9. Sokół Rakoniewice	23	30	44:44
10. Polonia Środa	23	28	43:40
11. Huragan Pobiedziska	23	27	33:41
12. Polonia Chodzież	23	26	26:43
13. Welna Rogoźno	23	21	22:40
14. TPS Winogrady Poznań	23	19	16:37
15. Patria Buk	23	11	18:67
16. Unia Lechpoł Wapno	23	6	16:87

W najbliższych meczach LKS zmierzy się z następującymi rywalami:

- 9 maja godz. 15.00: Sokół Rakoniewice – LKS,
- 15 maja godz. 16.00: LKS – Nielba Wągrowiec,
- 22 maja godz. 17.00: Unia/Lechpoł Wapno – LKS,
- 29 maja godz. 16.00: LKS – Welna Rogoźno.

Przemysław Kwiatkowski

Laureaci nagrody pocieszenia – ojciec i syn Krzysztof i Aleksander Brych



Dot. Paweł Jankowski

Wykorzystany pomysł

Pierwsze betonowe stoły do ping-ponga stanęły przed kilku laty z inicjatywy Grzegorza Gablera w Luboniance. Pomysł przyjął się i w kwietniu na boisku SP 4 i SP 3 zamontowano kolejne stoliki do gry na świeżym powietrzu. Podobny stoi też na placu zabaw za Ośrodkiem Kultury. (J)

Stolik do ping-ponga na boisku SP 4



Dot. Paweł Jankowski

Remont w LKS-ie

Wraz ze wznowieniem rozgrywek IV ligi dokonano także kilku remontów w pomieszczeniach Lubońskiego Klubu Sportowego. I tak pomalowano ściany, okna oraz drzwi w salce konferencyjnej, kuchni, w korytarzu oraz w nowo powstałym gabinecie prezesa (niegdyś znajdowała się tam siedziba sędziowska). Ponadto przeprowadzono generalny remont łazienki (układanie płytek, wymiana instalacji wodnej, założenie nowych umywalk, grzejnika, muszli klozetowej, kabiny natryskowej itp.). Dodatkowo w szatni gospodarzy wymieniono wykładzinę podłogową na płytki oraz wymalowano pomieszczenie. W planie jest jeszcze odnowienie szatni dla gości. Koszt remontu wyniesie około 12 tys. zł. Jego zakończenie planowane jest na koniec maja. Pieniądze na tę inwestycję pochodzą z Urzędu Miasta. **P.K.**



Odnowiona łazienka

W gabinecie prezesa – trofea klubowe



Bezruch w sypialni

cd. ze str. 14

szukają spokoju i wytchnienia w kameralnych miejscowościach. Już nawet Główny Urząd Statystyczny zauważył, że aglomeracjom ubyło 2 % mieszkańców, a zwiększyło się zaludnienie ośrodków podmiejskich. Poznań, który „nie może się doliczyć” kilkunastu tysięcy ludzi, należy (obok Warszawy) do metropolii, gdzie to zjawisko jest szczególnie zauważalne. Gdyby w Luboniu przeprowadzić sondę wśród nowych mieszkańców, okazałoby się, że większość z nich wyprowadziła się z poznańskich bloków i kamienic.

Część z nich zakłada w Luboniu firmy albo przenosi tutaj swoją działalność (biura rachunkowe, kancelarie prawne, sklepy, zakłady usługowe), ale zdecydowana większość nadal pracuje (i będzie pracować) w stolicy Wielkopolski. Nowi mieszkańcy do Lubonia będą wracać, aby odpocząć po trudach dnia. I tu przechodzę do sedna sprawy. Luboń w coraz większym stopniu staje się „sypialnią” Poznania, ale to absolutnie nie oznacza, że powinien być jedynie „koldrą i poduszką” dla kilku tysięcy ludzi. W dzisiejszym świecie – przynajmniej wśród najbardziej innowacyjnej części społeczeństwa, która, jak wspomniałem, napływa do naszego miasta – wypoczynek po pracy nie kojarzy się już tylko z jałowym siedzeniem przed telewizorem i spaniem. Ludzie chcą, i to też tendencja ogólnokrajowa, korzystać z aktywnych form rekreacji, zabawy, relaksu. Po pracy chcą pójść do sali sportowej lub widowiskowej, na basen (kryty lub otwarty), do kręgielni, kina, klubu z muzyką, pracowni twórczej. Mają ochotę skorzystać z tras rowerowych, ścieżek zdrowia, propozycji rozmaitych klubów, kółek, towarzyszt. Dlaczego o tym piszę? Bo w Luboniu oferta w tym zakresie jest bardzo uboga.

Mam oczywiście świadomość, że w dużym stopniu zależy to od aktywności i przedsiębiorczości samych mieszkańców. To oni powinni sami dla siebie (i swoich klientów – dla zarobku) tworzyć kawiarenki internetowe, lokale rozrywkowe, kluby, siłownie czy gabinety odnowy biologicznej. To się zresztą dzieje, bo takich przybytków jest w Luboniu coraz więcej i zapewne będzie ich przybywać. Jeśli mnie coś niepokoi, to przede wszystkim postawa władz miasta, które zdają się nie zauważać zmian demograficznych w Luboniu, a ściślej – wyzwania, jakie one ze sobą niosą. Mówiąc wprost – obserwuję w tej mierze bezruch. Nie oczekuję, aby była jasność, że samorząd pomyśli za mieszkańców i zafunduje im kawiarnię z salą do tańca albo wypożyczalnię sprzętu sportowego. Chodzi mi o inwestycje, które przekraczają możliwości pojedynczych osób czy nawet ich grup. Nie mamy w Luboniu ani miejskiej sali widowiskowej, ani hali sportowej, ani basenu, ani nawet porządnego terenu rekreacyjnego. Tego ludzie sami sobie nie zbudują – to zadanie oraz kwestia woli i priorytetów władz samorządowych. Sala widowiskowo-sportowa ma niby powstać przy ulicy Kołłatają (obok Gimnazjum nr 2), ale już wstępne problemy proceduralno-przetargowe pokazują, że to inwestycja ciągle bardziej wirtualna niż rzeczywista. O pływaniu nikt nawet nie wspomina, a tymczasem Swarzędz po wschodniej stronie Poznania ma ją już od paru lat, ku uciesze nie tylko mieszkańców tego miasta. Podobne przedsięwzięcia – jak słyszę – szykuje Suchy Las i inne podpoznańskie miejscowości. A Luboń? Luboń śpi. W myśl przekonania, że tylko to można robić w „sypialni”?

Sławomir Kmiecik

Punkt widzenia

Echa meczu na szczycie

Sebastian Walkowiak z LKS-u oraz Maciej Brauza ze Sparty Oborniki to zawodnicy, których łączy to, że oboje grali niedawno w III-ligowym dziś Mieszkum/Faber Gniezno. Ponadto Maciej w początkach swej kariery reprezentował Luboński Klub Sportowy, natomiast Sebastian gra w nim obecnie. Postanowiłem dowiedzieć się, jak w ich oczach wyglądała rozegrana 18 kwietnia potyczka dwóch czołowych drużyn IV ligi, zakończona remisem 1:1. Oto co obaj powiedzieli.

Przed meczem

Sebastian Walkowiak: Trener Franiak nie musiał nas mobilizować do tego meczu. Sami mieliśmy świadomość, że zagramy z wiceliderem tabeli i w przypadku zwycięstwa możemy go przeskoczyć. Ta perspektywa była wystarczającym bodźcem do walki.

Maciej Brauza: W naszym klubie jest taka zasada, że każdy mecz jest ważny. Fakt, że Luboński Klub Sportowy jest naszym sąsiadem w tabeli, dodatkowo nas podbudowywał. Wyszliśmy na murawę z nastawieniem, że czeka nas ciężka praca.

Pierwsza połowa

S.W.: Po raz pierwszy zagrałem jako napastnik, nie ukrywam, że ta pozycja na boisku bardzo mi odpowiada. Mecz był niezwykle emocjonujący. Początek spotkania mógł być dla nas, a szczególnie dla mnie, wymarzony. Wykonywałem rzut wolny z około 18 metrów. Strzał mi wyszedł, ale piłka uderzyła w słupek, a następnie odbiwszy się od bramkarza, wyszła na rzut różny. Potem miałem jeszcze jedną sytuację, ale uprzedził mnie obrońca Sparty. Niestety na przerwę schodziliśmy z bagażem jednej bramki...

M.B.: Z mojego punktu widzenia graliśmy w pierwszej połowie słabo. Gdybym był kibicem, to pewnie nie oglądałbym tego meczu z wielką chęcią. Była kopanina. Niemniej uważam, że do przerwy powinniśmy prowadzić 2:0, wtedy pewnie byśmy tego meczu nie zremisowali...

Przerwa

S.W.: W przerwie trener bardzo nas zmobilizował do dalszej walki, zrobił to też kierownik Piotr Bral, który zadeklarował, że w przypadku zwycięstwa, sam postara się o pieniądze na premię meczową, czym nas bardzo rozochocił (śmiech).

M.B.: W szatni trener uczył nas, że gospodarze ruszą do ataku i będą chcieli wyrównać. Na drugą połowę wyszliśmy więc inaczej ustawieni taktycznie. Szkoleniowiec zauważył, że należy wybić z uderzenia lubonian i utrzymać prowadzenie.

Druga połowa

S.W.: Drugie 45 minut rozpoczęliśmy z dużym impetem. Efektem był fenomenalny gol Łukasza Jujeczki. Przyznam szczerze, że takiego gola to chyba jeszcze w życiu nie widziałem, nawet w Lidze Mistrzów! Potem mieliśmy sporo sytuacji, ale pech chciał, że nic nie chciało wejść. Uważam jednak, że byliśmy lepsi w tym meczu i to my zasłużyliśmy na trzy punkty. Cóż nie udało się...

M.B.: Szybko stracona bramka spowodowała, że z każdą minutą było coraz trudniej. LKS zwiertzył szansę i osiągnął przewagę.

Mnie osobiście ciężko się grało w tym meczu, bo walczyłem przeciwko roslim zawodnikom gospodarzy (Michał Taborski i Łukasz Jujeczka – przyp. P.K.). Skończyło się na remisie.

Po meczu

S.W.: Niesosyt po spotkaniu był niesamowity. Długo po meczu miałem przed oczami moment swojego rzutu wolnego. Gdybym wiedział, że potoczy się zupełnie inaczej. Pomimo wyniku,

uważam, że to był chyba nasz najlepszy mecz w tej rundzie, niewiele zabrakło do zwycięstwa...

M.B.: Po meczu trener Janusz Włodarek miał do nas sporo pretensji. Zaznaczył, że mało walczyliśmy i nie włożyliśmy maksimum zaangażowania w to spotkanie. Osobiście miałem spory niesosyt, bo mogliśmy spokojnie wywieźć z gorącego terenu w Luboniu trzy punkty.

Jak widać każdy z zawodników broni swoich racji. Napisałem w tytule „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” i ta maksyma pasuje tutaj jak ulał. Trudno dziwić się jednak zawodnikom, że tak reagują, bo każdy z nich przystąpił do meczu z innymi zadaniami i stąd być może tak skrajne odczucia.

Na koniec poprosiłem szkoleniowca LKS-u, Zbigniewa Franiaka o porównanie obu zawodników.

– Sebastian Walkowiak jest zawodnikiem dobrze wyszkolonym technicznie jak na ten poziom rozgrywek. Dobrze wykonuje stałe fragmenty gry, ma niezły przegląd sytuacji na boisku. Jego mankamentem jest to, że mógłby być trochę lepszy motorycznie. Gdyby poprawił szybkość i zwrotność, z pewnością powalczyłby o grę w wyższej lidze niż obecnie.

Macieja nie miałem nigdy przyjemności trenować. Oceniając jego grę na podstawie meczu z moją drużyną, stwierdzam, że Brauza bardziej widoczny był w drugiej połowie, w pierwszej zniknął praktycznie z pola widzenia.

Reasumując porównanie obu zawodników, twierdząc, że grali na podobnym poziomie, troszkę wyżej ocenilibym jednak grę Walusia, z racji stworzonych przez niego sytuacji.

Przemysław Kwiatkowski



Sebastian Walkowiak – LKS



Maciej Brauza – Sparta

foto: Przemysław Kwiatkowski

foto: Zbigniew Kramiec

Stella rozpoczęła rewanże

Stella rozpoczęła rozgrywki rewanżowe 4 kwietnia wyjazdowym meczem z Czarnymi Czemiejewo. Trzykrotnie obejmowała prowadzenie: (w 14. min. bramka Majchrzaka, 44. min. – Pluciński z karnego i w 59. min. ponownie Majchrzak), a gospodarze za każdym razem wyrównywali. Końcowy wynik 3:3 nie krzywdzi żadnej z drużyn.

11 kwietnia Stella rozegrała mecz z Pogonią Książ w Luboniu. Mimo wielu sytuacji, np. Kleibra, Plucińskiego, Majchrzaka, bramki padły dopiero w końcówce:

70. min. – 1:0 Pluciński

85. min. – 2:0 Karwasiński.

Jak zwykle były ciekawe sytuacje tylko brakowało skuteczności.

17 kwietnia zespół wyjechał do sąsiedów zza miedzy, czyli do Lasu Puszczykowo. W pierwszej połowie Stella miała bardzo dużą przewagę, lecz nie wykorzystała wielu wybomych sytuacji. W drugiej połowie gra się wyrównała, a jedna z akcji zespołu gospodarzy zakończyła się zdobyciem bramki. Nie bez winy był tutaj bramkarz Stelli Filipiak. Stella przegrała w Puszczykowie 0:1.

25 kwietnia odbył się mecz z zespołem gminy Mieleszyn. Po pechowo przegranym spotkaniu z Lasem, stelowcy wykazali się dobrą skutecznością i strzelili gościom 6 bramek:

20. min. Pluciński – 1:0,

33. min. Majchrzak – 2:0,

49. min. bramka kontaktowa gości – 2:1,

56. min. Karwasiński z 18 m – 3:1,

73. min. Majchrzak – 4:1,

75. min. Majchrzak – 5:1.

W 76. min. debiutujący w pierwszym zespole junior Jan Grzegorzewski ograł stopera i strzelił swą pierwszą bramkę w dru-

żynie seniorów – 6:1. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania goście po błędzie obrony strzelili drugiego gola. Wynik końcowy 6:2.

Terminy pozostałych meczów rundy wiosennej:

- 1 maja godz. 11.00, Piast Kobylnica – Stella,

- 9 maja godz. 12.00, Stella – Przemysław Poznań,

- 16 maja godz. 15.00, Concordia Murawiana Goślina – Stella,

- 23 maja godz. 12.00, Stella – Vitcovia Witkowo,

- 30 maja godz. 15.00, Kłos Zaniemyśl – Stella,

- 6 czerwca godz. 12.00, Stella – Gułtowy,

- 13 czerwca godz. 15.00, Zawisza Dolsk – Stella,

- 20 czerwca godz. 15.00, Stella – Fara Żydowo.

W imieniu zarządu klubu i zawodników zapraszam na mecze i proszę o doping.

A. Sznajder

Poznańska klasa A grupa 1 (na dzień 4 maja)

Las – Pogoń 0:2

Concordia – Zawisza 2:3

Przemysław – Fara/Pelikan 7:1

Piast – Stella 4:1

Gmina – Czarni 1:4

Vitcovia – GKS Gułtowy 4:2

Kłos – pauzuję

1. Kłos Zaniemyśl	17	48	59:12
2. Fara/Pelikan Żydowo	18	32	35:29
3. Vitcovia Witkowo	17	31	44:32
4. Stella Luboń	17	30	42:29
5. Las Puszczykowo	18	26	34:46
6. Piast Kobylnica	18	25	33:31
7. Pogoń Książ Wlkp.	17	25	28:30
8. Concordia M. Goślina	17	24	27:27
9. Przemysław/Pewność P-i	18	22	27:36
10. Czarni Czemiejewo	17	18	36:37
11. GKS Gułtowy	18	17	27:33
12. Gmina Mieleszyn	18	17	26:48
13. Zawisza Dolsk	18	10	23:51

Mieszane odczucia

Zespół A-klasowej Stelli Luboń nie najlepiej spisuje się w rundzie wiosennej. Podopieczni trenera **Teodora Napierały**, pomimo niezwykle dogodnych warunków do przygotowań w przerwie rozgrywkowej (obóz piłkarski w Motelu „A&B”), stracili punkty z zespołami plasującymi się w dolnych rejonach tabeli (remis z Czerniejewem i porażki z Puszczykowem i Kobylnicą). Spoglądając na tabelę i panujący w niej ścisk (co dotyczy głównie ekip walczących o utrzymanie), trudno pogodzić się ze straconymi przez Stellę punktami. Szczególnie dotyczy to meczu wyjazdowego z Lasem Puszczykowo: kiedy drużyna traci bramkę w ostatnich minutach, a w dodatku golem samobójczym, to można mieć mieszane odczucia.

Patrząc na skład drużyny, mamy nadzieję, że w kolejnych meczach zawodnicy trenera **Teodora Napierały** zaczną grać skuteczniej i nie będą głupio tracić punktów.

Władysław Szczepaniak

Trzeci raz z rzędu!

Dominacja zespołu Viara Gra w rozgrywkach Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej trwa. 17 kwietnia drużyna, której kapitanem jest Przemek Grobelny, po raz trzeci z rzędu sięgnęła po mistrzostwo. W tej chwili nie widać ekipy, która byłaby w stanie rywalizować z Viarą o prymat w lidze. Może ktoś taki pojawi się w przyszłym roku?

Nim wspomnę o rozgrywkach ligowych, słów kilka o Pucharze Ligi, który rozegrano 3 kwietnia. W meczach eliminacyjnych doszło do niespodzianki, Żabikowo bowiem uporało się z Grunwaldem, zwyciężając 2:1. Również Żabikowo stoczyło najciekawszą batalię w półfinale. Ich rywalizacja z ekipą Przyjaciół była niezwykle zacięta i ostatecznie zakończyła się remisem 2:2. Regulamin przewiduje w takich wypadkach rzuty karne i tutaj ambitną drużynę Żabikowa opuściło szczęście, gdyż przegrała tę loterię 0:2.

Oprócz Przyjaciół do finału zakwalifikowały się zespoły Warty Luboń i Viary Gra. Po raz kolejny potwierdziło się, że prymat tej ostatniej drużyny jest niezaprzeczalny. Najpierw Viara rozprawiła się z Przyjaciółmi 3:1, a potem nie pozostawiła złudzeń Warcie, gromiąc ją 4:0. Puchar Ligi trafił więc w godne ręce.

Ostatnia kolejka ligowych zmagani także bardzo szybko dała odpowiedź, kto będzie najlepszy. Viara Gra nie musiała długo czekać na tytuł, już bowiem w swym pierwszym meczu Warta Luboń przegrała z Polonią 1:2, żegnając się z marzeniami o triumfie. Niemniej druga lokata to i tak wielki sukces dla tego zespołu. Trochę zawiedziony może być Grunwald, choć lokata na pudle też ma swoją wymowę.

Kolejną rewelacją rozgrywek była natomiast ekipa DAP'92. Dzięki znakomitej postawie w ostatniej kolejce zespół ten awan-

sował aż na 4. miejsce! To duży sukces, zwłaszcza, że w poprzedniej edycji Dap'92 był jednym z najsłabszych uczestników ligi.

Najwaleczniejszym zespołem ligi byli niewątpliwie Przyjaciół. Występujący praktycz-

nie Żabikowo, które dało się wyprzedzić Przyjaciółom tylko dzięki gorszemu bilansowi bramkowemu. Na uwagę zasługuje także zdarzenie z meczu Żabikowa właśnie z Przyjaciółmi. Otóż bramkarz tych pierwszych – **Darek Stolarczyk**, przynajmniej do muśnięcia piłki zagranej po rzucie wolnym rywali, co w efekcie spowodowało stratę bramki, zasłużył na słowa uznania za postawę fair play w ważnym przecieciu dla końcowego układu tabeli meczu. Niech zachowanie Darka będzie przykładem dla innych zespołów, że nawet podczas ważnych spotkań można postępować zgodnie z duchem gry.

Wracając do

mistrzów, pora przedstawić zawodników, którzy przyczynili się do końcowego triumfu: **Marek Ratajczak**, **Daniel Ciećko**, **Arkadiusz Libera**, **Dariusz Sommerfeld**, **Dariusz Jasiewicz**,



Zwycięska drużyna

nie zawsze bez graczy rezerwowych, a czasem nawet w czwórce, zawodnicy zdołali zająć bardzo wysoką 5. lokatę!

Nadzwyczaj ciekawą drużynę miało tak-

Kobiety na aucie

Słabo spisuje się jak dotychczas Kobiety Piłkarski Klub Sportowy z Lubonia. Ekipa rozegrała 3 mecze w lidze, ponosząc wysokie porażki i nie strzelając ani jednego gola. Co jest tego przyczyną? Postanowiliśmy o to zapytać kierownika drużyny – Renatę Mańkę.

Pani Renata narzeka, że drużyna nie miała warunków do właściwego przygotowania się do rozgrywek w przerwie zimowej. Do ligi przystąpiła praktycznie z marszu, nie trenując prawie w ogóle. Udało się jedynie za symboliczną opłatą przeprowadzić kilka treningów na boisku Przemysława Poznań. To jednak niewiele w porównaniu z innymi pierwszoligowymi drużynami. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pierwsze trzy mecze zakończyły się sromotnymi porażkami:

KPKS Luboń – Medyk Konin 0:8,

AZS Wrocław – KPKS Luboń 12:0,

Podgórze Kraków – KPKS Luboń 2:0.

Pani Mańka ubolewa, że praktycznie wszyscy sponsorzy (poza Markiem Bernasiem), którzy deklarowali pomoc w chwili powstania sekcji, odwrócili się od drużyny kobiecej. Ta zaś, próbując nadrobić stracony czas, trenuje obecnie w Poznaniu.

Szkoda, że sekcja KPKS Luboń nie znalazła możliwości trenowania na obiektach w Luboniu. O nieporozumieniach z LKSem pisaliśmy już wcześniej, żeński zespół nie znalazł też wsparcia w drugim lubońskim klubie – Stella, który poproszony o udostępnienie swojego boiska – odmówił.

Władysław Szczepaniak

Dariusz Surdyk, Karol Wojciechowski, Łukasz Komar, Robert Ratajczak, Piotr Musiał, Marcin Matecki i Przemysław Grobelny (kapitan).

W imieniu redakcji wszystkim triumfatorom serdecznie gratulujemy!

Po rozegraniu wszystkich spotkań doszło do uroczystego zakończenia Ligi. Wystąpił m.in. zespół taneczny Superstars z Gimnazjum nr 2 w Luboniu pod kierownictwem p. Katarzyny Pilarskiej i p. Klaudii Lamch. Dyplomy oraz puchary wręczali: przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Szafranski, zastępca burmistrza Lechosław Kędra oraz dyrektor SP 2 Teresa Zygmantowska. Warto zaznaczyć, że każda z drużyn, uczestnicząca w lidze otrzymała puchar oraz dyplom.

Sędzią ostatniej kolejki był **Tomasz Bajer**, w poprzednich **Robert Tomkowiak**. Zarówno jemu jak również **Andrzejowi Chylińskiemu** organizator **LPLH Przemek Grobelny** serdecznie dziękuje za udzielenie niezbędnej pomocy przy organizacji imprez.

A oto końcowa tabela 5. edycji rozgrywek LPLH:

1. Viara Gra	20	49	108:40
2. Warta Luboń	20	43	90:36
3. Grunwald	20	42	61:35
4. DAP'92	20	32	67:68
5. Przyjaciół	20	30	66:50
6. Żabikowo	20	30	64:56
7. Polonia Luboń	20	28	52:47
8. Ragazzi	20	23	45:60
9. Luboński KS	20	23	46:65
10. Translub	20	9	27:105
11. Firma Malicki	20	7	20:84

Przemysław Kwiatkowski

1		2		3		4		5		6		7		8
			7						21					
9										10				
	10			2			4					3		
11								12						18
	9					13								
14		15								16				17
			18											
19														5
22		8		20										
21				19									14	
	1		11											6
22														
23														
			24											
				20										23

WILLA MONTANA

ZAPRASZA

- NA DOBRĄ KAWĘ

- ORGANIZUJE

PRZYJĘCIA

OKOLICZNOŚCIOWE

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14

TEL. 810-34-21

Baw się z nami - V^o 2004

imię i nazwisko

adres

1	2	3	4	5	6	7	Wyrażam zgodę na opublikowanie moich danych osobowych na łamach "Więści Lubońskich" w przypadku wygranej.	podpis							
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu na kartce pocztowej należy do końca maja dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez lubońską firmę VILLA MONTANA.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: „Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego”. Nagrody wylosowali Ryszard Grajek z ul. Piaskowej oraz Elżbieta Bober z ul. Wawrzyniaka. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianek zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 46) w godzinach dyżurów.

Poziomo:

- 1) posiadłość hr. A. Cieszkowskiego (przy ul. Puszkina)
- 5) towarzysz rycerza
- 9) doręczyciel
- 10) służy do kopiowania pisma
- 11) dowódca kozacki
- 12) powoduje spadek wartości pieniądza i wzrost cen
- 14) zawiadomienie o przesyłce
- 16) letnia lub zimowa
- 18) napój alkoholowy
- 19) wytworna pani
- 21) członek wyższej izby
- 22) przy butach kowboja
- 23) część przedstawienia scenicznego
- 24) uwiarytelnienie dyplomatyczne

Pionowo:

- 1) marszczone obszycie u spódnicy
- 2) spis
- 3) wielbiciel
- 4) kłoda
- 5) tosty
- 6) w mitologii rzymskiej bożek sztuki lekarskiej
- 7) poprzednik policji
- 8) uroda
- 13) w artylerii starszy szeregowiec
- 15) przywilej nietykałości
- 17) wykonywanie trudnych ćwiczeń sportowych
- 19) satrapa – tyran
- 20) niejedna w książce (B.S.)

Z SERCA

RUBRYKA BEZPŁATNA

☼ Z okazji 50. rocznicy urodzin **Markowi Dudzińskiemu** dużo zdrowia i zadowolenia z życia osobistego życzy siostra Elżbieta z mężem.

☼ Z okazji urodzin **Pawłowi Jankowiakowi** dużo zdrowia, pogody ducha, niegasnącej nadziei, szczęścia i spełnienia marzeń życzą żona Beata i synowie.

☼ Z okazji imienin **Bartoszowi Chermule** dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz ukończenia szkoły życzą M. W. Walczakowie z Mateuszem i Michałem oraz dziadkowie.

☼ **Sandrze Subartowicz** z okazji 10. urodzin sto lat w zdrowiu i radości, samych szóstek w szkole życzą rodzice z babcią.

☼ **Monisium**, w dniu 8. urodzin uśmiech i szczęście niech w Twym sercu zawsze gości i każdy poranek słońcem Ci wita – tego życzą rodzice z Julią Ciężnyscy.

☼ Z okazji Dnia Matki kochanej **Mamie Teresie**, dużo zdrowia, pogody ducha i wiele cierpliwości życzy córka Magda i zięć Bartek.

☼ Samych szczęśliwych dni w życiu, uśmiechu na twarzy, słonecznych promyków w pochmurne dni, lata zimą, wiosny Jesienią, to o czym marzysz, by Twoje było, a czego pragniesz, by się spełniło. W 18. urodziny Twoje życzę Ci, serce moje, miłości i kochania aż do samego zwiariowania – kochanej **Marcie Troszczyńskiej** – Twój Grzesiu.

☼ Naszej kochanej **Marcie Troszczyńskiej** z okazji 18. urodzinek spełnienia najskrytszego marzenia, dużo zdrowia, szczęścia, słonecznych dni i mądrości w dorosłym życiu życzą siostra Natalia z rodzicami i resztą rodziny.

☼ Droga **Marcu Troszczyńska**, każdego roku o tej samej porze, każdy Ci życzy, co tylko może, a my korzystamy z tej sposobności, życzymy Ci zdrowia, szczęścia i radości. Z okazji 18. urodzin spełnienia marzeń życzą kuzynki: Malwina i Karina z rodzicami.

☼ Z okazji 18. urodzin synowi **Bartoszowi Bąkowskiemu** udanego startu w dorosłe życie, ukończenia szkoły, zdrowia i spełnienia marzeń oraz błogosławieństwa Bożego życzą kochający rodzice z siostrą Agatą.

☼ Kochanej Mamie **Iwonie Siebert** z okazji Dnia Matki dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy oraz spełnienia marzeń życzą córki: Kasia i Natalia.

☼ Kochanej Żonie i Mamie, **Iwonie Siebert**, z okazji imienin najlepsze życzenia dobrego zdrowia, uśmiechu na twarzy, powodzenia w pracy oraz spełnienia marzeń życzą mąż Mietek z córkami Kasią i Natalią.

☼ Kochanemu Misiowi **Jędrzejowi Szczepańskiemu** najlepsze życzenia z okazji imienin dużo zdrowia, powodzenia w pracy oraz spełnienia marzeń życzy kochająca Cię Kasia.

☼ Kochanej Cioci **Irenie Dominiak** najlepsze życzenia z okazji imienin, dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz uśmiechu na twarzy życzą Kasia i Natalia.

☼ Kochanej **Asi i Stasiowi** moc gorących życzeń z okazji imienin składają kuzynki: Ania, Weronika i Magda z rodzicami.

☼ Kochanym Mamom: **Zosi i Lodzi** serdeczne życzenia z okazji Dnia Matki składają kochające dzieci.

☼ Przewodniczącemu Rady Miasta, panu **Zdzisławowi Szafrzańskiemu** życzymy satysfakcji z rozwoju Lubonia oraz pomyślności w życiu osobistym.

☼ **Magdalenie Mikołajczak** spokoju zieleni, nienasyceń błękitu, ciepła jaskrów i radości słońca.

☼ Dyrektor Przedszkola nr 5, pani **Violetcie Tomczak** życzymy miłych i satysfakcjonujących kontaktów z najmłodszymi lubonianami oraz spełnienia osobistych marzeń.

☼ Dyrektor Gimnazjum nr 2, pani **Irenie Fojt** życzymy satysfakcji z rozwoju szkoły, spokojnej i twórczej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym.

☼ Komendantce ZHP w Luboniu, pani **Aleksandrze Lorenc** życzymy dumy z podległych jej drużyn, a drużynom dumy ze swojej komendantki.



Kolacja we dwoje

RUBRYKA BEZPŁATNA

☼ Z okazji porcelanowych godów **Ewy i Wiesława Rogowiczów** najlepsze życzenia szczęścia, spełnienia marzeń, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania w zdrowiu dalszych jubileuszy życzą rodzice Irena i Tadeusz.

☼ Najdroższym Rodzicom – **Wandzie i Adamowi Buczm** z okazji 35. rocznicy ślubu dużo zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego na

dalsze wspólne lata życzą dzieci i wnuki.

☼ Kochanej **Ewie i Wiesławi Rogowiczom** serdeczne życzenia z okazji 20. rocznicy

ślubu składają Agata i Wojtek z córkami oraz rodzice.

Kolację „We dwoje” do restauracji „Nova” wylosowali w tym miesiącu państwo Wanda i Adam Buczma.

Przepraszam Pana Władysława Augustyniaka zamieszkałego w Luboniu na ul. Piaskowej 24 za nieprawdziwe stwierdzenie, jakoby rzucił butelki na moją posesję.

Roman Kaszub

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - MAJ 2004

.....

zyczenia (nie 15 słów)

.....

adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)

.....

IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

Można się podłączać

Do wybudowanego przed kilkoma laty kolektora kanalizacji sanitarnej w starym Luboniu (ulice: Armii Poznań, 3 Maja, Dożynkowa i boczne), można się już podłączyć i spuszczać ścieki. Nagromadzone nieczystości przerzucane będą do Poznania po zapełnieniu się przepompowni. (I)

OGŁOSZENIA DROBNE

- ◆ Kawalerkę własnościową zamienię na większe w „Luboniance”, tel. 813-11-18;
- ◆ Spółdzielnia Mieszkaniowa zleci naprawę urządzeń zabawowych na osiedlu w Luboniu. Zgłoszenia proszę kierować do administracji osiedla lub pod nr tel. 899-46-98;
- ◆ Komputeropisanie, tel. 810-37-17;
- ◆ Kierowca BCE podejmie pracę, także produkcja, magazyn, stróżowanie, tel. 810-43-22;
- ◆ Chcesz zarobić! Zostań konsultantką(tem) AVON. Bezpłatna dostawa, specjalne ceny, opust do 35%, tel. 813 13 34, kom. 0-502 47 18 19
- ◆ Matematyka i Fizyka - korepetycji udziela student Politechniki Poznańskiej tel. 813 07 15, kom. 0-606 443 379
- ◆ Chemia, tel. 813 07 15, kom. 0-606 443 379
- ◆ Chemia - korepetycji udziela studentka Politechniki Poznańskiej tel. 810 51 59, kom. 0-602 595 710
- ◆ Oddam za darmo osiem przeseł do płotu – betonowych, ażurowych, tel. 893 14 71
- ◆ Podejmę pracę w księgowości, każdą biurową, tel. 810 30 13.
- ◆ Zaopiekuję się dzieckiem. Doświadczenie – dyspozycyjność, tel. 0-694 645 731.
- ◆ Wykonam szybko, dobrze, tanio prace: malarskie, wykończeniowe, porządkowe, ogrodowe, tel. 0-609 318 207.
- ◆ Sprzedam modem zewnętrzny ASMAX, cena do uzgodnienia, tel. 813 16 24.
- ◆ Zakład szklarski – szklenie okien u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 813-16-31 (p)
- ◆ Pani posprząta mieszkanie, świadczy także usługi kulinarne tel. 810-57-85 (p)
- ◆ Matematyka i Fizyka – korepetycji udziela student Politechniki Poznańskiej tel. 813-07-15, 0606-44-33-79 (h)
- ◆ Chemia, tel. 813-07-15, 0606-44-33-79 (h)
- ◆ Chemia – korepetycji udziela studentka Politechniki Poznańskiej tel. 810-51-59, 0602-595-710 (h)
- ◆ Instalacje grzewcze co. – wod. – kan.; tel. 0-607 109 961 (h034)
- ◆ Niemiecki – korepetycje, tel. 0607-548-194 (002)
- ◆ Junkersy, kotły gazowe, kuchenki, serwis – wymiana, sprzedaż, instalatorstwo – awarie, tel. 0602-299-146; 813-14-22 (003)
- ◆ Zespół muzyczny „Repertuar” – country, zabawy, biesiady, wesela, tel. 810-50-86 (008)
- ◆ Matematyka, tel. 0503-703-544 (028)
- ◆ Korepetycje z fizyki, tel. 810-36-28, 0693-435-868. (034)
- ◆ Strzyżenie, kąpanie psów, tel. 813-13-21 (040)
- ◆ Potrzebny przedstawiciel – handlowiec. Wymagania: prawo jazdy i samochód. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń w Bibliotece Miejskiej. (038)
- ◆ Język polski – korepetycje, tel. 0606-902-493 (045)
- ◆ Sprzedam garaż (przenośny), tel. 0606-622-383 (046)
- ◆ Układanie parkietów – cyklinowanie, tel. 813-39-45 (047)
- ◆ Zarządzanie nieruchomościami, tel. 0607-112-454 (048)
- ◆ Nauczyciel akademicki udziela korepetycji z matematyki (statystyki), tel. 0504-240-356 (049)
- ◆ Wyprzedaż maszyn do szycia, tel. 813-02-88 (050)
- ◆ Młode małżeństwo poszukuje małego taniego mieszkania, tel. 810-23-56 (051)
- ◆ Tworzenie stron www, serwis sprzętu komputerowego, tel. 0693-590-537 (052)
- ◆ Matematyka – korepetycje, rozwiązywanie zadań, dojeżdżam, tel. 0608-289-609 (053)
- ◆ Korepetycje z matematyki i chemii, tel. 0607-091-681 (054)
- ◆ Zaopiekuję się troskliwie dzieckiem (od lipca) – doświadczenie, dyspozycyjność, tel. 810-24-28;
- ◆ Chętnie przyjmę sprzątanie, mycie okien, tel. 0661-54-61;
- ◆ Niania – opieka, tel. 0505-288-124;
- ◆ Zaopiekuję się dzieckiem, względnie starszą osobą, tel. 810-38-56 po godz. 20.00; Komputeropisanie 0608 037 267 (k)
- ◆ Projekty automatyki oraz instalacji elektrycznych. Tanio i fachowo, tel. 0600 03 86 89 (k)
- ◆ Język angielski - tłumaczenie tekstów technicznych, prac dyplomowych, umów i pism urzędowych, tel. 821-95-97 (18.00-22.00), 0600 03 86 89 (k)
- ◆ Przyjmę ucznia w naukę zawodu mechanik poj. samochodowych, specjalność mercedes, tel. 8106-786
- ◆ Sprzedam organy Yamaha PSR 320 + czytnik Yamaha MDF 3; tel. 0608-798-478, 8103-303 (h035)
- ◆ Masaż leczniczy, rehabilitacja – w domu pacjenta, tel. 825-80-57, 0693-574-232 (h036)

ŚLUBY

- 05.04.2004 r. ♥ Karol Klupeczyński i Karolina Siwka
- 17.04.2004 r. ♥ Damian Foltynowicz i Aleksandra Malujda
- ♥ Marek Karnabal i Katarzyna Wosik
- ♥ Jacek Gumny i Sylwia Brembor
- ♥ Andrzej Vogel i Katarzyna Grudzińska
- 19.04.2004 r. ♥ Marek Majer i Dorota Sierpowska
- 23.04.2004 r. ♥ Krzysztof Przybylski i Izabela Konieczna
- 24.04.2004 r. ♥ Michał Wilezek i Sylwia Jamuzek



ZGONY

- + 02.04.2004 r. Jacek Matczyński lat 53
- + 10.04.2004 r. Pelagia Michalak lat 91
- + 15.04.2004 r. Robert Tomczak lat 22
- + 22.04.2004 r. Józef Pawłowski lat 56
- + 25.04.2004 r. Joanna Kaczmarek lat 94



Kierownik USC Wiesława Voelkel

Pani Marii Fibiger

wiceprzewodniczącej Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci ojca
śp. Władysława Bartkowiaka
składa dyrekcja, grono pedagogiczne i Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej nr 2 im. A. hr. Cieszkowskiego.

23 maja tradycyjnie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 odbędzie się kolejna akcja krwiodawcza.



Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 15.00.

Jerzy Zieliński – prezes HDK „Luboniana”

Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów Koło nr 61 w Luboniu informuje, że 21 maja o godz. 16.00 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” odbędzie się zebranie koła.

Ze względu na wagę spraw prosimy o liczny udział.

Bogumiła Koźlik – przewodnicząca Koła nr 61

Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych zaprasza członków i podopiecznych na zebranie plenarne przy herbacie 22 maja o godz. 15.00 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej.

Ogłoszenie

Przedszkole „Calineczka” przy ul. Poniatowskiego 42 a przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 2004/2005 do grupy przedszkolnej i do grupy zerowej, tel. 813-95-55.

Wakacje z ZHP

Komenda Ośrodka ZHP w Luboniu informuje o obozach letnich:

- nad morzem w Ostrowie w terminie 14-28 lipca (zmiana o 4 dni w stosunku do terminu podanego wcześniej). Wyjazd autokarem z Lubonia, koszt 680 zł, w programie: dwie wycieczki autokarowe, kąpiel w morzu pod opieką ratownika morskiego i kadry instruktorskiej, zapewnione 4 posiłki dziennie.

- w Zakopanem w terminie 15-28 sierpnia. Koszt 600 zł, przejazd pociągiem, pokoje 3- i 4-osobowe, 4 posiłki dziennie, codzienne wycieczki w góry szlakami turystycznymi.

Obozy przeznaczone są dla wszystkich dzieci. Bliższe informacje pod telefonem 810-36-96. (K.K.)

Uwaga klasa 8a – rocznik 1972

Chcę zorganizować spotkanie byłej klasy 8a ze Szkoły Podstawowej nr 2. Chętne osoby proszę o kontakt pod numerem telefonu 893-37-37 lub 0602-706-864. **Kasia**

szkoła językowa
GERMAN

ul. Dworcowa 2, LUBOŃ
tel. 810-23-99, 0601 16 99 08

Intensywny wakacyjny kurs j. niemieckiego

na poziomie Mittel- /Oberstufe

prowadzący: 2 lektorów z Niemiec

ilość miejsc ograniczona (k3146a)

PRACA bezpłatne ogłoszenie drobne **V' 2004**

SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUC DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIEŚCI LUBOŃSKICH” LUB PRZYNIOS DO REDAKCJI. TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE



Majówka na część Lubonia

cd. ze str. 35

wiając wspaniały pałac, a skończyliśmy na krótkim odpoczynku w parku pod dębem Edwarda. Pogoda dopisała, stąd też historyczne dęby: Lech, Czech i Rus, choć stare, urzekały swymi pięknymi sylwetkami jak na obrazach naszej koleżanki Lucyny.

Następnym etapem był Buk. Już po drodze historię tej niezwykłej miejscowości opowiedział Jan Sikorski – działacz O/PTTK w Buku. Mówił też o ciekawych ludziach i o tym, czym Buk może się pochwalić obecnie. Na miejscu czekała na nas Elżbieta Cicha, która wspierana przez Annę Pietras zaprezentowała zbiory Muzeum Oddziału Bukowskiego PTTK. Było co oglądać. Po mieście oprowadziła Irena Kamyszek, prezentując obiekty ważne, związane z historią miejscowości, od pomnika powstańców pochodzącą, a na tablicach pamiątkowych kończąc.

Podsumowanie „Majówki” odbyło się w Stacji Wodnej O/PTTK nad Jeziorem Niepruszewskim. Tu spotkali się wszyscy z działaczami miejscowego Oddziału Ziemi Bukowskiej, by wymienić poglądy i przy ognisku pogawędzić i pośpiewać. Dodać też należy to, że oddziały luboński i bukowski od dawna ze sobą współpracują. Członkowie oddziałów biorą udział w organizowanych przez siebie imprezach turystycznych.

W „Majówce” brało udział dwóch gości z Wołowa: Janusz Jakubowicz (urodzony w Bitkowie na Huculszczyźnie) i jego syn Jerzy. Obaj zwiedzili Luboń, z czego byli bardzo zadowoleni.

Eugeniusz Kowalski

Kawał miesiąca

W tym miejscu prezentujemy dowcipy nadesłane przez czytelników. Wybrany w gronie redakcyjnym najlepszy kawał miesiąca honorujemy nagrodą – niespodzianką, ufundowaną przez Przedsiębiorstwo Handlowe „Skrzat” z ul. Żabikowskiej 47.

Zachęcamy do zabawy wszystkich. Można nadsyłać kawały zasłyszane, wyczytane, a także... wymyślone. Najchętniej widziane i nagradzane będą dowcipy dotyczące Lubonia. Na propozycje czekamy do końca miesiąca!

Dwie dziewczyny stoją przed kinem. Jedna mówi:

- Nie wpuszczą nas na ten film od 18 lat.
- Nie szkodzi i tak bym nie poszła – nie mam z kim zostawić dziecka.

Szef do sprzątaczkę – blondynki:
- Pani Krysiu, proszę posprzątać windę.
- Na każdym piętrze?

Żona pyta męża:
- Józek, będziesz jadł tę zupę? Bo jak nie, to przyprawię, doleję śmietany i psu zaniosę.

Aleksandra Nowicka

Na granicy jeden celnik pyta drugiego:
- Lubisz śliwki?
- Tak.
- To chodź, mam dwie Węgierki do kontroli.

Kazimierz Welnicki

Mała żabka pyta mamy:
- Skąd ja się wzięłam?
Zakłopotana żaba odpowiada:
- Jak ci powiem, że przyniósł cię bocian, to pewnie nie uwierzysz.

Basia Frąckowiak, lat 9

Spotkały się trzy bociany: stary, średni i młody, i opowiadają, co ostatnio robili.
- Ja uszczęśliwiałem staruszków – mówi stary.

- Ja trzydziestolatków – mówi średni.
- A ja straszylem studentów – mówi młody.

Bogdan Nawrocki

Leży pijak w parku Siewcy w Luboniu. Podchodzi do niego policjant:

- Obywatelu, tutaj nie wolno leżeć!
- Panie władzo, a czy części od roweru mogą leżeć?
- Ewentualnie...
- Bo ja jestem dętka – odpowiada pijak.

(W.Sz.)

Wybrane dowcipy nadesłane przez uczniów kl. III d ze Szkoły Podstawowej nr 2:

- Słoń i mrówka kradną w ogrodzie czereśnie. Nagle idzie gospodarz. Mrówka mówi do słońa: – Słoni, schowaj się za mną. Jestem mniej widoczna!

Michał wraca z kursu prawa jazdy i mówi do rodziców:

- Chcecie, żebym wam opowiedział, jak mi poszło, czy wolicie jutro przeczytać o tym w gazetach?

Telefon do sklepu z obuwiem:
- Sklep obuwiczny, słucham?
- O, przepraszam chyba pomyliłem numer.
- Nic nie szkodzi, proszę przyjść, to wymienimy.

Turysta pyta bacę:

- Baco, czemu powiesiliście przed chatą kartkę: „UWAGA – PIES!”
- Bo mi już go 3 razy zdeptali!

Statek przepływa obok wyspy, na której stoi facet i macha rękami. Pasażerka pyta kapitana:

- Czemu on tak macha?
- Bo ja wiem, 11 lat flywam po tej rafie i jeszcze mu się nie znudziło.

Kazio wraca do domu z uroczystości zakończenia roku szkolnego.

- Pokaż świadectwo! – woła tato.
- Tato, co tam świadectwo! Ważne, żebyście byli zdrowi!

Jasio mówi do taty:
- Chciałbym, żeby nasza szkoła znajdowała się na Księżycu.

- Dlaczego? – pyta tato.
- Miałbym lepsze stopnie. Wczoraj w telewizji mówili, że na Księżycu wszystkie przedmioty są lżejsze!

Mieszkający od lat w Stanach stary Arab ma 5-hektarowe pole. Nadszedł czas sadzenia, ale jego jedyny syn został właśnie aresztowany. Zalamany Arab wysłał telegram do więzienia:

„Drogi Abdulu, tu pisze twój ojciec. Jak co roku przyszedł czas sadzenia ziemniaków, ale ja już jestem za stary, żeby kopać. Wiem, że jakbyś tu był, to byś mi pomógł. Kochający cię ojciec, Muhammad.”

Po kilku godzinach przychodzi telegram z więzienia:

„Tato!!! Nie kop pola!!! Schowałem tam cały trotyl oraz butle z gazem i bakteriami!!!”

Pięć minut po telegramie na farmę Araba przyjeżdża 300-osobowa ekipa z FBI. Przeszukiwali pole przez dwa tygodnie. Nic nie znaleźli, więc przeprosili i odjechali. Na następny dzień przychodzi telegram:

„Drogi Ojczy, pole przekopane, możesz sadzić ziemniaki. Zważywszy na okoliczności więcej zrobić nie mogłem. Kochający cię syn Abdul.”

Mirella i Rafał Markowie

W tym miesiącu nagrodzony został dowcip o Arabie nadesłany przez państwa Marków.

INFORMATOR LUBOŃSKI

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
e-mail: office@lubon.wokiss.pl
czynny pn.: 9-17, wt.-pt.: 7.30 - 15.30

BURMISTRZ LUBONIA
dr Włodzimierz Kaczmarek, tel. 813-01-41

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

POGOTOWIE WOD. - KAN. .
Mosina, tel. 813-21-71

STRAŻ MIEJSKA
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-19-86,
813-90-91, tel. 24 h: 0 0602 618 428

STRAŻ POŻARNA
ul. Zabikowska 36, tel. 813-09-98

POSTERUNEK ENERGETYCZNY
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

PTTK
ul. Zabikowska 60 - pon. 17.15-19.00

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

STACJA PKP
ul. Dworcowa, tel. 863-56-71

KOM-LUB - www.kom-lub.com.pl
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
e-mail: kom-lub@kom-lub.com.pl

LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72
Pn.-czw.: 8-18, pt. 8-15

MUZEUM MARTYROLOGICZNE
ul. Niezłomnych 2, tel. 813-06-81

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85

KOŚCIOŁY
św. Jana Bosko
ul. Jagielny 11, tel. 813-04-51
św. Mksa Kolbe
ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
św. Barbary
Pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21

BIBLIOTEKA MIEJSKA - http://www.biblub.com
ul. Zabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna: pn, śr, pt, 12 - 20, wt, czw, 9 - 15, sob, 9 - 13

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2 - ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 19,
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne (Biurowicz)
wt. 9 - 15, czw. 12 - 19,
Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt., czw. 12 - 19, pt 9 - 15

PRZYCHODNIE
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
po 18.00 - pomoc doraźna -
Pogotowie tel. 813-09-99
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniatowskiego 20, tel. 810-48-31
pomoc doraźna - Pogotowie Ratunkowe tel. 813-09-99
Gabinet Lekarza Rodzinnego
ul. dr. Romana Maya 1a, tel. 813-02-51 w. 232, 233
po 18.00, w niedziele i święta pomoc doraźna
NZOZ HCP - tel. 831-25-38

Pielęgniarski Ośrodek Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej "PANACEUM"
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-12-11

APTEKI
pl. Bojanowskiego 3, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 19.00, w soboty 8.00 - 14.00
ul. Zabikowska 16, tel. 813-08-11
czynna 9.00 - 22.00, w soboty 9.00 - 18.00
ul. Zabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 21.00, soboty 8.00 - 14.00
ul. Kreta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00
Centrum Pajo, pn. - sob. 9 - 21, niedz. 10 - 19
ul. Ks. Strelcha 27, tel. 813-07-81
czynna 8.00 - 19.00, soboty 8.00-14.00

GABINETY SPECJALISTYCZNE POSIADAJĄCE KONTRAKT z NFZ
NZOZ Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
GIN-POL,
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-17
Gabinet Okulistyczny,
ul. Poniatowskiego 20, pok. 204, tel. 0602-571-848
Gabinet Stomatologiczny PERFEKT-DENT,
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-01
Przychodnia Stomatologiczna MIL-MED,
ul. Leśmiana 10, tel. 893-12-50

POCZTY
Luboń 1, ul. Zabikowska 62, tel. 813-03-52
czynna pn. pt. 8.00 - 19.00, soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. prac. 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

SZKOŁY PODSTAWOWE
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Zabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

GIMNAZJA
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Kółtająca 1, tel. 893-23-16

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78

PUNKT KONSULT.-TERAPEUTYCZNY
Szkoła Podstawowa nr 3, tel. 810-21-92
pn 14 - 19, wt. 14 - 19, czw. 16 - 19

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO PEDAGOGICZNA
tel. 813-01-73

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ
Pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 813 00 11

GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
pn. 9 - 17, wt. 8 - 15,
Punkt konsultacyjny - ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85

GRUPA AA Awanti
spotkania: środa, godz. 18.00
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "LUBONIANKA"
ul. Zabikowska 62, tel. 813-01-71

TOW. MIŁOŚNIKÓW MIASTA LUBONIA
ul. Sobieskiego 97
SEKCJA HISTORYCZNA,
Kom. 0604-869-102, e-mail: przemyslaw.mackowiak@wp.pl

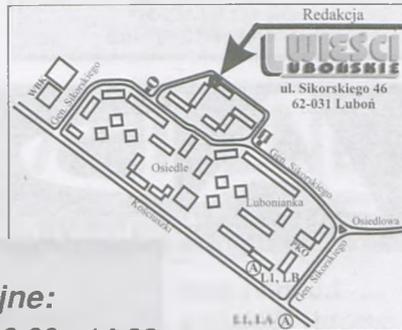
LUBOŃSKIE STOWARZYSZENIE HISTORYCZNE
ul. Armii Poznań 51 a

BANKOMATY CZYNNE 24 GODZINY
WBK, ul. Kościuszki, PKO BP, ul. Sikorskiego
PeKaO S.A., ul. Zabikowska 66 (Centrum Pajo)

SANKTUARIUM BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO
pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22

PRZEDSZKOLA
Przedszkole Sióstr Służebniczek, pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22 w. 61
Niepubliczne Przedszkole „Czarodziejski Ogród”, ul. Konopnicka 14, tel. 810-20-32
Niepubliczne Przedszkole „Calineczka”, ul. Poniatowskiego 42 a, tel. 813-95-55
Przedszkole nr 5 „Weseli Sportowcy”, ul. Osiedłowa 19, tel. 813-09-40
Przedszkole nr 1, ul. Sobieskiego 19, tel. 813-09-02
Przedszkole, ul. Konarzewskiego 10, tel. 810-23-06

POGOTOWIE OŚWIETLENIA DROGOWEGO
tel. 856-17-22



Dyżury redakcyjne:

pn. 13.00 - 14.00
wt. 11.00 - 12.00
śr. 17.00 - 18.00
cz. 13.00 - 14.00
pt. 17.00 - 18.00

Reklamy przyjmują:

Akwizytorzy:
Przemysław Kwiatkowski - tel. 813-09-96, 0600-214-135
Kazimiera Kubiak - tel. 813-14-45, 0608-037-267
Władysław Szczepaniak - tel. 813-09-46
Redakcja „WL” - tel. 810-43-35, kom. 0609-616-290, 0609-616-277

Biurowisko - Biblioteka Miejska
ul. Zabikowska 42 (piętro) - tel. 813-09-72

Zespół Redakcyjny: Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny), Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego), Wojciech Dutka, Stanisław Malepszak, red. techniczni: Paweł Krajewski i Michał Schmidt. A. Blaszcak, J. Blaszcak, P. Flieger, K. Frąckowiak, B. Jankowiak, P. Jankowiak, P. Krzyżostaniak, K. Kubiak, P. Kwiatkowski, P. Maćkowiak, N. Przybyła, W. Szczepaniak, R. Przybylak, A. Przybylski, M. Woźniak, R. Wrzesiński

Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca. Wierszówki - honoraria autorskie prosimy odbierać w terminie do 3 miesięcy od dnia publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

WIĘSCI LUBOŃSKIE
ISSN 1232 356 X
Niezależny miesięcznik mieszkańców
Pismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")
WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”,
ADRES: 62-031 Luboń, ul. Sikorskiego 46
E-MAIL: wiesci.redakcja@mail.lubon.net
Druk: Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu
TEL./FAX 810-43-35
TEL. KOM. 0609-616-290
TEL. KOM. 0609-616-277



**Stowarzyszenie
Kulturalno-Oświatowe
Forum Lubońskie
i redakcja „Wieści Lubońskich”**

Oferują: regenerację starych zdjęć

(podajemy przykład obrobki materiału z naszego numeru „WL”)

Wykonywanie kopii w różnych wielkościach
oraz odcieniach

Kadrowanie portretów ze zdjęć zbiorowych

Także zapisy na płytkach CD do prezentacji
multimedialnej!



fotografia przed



fotografia po regeneracji

**Atrakcyjne ceny
już od 10 zł**

Wszystkich, którzy chcą:

- odnowić zniszczone zdjęcia bliskich
- skompletować kronikę rodzinną
- zrobić portrecik przodków

Zgłoś się z pomysłem i oryginałem

do redakcji „Wieści Lubońskich”, ul. Sikorskiego 46

Piotr Paweł Ruszkowski tel. 810 43 35, kom 0-609 616 277

Dla archiwalnych zdjęć lubońskich specjalne oferty

a nawet usługa darmowa

Skorzystaj!

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

PEUGEOT

BOXER MAXI

(B6003)

Piotr Goryniak 810 55 20
Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742

**FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
„MH - BUD”**

Hieronim Berdyszak

ul. Armii Poznań 57a

62-032 Luboń

tel./fax 813-18-00 w.33

kom. 0601-574-487

**Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:**

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

Płytki ceramiczne

- ◆ pł. klinkier ◆ kleje ◆ fugi ◆
- ◆ listwy ◆ gipsy ◆ zaprawy ◆

ZAPRASZAMY!

pn-pt 8³⁰-17⁰⁰, sob 9⁰⁰-13⁰⁰

GESA (naprzeciw PAJO centrum)
ul. Paderewskiego 18
62-031 Luboń
telefon: 813-91-43

(K6095)

ADMA

firma wielobranżowa

Luboń-Lasek
ul. Wiejska 2
tel. (061) 810-52-39
lub 0506-80-28-11

**CENY
HURTOWE**

Zapraszamy

pn.-pt. 8.00-19.00
sob. 8.00-14.00

ul. Kręta → WIRY

ul. Wiejska
ADMA
ul. Wiejska 2

ul. Kwiatowa

lokal
Jan III Sobieski

OFERUJEMY:

- * Farby emulsyjne, akrylowe, ftalowe, olejne, nitromale, chlorokauczukowe, lakiery bezbarwne, rozcieńczalniki
- * Pigmenty, bejce, lakier bejce
- * Kleje, pianki, silikony
- * Drewnochrony i stalochrony
- * Środki do zwalczania pleśni i grzybów, glonów i mchów
- * Kleje, zaprawy, ATLAS i ANSERGLOB
- * Betondur - polimerowa powłoka
- * Artykuły elektryczne (przewody, gniazdka, wyłączniki, puszkę, przedłużacze, itp.)
- * Śruby do drewna, metalu, ościeżnic, płyt gipsowo-kartonowych, kołki rozporowe, haki itp.
- * Wiertła, tarcze do cięcia metalu, betonu itp.
- * Narożniki aluminiowe itp.
- * Uszczelki do okien i drzwi

(b3014)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galanterex**

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHEENNE
- > KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
- > PARASOLE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- > SZYCIE FIRAN NA WYMIAR

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a

(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

SOBOTA 10.00 - 13.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

**Ł O D Ó W K I
Z A M R A Ż A R K I
P R A L K I
N A J T A Ń S Z E N A P R A W Y
U K L I E N T A**

TEL. 832-33-49

(b3011)

KANTOR

WYMIANY WALUT

☎ 8 139 212

RACHUNKI DLA FIRM

NIE POBIERAMY PROWIZJI

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

LUBOŃ vis a vis PAJO centrum

KANTOR

Pajo

GESA

(K6141m)

CZYNNY 8³⁰ - 18³⁰ SOBOTY 9 - 15

PLASTBUD

KOŚCIAŃSKA FABRYKA OKIEN
SYSTEM **aluplast**

OFERUJEMY:

- OKNA I DRZWI Z PCV BIAŁE I "DREWNOPODOBNE" - SZEROKA GAMA KOLORÓW
- PARAPETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W KREDYCIE!

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jakość, terminowość dostaw i serwis to atuty okien z widokiem na przyszłość.

Autoryzowany przedstawiciel:

WEGA - ul. Mazurka 1, Luboń, tel. 810-25-73, kom. 0600-818-287

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
I ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652

tel. (061) 863-65-25

(b3031)

Sklep Instalacyjno-Metalowy

Luboń, ul. Skowronkowa 4

tel. 810-18-95

POLECA:

artykuły instalacyjne:

miedziane, kanalizacyjne,
sanitarne, itp.

artykuły metalowe:

wkręty, śruby,
nity, gwoździe,
wiertła, itp.

usługi:

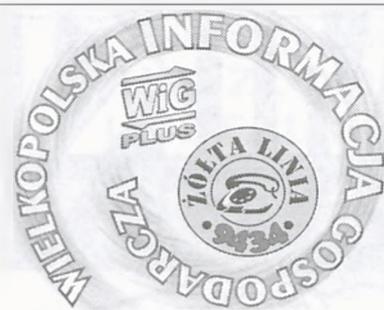
instalacje wod-kan-co
ślusarstwo-remonty
tel. 0502-582-311

piece węglowe i mialowe

Zapraszamy!!! (K6031)

pon-pt.: 8.00 - 18.00

sobota: 8.00 - 14.00



(K6035)

całodobowa informacja o:
handlu, usługach, produkcji i służbie zdrowia

RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

(b6012)

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga

oferujemy:

- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane



Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390

tel. 893-44-66

NIP 781-108-50-63

Regon 639815888

(P3004)

KOMPUTERY

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- ELEMENTY SIECIOWE

- SPRZEDAŻ
- NAPRAWA
- MODERNIZACJA

R
A
T
Y

(K6041)

E-mail: biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3 a
tel./fax 893-26-33

ul. Kościuszki 1a
tel./fax 813-10-69

!! INTERNET !!

Stały dostęp w Luboniu!

Abonament już od 50zł miesięcznie!

Nie blokowana linia telefoniczna!

Kontakt ze światem 24h!

Revolucja w telekomunikacji!

Pełny serwis!

Zadzwoń sprawdź możliwość instalacji!

Swiadczymy również kompleksowe usługi informatyczne

Firma SoftDesk

kom. 0605-670-433

www.softdesk.com.pl

(P3010a)

Usługi introligatorskie

- oprawa prac dyplomowych, magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace introligatorskie
- wizytówki

ceny konkurencyjne!!!

Luboń, ul. Paderewskiego 29

tel. 810-24-35, 0603-317-256

czynne do godz. 20.00 (p6018)

(K6009a)

Wywóz śmieci, gruzu itp.

tel. 0602 17 89 89

DREWNO

OPALOWE-KOMINKOWE

Dowóz gratis!

Zapraszamy do letnich zakupów
po promocyjnych cenach!

tel. 819-35-08

kom. 0605-981-958

(b3014)

OKNA i drewniane PCV

BOMI ul. Szkolna 62
centrum 62-031 Luboń

8932-009

aluplast

PROMOCJA
na profil
zaokrąglony



(p6049)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104

tel. 810-27-97

kom. 0693-822-795

(s6014)

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 813-13-48

893-13-66

0603-367-828

(b6017)

• PŁYTKI CERAMICZNE • PANELE PODŁOGOWE

- PANELE BOAZERYJNE
- DESKA BARLINECKA **BEZPŁATNY DOWÓZ**
- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NAT., BATERIE ŁAZ.-KUCH.
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- MONTAŻ PANELI 14 ZŁ/M2

Paradyż
Opoczno
Classen
Hornitex
Soudal
Atlas
Barlinek

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-18.00
sob 9.00-13.00

SKLEP Cieszmar

LUBOŃ
ul. Fabryczna 21

(p3020)

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
810-51-62

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(p6003)

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

USŁUGI GEODEZYJNO KARTOGRAFICZNE

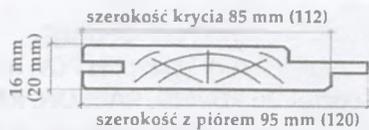
HENRYK CISZAK

Poznań, ul. Opolska 75A
tel. domowy 830-33-53
tel. kom. 0602-590-015

- mapy zasadnicze do celów budowlanych
- Inwentaryzacje powykonawcze budynków, przyłączy gazowych, wodnych i energetycznych
- wytyczenia budynków

(b3035)

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI (s6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - GRATIS!!!

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378

(R6005b)

NAGROBKI Z GRANITU LASTRIKOWE (CIEMNE I Z POLYSKIEM) RENOWACJA STARYCH HURTOWNIA GRYSÓW MARMUROWYCH

dla budownictwa
i architektury ogrodowej

62-031 Luboń, Poniatowskiego 51
tel. 813-08-04 (k3138)

**Żwir, piasek,
ziemia itp.**
(z transportem)
Usługi transportowe
(samochód
samowyładowczy)

(K6100a)

tel. 0602 17 89 89

Sklep KAMA poleca WYKŁADZINY PCV

szer. 1,5, 2, 3 i 4m

**Luboń,
ul. Walki Młodych 17**

czynny: pn-pt 10-17
sob 10-13

(B3007)

telefon 813-07-78

Na terenie Lubonia dowóz gratis!

PIECE KAFLOWE KOMINKI PRACE REMONTOWO- -BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60

(b3035)

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b3036)

Galeria Urody JEAN D'ARCEL

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI
ZAGĘSZCZANIE, PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
KOLOROWE PASEMKA, WARKOCZYKI



KOSMETYKA PIELĘGNACYJNO-LECZNICZA
PRZEDŁUŻANIE PAZNOKCI - promocja!!!
SOLARIUM

KARTA STAŁEGO KLIENTA
- po 6 wizycie rabat 15%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Pon-Pt: 10.00-20.00 Sob: 8.00-14.00

(s6003)

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1, tel. 810-25-73

**Docieplanie
budynków**
(styropian, wełna mineralna)
Firma z
10-letnim stażem
(możliwość obejrzenia
dotychczasowych prac)

(K8140a)

tel. 0602 17 89 89

SKLEP OLIVIA

ODZIEŻ, BIELIZNA, RAJSTOPY
ATRAKCYJNE CENY!

Joanna Pelczar
62-051 Łęczycza, ul. Leśna 2
(wejście od ul. Poznańskiej)
TEL. 0602-769-817

Polecamy również usługi transportowe
tel. 0602-462-687 (p1048)

SAT-CLUB-TV

Autoryzowany Punkt Sprzedaży



CYFRA +

ANTENY SATELITARNE I TELEWIZYJNE. OSPRZĘT ANTENOWY TV-SAT.
AKCESORIA AUDIO-VIDEO

OSPRZĘT ELEKTRYCZNY. PRZEWODY I KABELE POŁĄCZENIOWE.
MASZTY I UCHWYTY

PROFESJONALNY MONTAŻ ANTEN TV/SAT.
SZYBKO. FACHOWO. W DOBREJ CENIE.

Wartość towaru 1000zł
Wpłata 120zł
10 rat po 100zł

RATY bez odsetek * Sprzedaż towarów i usług * Minimum formalności: 12% wpłaty

PLAC
HANDLOWY
"RYNECZEK"
(skrzyżowanie ul. Żabikowskiej
z ul. Powst. Wlkp.)
tel. sklep 662-30-50
dom 810-57-53
kom. 0602-30-66-77
satclub@onet.pl

ALMAR

Producent odzieży
męskiej i młodzieżowej

Zapraszamy
SALON FIRMOWY
pn-pt 8.00-15.00

kolekcja wiosenna

Puszczykowo, ul. Wczasowa 8a
(200m za przejazdem kolejowym w Puszczykowie)
tel. 813-34-21, fax 819-44-59 www.almar.poznan.pl

(K3119a)

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
TELEFONY GSM
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

Luboń, ul. Sobieskiego 34, czynne: 10-18

tel. 893-44-20

(p1043e)

tel. 0501-245-542

tel. 0605-629-618

NOWE ATRAKCYJNE CENY SKUPU!!!

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

- rozbiórki obiektów na złom
- skup złomu kablowego
- własny transport
- duża rozpiętość cen skupu

CZYNNE: 8.00-16.00, SOBOTA: 8.00-13.00

(k6004)

Luboń, ul. Dworcowa 17, tel. 0602-279-884, 662-31-76, 0604-787-368

MOSKITIERY

SIATKI OKIENNE
PRZECIWIW OWADOM

produkcja
montaż



(P6045a)

Luboń, ul. Nowiny 2, tel. 813 03 28

CIUCHOLAND

ODZIEŻ HOLENDERSKA

Nowa i używana

czynne od poniedziałku do piątku 10-18,
soboty 10-14

ZAPRASZAMY!!! Luboń, ul. Kościuszki 90

technika
okienne
ELBLĄSKA FABRYKA OKIEN

DREWEX.M
OKNA I DRZWI
PCV - DREWNO

NOWOŚĆ: ROLPLASTO 7001

OKNA 5 KOMOROWE

Oryginalny
profil niemiecki

aluplast

Parapety, rolety, żaluzje.
Rolety w kasetkach
bez uszkodzenia okna.
Moskitiery.

CZYSZCZENIE
ODZIEŻY
PUNKT PRZYJĘĆ FOTO

P.H.U. **Klaudia**
Autoryzowany przedstawiciel handlowy
Luboń
ul. Poniatowskiego 2a
8139 490, 0501-577-097

UBEZPIECZ!

SWÓJ
DOM
I SAMOCHÓD



Luboń, ul. Ks. Streicha 28
tel. 0505-419-072, 810-25-13
ZAPRASZAMY

(K3089)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

RED L Zaprasza na
CAR kurs nauki jazdy
kat. "B"

TEL. 825-05-92 lub 0603-877-707

początek kursu: 18.05., 01.06. i 15.06.2004r.

Dom Kultury w Luboniu, ul. Sobieskiego 97 -g. 18.20

ZAPEWNIAMY:

550zł

- młodzi, weseli instruktorzy i instruktorki
- plac manewrowy oświetlany - 4 stanowiska
- raty (płacimy tak długo jak jeździmy)
- KORZYSTANIE Z TESTÓW KOMPUTEROWYCH w cenie kursu
- dojeżdżamy po kursantów z okolic

(K6038c)

NAPRAWA
PRALEK
WSZYSTKIE
kom. 0504-274-213
tel. 833-12-96

WYROBY HUTNICZE - WĘGIEL

PROMOCYJNE CENY!

PROFILE, RURY, PŁASKOWNIKI, PRĘTY, BLACHY

SKLEP NARZĘDZIOWY

- piły diamentowe
- tarcze korundowe
- wiertła
- brzeszczoty
- młotki
- klucze
- pilniki
- papiery ściernie
- łomy

(P1027a)

OLEJ OPAŁOWY

EKOTERM plus - PKN ORLEN
DETAL - kanistry 10, 20, 30 litrów
WŁASNY TRANSPORT + RATY



Luboń, ul. Dworcowa 15
czynne codziennie od 7.30 do 17.00
tel. 813-00-63, kom. 0602-728-249

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS (k6086)

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATTERPILLAR

TEL. 813-05-96
0601-709-935

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(p6085)

NAPRAWA PRALEK
AUTOMATYCZNYCH
I LODÓWEK

TEL. 0602-276-034

Luboń, ul. Matejki 9A

NAPRAWA RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia

(b3021)

Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
tel. 810-25-43, kom. 0505-584-276

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ
tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667

VIDEO FILM

Śluby, wesela, uroczystości rodzinne...

CYFROWA OBRÓBKA OBR. AUDIO
NAGRYWANIE PŁYT DVD

NISKIE CENY

Mosina tel. 0 602 51 33 52

ul. Krzywoustego 47

8 132 821/

BIURO RACHUNKOWE „PODATNIK”

Luboń, ul. Kołtątaja 4
tel. 810-32-85, kom. 0501-612-375

- księgi handlowe
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałty
- deklaracje ZUS - przekaz elektr.
- rozliczenia roczne

(B6051a)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW  nr zezw. 00343021

ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. B.

POCZĄTEK KURSU 02.06.04., 14.06.04.,
02.07.04. oraz 14.07.04. godz. 18.00

TEL. 810-69-65 lub 0602-533-529

miejsce spotkania: DOM KULTURY
W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97

OD MAJA JESZCZE DROŻEJ **1300zł**

Naszym atutem:

- nauka na nowym samochodzie Fiat Punto III
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty: 50zł miesięcznie (B1029c)

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

- * faktury VAT
- * umowy stałe
- * pojedyncze zlecenia

(B6016)

tel. 830-73-83
kom. 0502-243-512

SKLEP IZABELL

OFERUJE:

Firany, obrusy, serwetki
Bieliznę damską, męską,
dziecięcą, komplety z satyny
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, bluzy, legginsy

ŻALUZJE POZIOME
134 kolory

ROLETKI MATERIAŁOWE

230 wzorów

ŻALUZJE PIONOWE

220 wzorów

ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
2 LATA GWARANCJI

Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 893-26-49, 0601-712-606

Czynne: 11.00 do 18.00

sobota 9.00 do 14.00 (k6012)

Firma Remontowo-Budowlana

Poleca usługi:

- malowanie,
- układanie płytek,
- montaż płyt gipsowych,
- instalacje wod.-kan. i C.O.,
- boazeria i panele podłogowe.

tel. 893-23-32

kom. 0502-468-572

Sprzedaż i montaż okien PCV-VEKA

(B6108)

Biuro Obrotu Nieruchomościami “LEGAT”

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna.

(k6128)

Luboń, ul. Drzymały 3
tel./fax 813-04-91, tel. 893-23-89

USŁUGI STOLARSKIE SCHODY

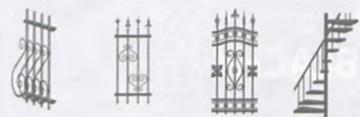
MONTAŻ DRZWI
PANELI, PODŁÓG
PODBITKI I INNE

TEL. 810-39-38 lub 283-02-83
KOM. 0606-431-419, 0608-356-242



KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

(B3024)

ELEKTROMECHANIKA

- przewijanie silników
- naprawa elektronarzędzi
oraz sprzętu AGD

Poznań, ul. Wronczyńska 12
(równoległa do ul. Ostatniej)
tel. 830-54-16

(R3010)

KOMIS GSM ZAPRASZA

TELEFONY KOMÓRKOWE

~ SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA

~ SIMLOCK

~ NAPRAWA

~ KARTY STARTOWE

~ AKCESORIA

pn-pt 11-18, sob 11-14

CZYNNE

Tel. 813-98-93

LUBOŃ

(K1116)

ul. Powst. Włkp. 79 paw nr 3

KUPIĘ GARAŻ MUROWANY w Luboniu

tel. 0505-064-798

(01254)

NAPRAWA LÓDÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Gwarancja

tel. 810-75-30 kom. 0501-482-221

(p3021)

= NAPRAWA =
= LÓDÓWEK =
= ZAMRAŻAREK =

(p3050)

TEL. 0602-672-815

LÓDÓWKI KOSTKARKI ZAMRAŻARKI

Taniutko u klienta!

(p3051)

TEL. 810-74-54

SKLEP ROWEROWY

Luboń
ul. Sobieskiego 100D
tel. 810-52-25

CZĘŚCI, OGUMIENIE

Raty bez zyrantów!
Serwis, naprawy!



(p6042a)

CZYNNY:

Pon.-Pt. 10.00-18.00

Sobota 10.00-14.00

DELIKATESY

„OSCAR”

ul. 11 Listopada 103

zapraszają

*Dla szanownych Klientów
dużo promocji mają
i prezenty rozdają!*



Polecamy:

- szeroki asortyment art. spożywczych w tym nabiału,
- „tanio” kupisz alkohol i piwo oraz smaczne pieczywo!
- codziennie świeże wędliny i surówki
- artykuły drogeryjne, mrożonki, lody i pyszne ciasta
- przyjmujemy zamówienia od Klientów

(R3011a)

Obsłuży Cię zawsze miły i uśmiechnięty personel!

Godziny otwarcia: pn.-sob. 6.00-23.00, nd. i św. 9.00-21.00

ROŻEN

KOGUCIK

Teresa Gierczyk

ul. Okrzei 16

62-030 Luboń

tel. 813-05-89

(P3035)

poleca

Szanownym Klientom ZDROWĄ ŻYWNOŚĆ!!!

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.poznan.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od 1995 roku.

Posiada ŚWIADCTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- kapitał początkowy

(R6009a)

**Możliwość
dojazdu
do kontrahenta!**

KREDYTY

GOTÓWKA, HIPOTEKA, SAMOCHÓD

- Gotówka na konto klienta,
- Minimum formalności,
- Korzystne raty, procenty,
- Ubezpieczenie kredytu,
- Spłata od 6 m-cy do 25 lat,
- Bez opłat wstępnych.

(k3014)

LUBOŃ ul. Powstańców Wielkopolskich 79
tel. 893-36-94 w godz. 11.00-17.00

Pracownia odzleży
skórzanej
poleca:

**odzież skózaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów**

Luboń
ul. Akacja 17
tel. 813-02-19

(b6044)

SKLEP ROWEROWY *** SERWIS

Rowery:  MERIDA, UNIBIKE

Części: Shimano, SRAM, RST, SUNTOUR

Ogumienie: Michelin, Continental

Stroje rowerowe

Luboń, ul. Strumykowa 16
tel. 813-18-18

(P3041a)

Czynne: 10-18
Sobota 10-14

Poligrafia reklama

od projektu do druku

wykonujemy:

- wizytówki
- zaproszenia
- katalogi
- foldery
- gazety
- opakowania
- tablice reklamowe
- oznakowanie firm
- fotografia cyfrowa

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji 7 dni w tygodniu
tel./fax 899 12 12
tel. kom. 604 933 792

(B3049a)

Profesjonalne układanie
nawierzchni z kostki
kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar

62-031 LUBOŃ, ul. 11 Listopada 3A
tel. (0 61) 893-26-73,

kom. 0601-822-031

(B6046a)

SPAWANIE PLASTIKÓW

Maciej Bańczaszek

(P6037)

62-032 Luboń, ul. Juranda 3A
tel. 810-55-61, kom. 0501-725-953

Inspektor BHP

PRZEPROWADZI:

- szkolenia
 - obsługę BHP
 - dokumentację powypadkową
 - przeglądy stanowisk pracy
- tel. 0606-179-947

(B6047a)

ZAKŁAD MALARSKI

Malowanie • Tapetowanie
Szpachlowanie • Płyty GK
Sufity podwieszane



Janusz Kołodziej
mistrz malarski

62-032 Luboń
ul. Grodzka 5
tel. 810-58-13, kom. 0605-436-789

(B6041)

ALFA FITNESS CLUB

SOLARIUM 1 min. - 0,60 gr. 10 opalanie gratis!
SIŁOWNIA DLA PAŃ zajęcia z instruktorką
AEROBIC, STEP, CALLANETICS
JOGA
SAUNA Zapraszamy również Panów i dzieci!
TLENOTERAPIA 1 min. - 0,50 gr
DIETA CAMBRIGE
ODZIEŻ SPORTOWA
MINI BAR napoje, odżywki

WIOSENNE PROMOCJE!

na przykład. kompletny program odchudzający
AEROBIC+SIŁOWNIA=100zł! i inne

ul. Ks. Streicha 14b
62-030 Luboń

(k1135a)

tel. 813-17-45
kom. 0602-433-283



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK

wyrób - sprzedaż

motoryzacyjne i specjalne

Luboń

ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(14623)

KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO



KLIMAX

(k3150)

tel./fax 867-75-16

kom. 0606-427-995

kom. 0504-211-865

POLECA:

- projekt

- dostawa

- montaż

- konserwacja

e-mail: klimax2@op.pl

Armii Poznań 105/119

POZNAŃ

USŁUGI KOPARKO -ŁADOWARKA

- * wykopy
- * roboty ziemne
- * rozbiórki
- * sprzedaż żwiru, piasku
- * faktury VAT



TEL. 0501-346-113

(b1054)

KREDYTY

- gotówkowe
- samochodowe
- hipoteczne

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne
- mieszkaniowe
- życiowe

Luboń, ul. Kościuszki 90
tel. 662-33-55

(K6122)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32

otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE !!!
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wielogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

PROMOCJA: oprawy metalowe od 65zł!

Informacja
telefoniczna
899-41-32



10% ZNIŻKI
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(p3024)

SKLEP FIRMOWY "AURELIA"

Luboń, ul. ks. Streicha 33, tel. 810-23-14

oferuje:

- garsonki - już od 80zł
- bluzki - 50zł
- spodnie
- spódnice



Istnieje możliwość bezpłatnego dopasowania lub skrócenia zakupionej odzieży
Polecamy SZYBIE MIAROWE oraz PRZERÓBKĘ ODZIEŻY
w bardzo konkurencyjnych cenach

(K1148)

TENIS ZIEMNY

ROMUALD PALMOWSKI



- * NAUKA
- * WYNAJEM KORTÓW
- * SERWIS

(b6053)

PUSZCZYKOWO, UL. NADWARCIAŃSKA 31
tel. 813-31-58, kom. 0600-801-567



wyrób:
schody .. drzwi .. okna

ZAKŁAD STOLARSKI

ANDRZEJ STACHOWIAK

ul. Juranda 24
62-032 Luboń
tel. 810-53-33

(b4137)

www.stolarstwo-stachowiak.poznan.pl

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr n. med. Anna Hornowska - Banach
specjalista chorób wewnętrznych,
balneoklimatologii i medycyny fizykalnej

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty, EKG
- konsultacje internistyczne

Rejestracja telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(b6029)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3-go Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna
Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(b6016)

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej
Poradnia Ginekologiczno-Polożnicza
„Gin-Pol”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-17

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(k6132)

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:
pon. 9.00-13.00
wt. 15.00-19.00
śr. 9.00-13.00
czw. 15.00-19.00
pt. 9.00-13.00

Alina Kasprowicz
lekarz chorób
wewnętrznych

EKG
badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00

(po uzgodnieniu telefonicznym)

Luboń, ul. Armii Poznań 49

(na terenie Zakładu „Lubanta”)

tel. służbowy 831-20-15, tel. dom. 813-07-38

(b6037)

GABINET
STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr. R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 899-48-62

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18

(B3032a)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ
gabinet
okulistyczny
„oko”

62-031 LUBOŃ
ul. Poniatowskiego 20
(budynek Przychodni)

Leczenie w ramach umowy z NFZ

Dr. Krystyna Koźlik
specjalista chorób oczu

Przyjęcia:
poniedziałki i piątki od 14

Rejestracja telefoniczna
od 8 do 18 w przychodni
tel. 810-48-31

Tel. kontaktowy: 0602-571-848

(K6040)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
w ŚRODY od 17.00 (konieczna rejestracja telefoniczna)
PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI
Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(k3007)

LEKARZ STOMATOLOG

PIOTR GETT

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI POPARTE 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM:

- * Bezbolesne zabiegi
- * 5 lat gwarancji na wypełnienia wykonane wysokiej klasy materiałami
- * Profesjonalne oczyszczanie i wybielanie zębów - ultradźwięki, mikropiaskarka
- * **Zaawansowane komputerowe techniki leczenia kanałowego - 95% powodzenia!**

* Nowoczesna protetyka:

- odbudowa zniszczonych zębów na korzeniach!
- korony, mosty porcelanowe
- protezy bezklamrowe
- wkłady, nakłady koronowe

* Stomatologia estetyczna

* Parodontologia

- profilaktyka
- zabiegi

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 42

REJESTRACJA TELEFONICZNA 813-94-80, 0602-324-312

„WŁASNE ZĘBY NA CAŁE ŻYCIE!!!”

(b3028)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

(k6129)

godziny przyjęć:
poniedziałek, piątek
18.00 - 19.30

GABINET OKULISTYCZNY
ANNA WOŹNIAK
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

ŚRODY:
16.00-18.00

LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 62

LECZENIE CHOROÓB OCZU

LASEROWA KOREKCJA
WAD WZROKU

KWALIFIKACJA
DO OPERACJI ZAĆMY

KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA
NA OPERACJE ZAĆMY
W RAMACH NFZ
METODA FACO ORAZ E/C
SZPITAL PUSZCZYKOWO

(B3013)

WIZYTY DOMOWE

KOM. 0-504-070-905
TEL.DOM. 893-22-48
TEL.SŁUŻB. 863-63-54

ODESSOS Sp. z o.o.
NATURALNE METODY LECZENIA
I REHABILITACJI

Co miesiąc
- nowa promocja!

* zajęcia rehabilitacyjno-
ruchowe

- 40zł miesięcznie
(grupy po 5-6 osób)

* masaż - 25zł

* irydodiagnostyka

* akupunktura

* apiterapia

* homeopatia

* bodyformer - 25zł

(zabiegi w zakresie poprawy
sylwetki ciała)

ul. Kollątaja 3
62-031 Luboń
tel. 810 41 05
0 604 261 090

(K6069)

www.odessos.merix.com.pl
c-mail:odessos@merix.com.pl

NAPRAWA OBUWIA

Hieronim Bielawski
Luboń
ul. Armii Poznań 9



(S020a)

**GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY**

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

**CHIRURG STOMATOLOG
DR IGOR MEISSNER**

specjalistyczna klinika
stomatologiczna "GOS-MED"

(810430)

Poznań, ul. Sieradzka 8b
(boczna od ul. Grunwaldzkiej)
Rejestracja tel. 661-88-99

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

**Prywatny
Gabinet
Chirurgiczny**

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzajki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszycie esophageum

**KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH**

**WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 20.00 - 21.00**

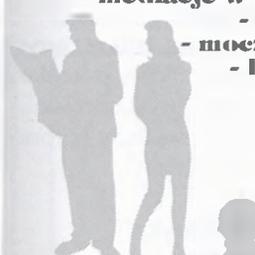
**LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)**

(b6006)

Hanna Lenartowicz

**Prywatny
Gabinet
Psychologiczny**

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nocne
- lęki u dzieci i dorosłych



**GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00**

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392

lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(b3034)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych), tel. 813-02-51 w. 232, tel. 899-48-61

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

(p3023)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie
- * Profilaktyka i leczenie alergii
- * Porady anestezyjologiczne - przygotowanie do zabiegów operacyjnych
- * Homeopatia
- * Zwolnienia ZUS
- * Recepty na kasę chorych
- * Wizyty domowe
- * Akupresura
- * Inhalacje
- * Fototerapia

(b3030)

**LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH
dużą LAMPĄ BIOPTRON**

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

dr n. med. Bożena Kamprowska

Luboń, ul. Woj. Polskiego 67

(k6021)

czynny: wtorek, czwartek
17.00 - 19.30

tel.: 899-23-07, 0602-341-563



**PRYWATNA PRAKTYKA
STOMATOLOGICZNA**

ul. KOŚCIUSZKI 64A, ul. KARŁOWICZA 16
telefony: 893-16-97, 813-13-05, 0608-030-760

- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA - IMPLANTY
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ W JEDNYM DNIU
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) t. 0602-17-89-89
- ◆ ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME
- ◆ NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: 0608 03 07 60

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek 10.00-13.00 i 16.00-20.00
sobota 10.00-13.00

(K6102a)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * schorzenia pulmonologiczne i gastroenterologiczne
- * poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42

tel: 813-04-07

tel. kom. 0602-78-00-31

(b3019)

**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
MILMED**

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Przyjęcia:

pn.-pt.: 9-20, sob. 9-13

Umowa z NFZ

Luboń-Zabikowo, ul. Lesmiana 10
(wjazd od Poniatowskiego)

tel. 893-12-50

(k601)

Jak do nas trafić ?



DRUKARNIA

Luboń, Rivoliego 8
tel./fax 813 19 45



Kompleksowe usługi poligraficzne - od projektu do realizacji.

biuro@drukarniatom.pl; www.DrukarniaTom.pl

**DRUK OFFSETOWY
WYSOKIEJ JAKOŚCI**



Foldery, katalogi, czasopisma, ...

listowniki, wizytówki, etykiety, i inne druki.

Firma **Sepilux**

*poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową
w szerokim asortymencie*

** oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy:
prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny*

** zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do klienta*

** zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa,
proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych,
plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.*



Firma „Sepilux”

Piotr Mańczak

Zakład Produkcji Garmażeryjnej

Luboń, ul. Romana Maya 1

tel. (061) 893-47-87

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Czynna
codziennie 7.00-19.00
w soboty 7.00-13.00

Plewiska, ul. Żytnia
wjazd od ul. Południowej
tel. 867-67-41

Auto-Piech-Service sp. z o.o.

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

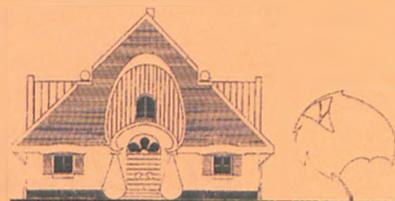
PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE

OFERUJE:

- PROJEKTY TECHNICZNE
WSZELKICH BUDYNKÓW,
- INWENTARYZACJE BUDOWLANE

TEL. 0602-220-560

OPINIE RZECZOZNAWCY
BUDOWLANEGO



(B3039)



APTEKA „U JANA” S.C.

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 27
tel. 061 - 813-07-81

Zapraszamy w godzinach:

pon.-pt.: 8.00-19.00

sb.: 8.00-14.00

*Zadbamy
o Twoje
zdrowie!*

Polecamy:

- * leki krajowe i zagraniczne,
- * leki recepturowe,
- * leki homeopatyczne,
- * kosmetyki krajowe i zagraniczne.

(K6131)

SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI *** BRAMY *** PŁOTY
produkcja - montaż

P.P.H.U. SIATKOLAND Jolanta Krupińska
LUBOŃ, ul. Armii Poznań 71, tel. (061) 810-28-04

www.siatkoland.com.pl e-mail: biuro@siatkoland.com.pl (r6013a)

Salon

Fryzjersko Kosmetyczny

nowość! REWOLUCJA W KOLORYZACJI!
pasemka MAGMATIC LIGHTS!

Fryzjerstwo

- damskie
- męskie

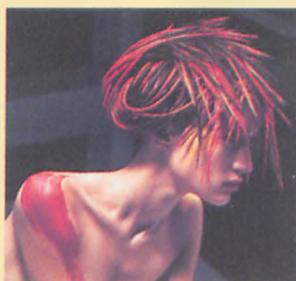


Kosmetyka

- guam od 45zł
- manicure, pedicure
- przedłużanie paznokci (akrylowe)
- złuszczenie naskórka NEODERMA

Masaż ciała

Piercing - przekłuwanie ciała



LUBOŃ
Leśmiana 3

Tel.
893 17 23

Zapraszamy
8 - 20
Sobota
8 - 14

(F3039)



ZADZWOŃ

0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT

POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

(p3053)

W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.

SALON FRYZJERSKI



MANICURE & PEDICURE
TIPSY ALESSADRO
zdobienie paznokci

pn - nieczynne
wt-pt - 9-17, sb 7-14

(K1149)

pn - nieczynne
wt-pt - 9-22, sb 7-14

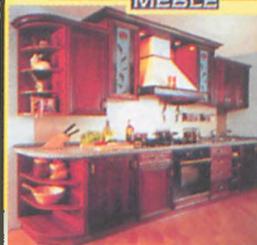
Lubon, ul. Jaśminowa 8, tel. 810-31-48, 0695-613-045

MEBLE KUCHENNE



STUDIO MEBLI KUCHENNYCH PRODUCENT

SZAFY, GARDEROBY SENATOR
SPRZĘT AGD, KRZESŁA, STÓŁY
ARANŻACJE WNĘTRZ I WYKONAWSTWO
EKSLUZYWNE NIEMIECKIE MEBLE KUCHENNE



ul. Ilowska 12, 61-311 Poznań
tel. 870-50-78, fax 879-89-24, kom. 601-824-055
meble-zajc@o2.pl
SALONY FIRMOWE:
Poznań, ul. Górna Wilda 66, tel. 833-34-46
Września, Rynek 12, tel. 436-00-34

(P3040a)

APTEKA „ŻABIKOWSKA”

Luboń, pl. E. Bojanowskiego 3 - tel. 813-02-82

**Polecamy leki, zioła, kosmetyki
i wykonujemy leki recepturowe**

Zapraszamy
pn-pt 8.00-19.00, sob. 8.00-14.00

(h6003)



Luboń, ul. Jodłowa 3
tel. 813-03-96
tel. 0602-251-005

Encyklopedia ruchu drogowego na CD + testy grillia!!!

Prawo Jazdy według nowych zasad:
- 30 godz. zajęć teoretycznych
- 30 godz. zajęć praktycznych

KREDYT ŻAGIEL

Ośrodek Szkolenia Kierowców

KOMBI

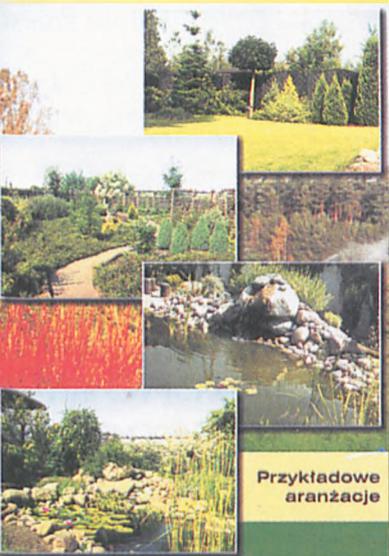
Rozpoczęcie kursu nauki jazdy kat. B
20.05.04 r. w Szkole Podstawowej nr 1
Luboń, ul. Poniatowskiego 16 - godz. 19.00

„Wszystko dla ogrodu”
ul. Parkowa 18, tel. 813-08-85



W miesiącu maju polecamy:

- wszystko do podlewania ogrodu
- podziemne systemy nawadniania



Przykładowe aranżacje

- * **SYSTEMY ALARMOWE**
- * **TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA**
- * **VIDEODOMOFONY**

TEL. 0604-467-825

(p3022)

LOKAL GASTRONOMICZNY

Vestalia POLECA:

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA, KOMUNIE, LECIA, IMIENINY,
URODZINY, STYPY itp.

Zapraszamy

(a6008)

Luboń, ul. 11 Listopada 158. tel. fax 813-04-80

BISTRO ROTI 2

BISTRO ROTI 2 24h

Mega duże!

Polecamy:

- kebab
- hamburgery
- hot-dogi

- zapiekanki
- potrawy z grilla
- szaszłyki

**Gorąco zapraszamy
przez całą dobę!!!**

(K6127)

Luboń, ul. Żabikowska
(vis avis Centrum Pajo)



Filia bistra w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego "ROTI"

firma **MAGDA** zaprasza
do sklepów: przy ul. Wojska Polskiego 2 oraz do sklepu przy ul. Sobieskiego 16

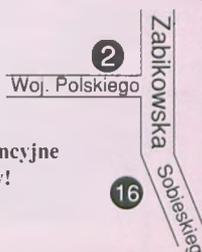
Otwarte: pon-sob 6-21, niedz i święta 10-18
tel. 810-51-84, kom. 0507-446-536



(K6136a)

- Sklepy polecają:
- szeroki asortyment artykułów spożywczych. monopolowych
 - ryby w konserwach. marynaty i filetach mrożonych
 - wędliny
 - warzywa, owoce
 - artykuły drogeryjne
 - pieczywo w dni świąteczne
 - surówki

Konkurencyjne ceny!



ul. Sobieskiego 16

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN



MICHELIN

Kleber

BFGoodrich
Tires

kormoran



PROMOCJA
do 50%

na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(w6003a)

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA
GERMAN HIGH TECHNOLOGY

DEBICA



PROMOCJA
do 50%

na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(w6004a)

LUKAS RATY

godziny otwarcia:
pon.-pt. 12.00-17.00
sob. 9.00-13.00

ZAPRASZAMY DO NOWEGO PUNKTU OBSŁUGI KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH

Luboń, ul. Żabikowska 23

(h1011)

SKLEP ART. INSTALACYJNO -SANITARNE

Luboń, ul. Sikorskiego, paw. 10

CO MIESIĄC NOWE PROMOCJE!!!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!!!

tel. 893-14-22

(P3012)

LWIĘSCI LUBOŃSKIE

TO NAJLEPSZE MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

Honorujemy
karty
kredytowe
Leki
gotowe
i recepturowe

APTEKA ZŁOTY LEK



Apteki oznaczone logo Centrum Diabetyka oferują:

- niskie ceny
- specjalne serwisy
- doradztwo dla pacjentów w zakresie:
 - * cukrzycy-objawów, zapobiegania, leczenia
 - * diety
 - * obsługi sprzętu

Luboń, ul. Żabikowska 16
zaprasza Szanownych Państwa
pon. - pt. 9.00 - 22.00
sob. 9.00 - 18.00

(k6003)

tel. 813-08-11, 810-18-44

LECZNICA WETERYNARYJNA

- * profilaktyka i leczenie
- * rtg
- * ekg
- * badanie krwi

tel. 899 21 23

Luboń, ul. Staszica 52
pn.-pt.: 11.00-20.00, sob.: 11.00-15.00



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

ZUWO

ul. Sobieskiego 19, 62-031 Luboń
tel./fax 813-01-09
www.zuwo.com.pl
e-mail: firma@zuwo.com.pl

Możliwość doboru krzeseł, siedzisk, blatów
i postumentów w wybranym stylu i kolorze.

STOŁY I KRZESŁA DO:

- kawiarni
- pubów
- bistr
- restauracji
- mieszkań

KRZESŁA:

- chromowane
- mosiądzowane
- lakierowane
- postumenty do stołów



Sklep firmowy:

(P036b) Centrum meblowe TOP SHOPPING, Komorniki k. Poznania, SALON nr 19

M&M HERMANN

Luboń, ul. Chemików 2
(przy Zakładach Chemicznych)
tel./fax (061) 813 19 12, 810 29 65
www.hermann.pl

RABAT
5%

PŁYTKI CERAMICZNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK DACHÓWKI CEGLY KLINKIEROWE CHEMIA BUDOWLANA

ZAPRASZAMY! pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

(K3001)

KONSTAL

WARSZTAT ŚLUSARSKI
Tadeusz Podbylski
62-032 Luboń, ul. Ratajczaka 13a

WYKONUJE: bramy, kraty, wiaty, ogrodzenia ozdobne ogrodzenia z siatki

(P3007)

tel. 810-27-60, fax 899-48-69, kom. 0602-714-013

Odzież Szycie miarowe

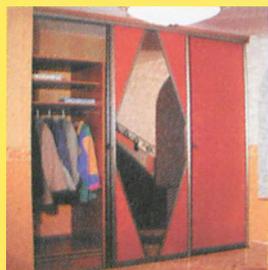
Zapraszamy
pn-pt 9-17, sob 9-14

Luboń
ul. Powstańców Wlkp. 52
(wejście od ul. Żabikowskiej - Ryneczek)

POGOTOWIE KRAWIECKIE

naprawy przeróbki

- wszywanie zamków
- zwężanie
- skracanie



Pajo Centrum
ul. Żabikowska 66
tel. prefiks-61-899-41-51
pn. - sob. 10.00 - 21.00
niedz. 10.00 - 19.00

Raty bez straty oprocentowane

0%

6 x promocja

(K3050a)

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI

AUTO SZYBY

KRGLASS KOBERSKA MARIA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ SZYBY DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

Komorniki
Żabikowska 71
tel. 810-72-82
tel./fax 810-78-06

Poznań
Kotowo 11
tel. 839-03-12
PN-PT 8-17, SB 8-14

PN-PT 8-18, SB 8-14, ND 9-15 godz. otwarcia

rok założenia 1970

J. & A. Nawrocki

Zakład Stolarski
PPH „fajn” sc

Luboń, ul. Fabryczna 49 (400m od stacji ORLEN)
kom. 0502-390-846, tel. 813-06-46



Produkcja mebli (ponad 50 wzorów)
zestawy bibliotek, komody, witryny,
szafki rtv, biurka, meble stylizowane z
naturalnych oklein oraz meble
wg projektu klienta (także z laminatów)

Polecamy meble kuchenne, garderoby
i szafy z drzwiami przesuwными typu Senator

Drugie pokolenie w branży meblarskiej - gwarancją solidności wykonania

(R6006b)



WODAN

Andrzej Szypura

INSTALACJE SANITARNE

62-031 LUBOŃ, ul. Lipowa 20

Tel. (061) 813-09-88, 0502-60-45-00

Przyjmuje zlecenia
na wykonanie przyłączy
wodno-kanalizacyjnych

(k3143a)

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83
0 602 186 167



BIURO PROJEKTOWE TADEUSZ WARMUZ

(b3027)

- projekty indywidualne i typowe
- adaptacja proj. - zmiany sposobu użytk.
- nadzór nad bud. - odbiory - kier., insp.
- dec. pozwoleń na (różne obiekty)
- mapki zasad., inwentaryzacje, bud., prąd, woda, gaz
- podziały działek - zapisy notarialne
- nieruchomości kupno - sprzedaż

UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

GABINET STOMATOLOGICZNY - RENTGEN AMDENT

A. & M. MARCINKOWSCY

UL. KS. STREICHA 29C (NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

KOMPLEKSOWE LECZENIE

STOMATOLOGICZNE:

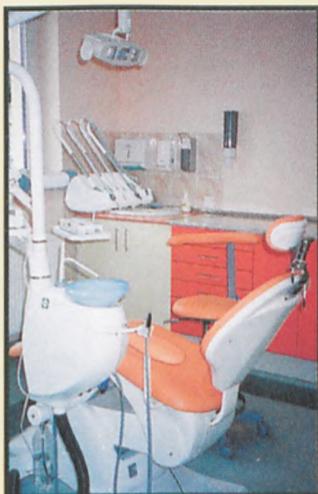
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- DZIECIĘCA
- CHIRURGIA
- PROTETYKA



PON., WT., ŚR. - 10.00-14.00, 16.30-19.30

CZW. I INNE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM

TEL. KOM. 0601-82-93-52 TEL. 810-21-56



(K3120)

WILLA MONTANA

ZAPRASZA
SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO



MONTANA CAFFE

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 14

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA,
STYPY.

TEL. 810-34-21, 810-33-43



(W6014a)

SALON DEKORACJI OKIEN VENUS

www.venus.welin.pl

www.venus.poznan.pl

Firany, Zastony, Woale, Gipiury

Zapraszamy:
Poznań:
pn-pt 10'-20'
sob 10'-18'
nd 10'-14'
Luboń:
pn-pt 10'-18'
sob 10'-14'

Karnisze

Zaluzje

Rolety

Narzutny na tóżka

Szyby na wymiar

Meble kuch.

Obrazy

Pakiety

Poznań, Centrum Górczyńskie, ul. Głogowska 130-142

box 10 (przy markecie Albert), tel. (061) 864-1643

Luboń, ul. Żabikowska 62, tel. (061) 810-30-75

Poznań, Centrum Meblowe Panorama, ul. Górecka 30, tel. (061) 650-47-02

Pomiary, doradztwo - tel. 0606-279-653

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

poleca:

organizację wesel,
komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości
okolicznościowych

Zapraszamy:

LUBOŃ

ul. Sobieskiego 126A

tel./fax 813-19-63 - praca

tel. 813-07-50 - dom

(K6005a)

PANELE

PODŁOGOWE

ŚCIENNE

BOAZERIA PCV

SZAFY

Z DRZWIAMI

PRZESUWNYMI

Największy
wybór w
okolice!!!

Montaż podłóg
od 142z/m²

PROMOCJA!!!

Montaż 50%
rabatu

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14

Piotr Goryniak 810 55 20

Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742

(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

CHATA POLSKA

KASANDRA



Luboń

ul. 11 Listopada 51

Poniedziałek - Sobota

6.00-22.00

Niedziela 10.00-18.00

Serdecznie zapraszamy
na zakupy!



SKLEP ZOO

PAJO
CENTRUM
(piętro)
BOX 19

pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
tel. 0509-048-174

W sprzedaży:

*rybki, gady i gryzonie

*wysokiej jakości

środki pielęgnacyjne

dla psów i kotów

*pokarm dla zwierząt domowych,

ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)

*realizujemy zamówienia indywidualne

sobota, niedziela
RABAT!!!!

(K6074)

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży
magazyn, stała wystawa, detal, hurt, raty



I.B.F.
BOLESŁAWIEC



Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styropianowe
łaty impregnowane
artykuły dekarские
porady techniczne
kalkulacje
produkcja dodatków do dach.
organizacja dostaw
wykonawstwo
okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
kostka brukowa



Dach-Bud Poznań ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-21-734
www.dach-bud.com.pl dachbud@dach-bud.com.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

110 lat
1894 - 2004

**OSZCZĘDZASZ
ODJEŹDZASZ**



wygraj jeden z dwóch samochodów **TOYOTA YARIS!**
lub jedną ze **157 nagród** w postaci sprzętu AGD

- załóż w placówce naszego Banku Lokatę SGB na 3 miesiące minimum 500 PLN,
- lokaty założone w dniach od 15.04 do 15.06.2004 r. wezmą udział w losowaniu nagród,
- regulamin loterii dostępny w placówkach naszego Banku.

Oddział w Luboniu
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel./fax 813 01 31
www.sbl.poznan.pl

PUSZCZYKOWO
EKO
RONDO

rok zał. 1991

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
ul. Nadwarciańska 11, 62-041 Puszczykowo

Zapraszamy!

**Zasady współpracy
do uzgodnienia**

Przyjmujemy zlecenia w zakresie:

- wywozu nieczystości stałych
- wywozu nieczystości płynnych
- wywozu ziemi i gruzu
- auto-elektryk (autobusy, samochody ciężarowe, osobowe i inne)
- usługi autokarowe

Zadzwoń

813-30-15

ekorondo@go2.pl

Zlecenia opłaty bez prowizji
Sklep Tytoniowy
centrum "GESA" g. 8.30-17.00



Certyfikat

Nr 71EIV0001

Przedsiębiorstwo wyróżnione
Znakiem Jakości

Polecamy **nieodpłatnie** nasze pojemniki

CERTYFIKAT

DOBRE



BO POLSKIE



(K6028)

Vita Dent **UL.11 LISTOPADA 51/4**
(PAWILON HANDLOWY)
TEL. 813-90-73
LUBOŃ

STOMATOLOGIA
lek. stom. Katarzyna Baksalary-Iżycka, lek. stom. Bartosz Cerkaski

nowoczesne leczenie dorosłych i dzieci
bezbolesne leczenie próchnicy w znieczuleniu
najnowsze materiały wypełniające
stomatologia estetyczna
leczenie kanałowe
wybielanie zębów

protetyka stomatologiczna
kerony i mosty ceramiczne
protezy szkieletowe i bezklamrowe
protezy całkowite, natychmiastowe
wszystkie rodzaje

znieczulenia ogólne (narkozy)
usuwanie zębów
leczenie dziur i dorosłych

parodontologia
leczenie parodontozji
usuwanie kamienia
(ultradźwięki, piaskowanie)

ortodoncja
aparaty ruchome

profilaktyka
leczenie zębów
lekostomatologiczne zapobieganie

chirurgia
usuwanie zębów
podcinanie wędzidełek

9-20
Sobota 9-14

atrakcyjne ceny!!!

RTG zębów

Proponujemy: **bezpłatne znieczulenia na życzenie pacjenta, bezpłatne porady i przeglądy**